

Ks. Albert Bourgeois SCJ

NASZA REGUŁA ŻYCIA

Przewodnik

Kuria Prowincjalana Księży Sercanów  
Kraków 1989

Przeznaczone wyłącznie do użytku wewnętrznego Zgromadzenia scj

**Tytuł oryginału:**

Bourgeois Albert scj  
Notre Regle de Vie

**Wydane:**

Centre Général d'Etudes  
Roma 1986

**Z języka francuskiego tłumaczyła:**

mgr. Ewa Kotuła

## NASZA REGUŁA ŻYCIA

— Przewodnik —

“Jego droga jest naszą drogą” (Konst. nr 12).

“Nie wystarczy czytać powierzchownie nasze Konstytucje, ten cenny kodeks naszych zakonnych obowiązków, lecz musimy je czytać i odczytywać nieustannie, musimy je studiować z pietyzmem, aby poznać w nich dogłębnie wszystkie zalecenia, przeniknąć ich duchem i uczynić z nich ukierunkowanie naszego życia”.

O. L. Dehon, List okólny  
10 maj 1924; LC nr 305



## Wstęp

Wszystko, co próbujemy tutaj przedstawić, jest czymś więcej niż komentarzem w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jak na to wskazuje sam tytuł, jest to raczej rodzaj "Przewodnika". Zamiar zredagowania go, był może przedsięwzięciem zuchwałym, ale nie chcę chwalić się pomysłowością tego przedsięwzięcia. Czyż jednak nie istniała pewność tego, że podjęta próba zostanie uwieńczona skutkiem? Porażka zaś również jest nauką. Zadowolę się jedynie wyjaśnieniem zamiaru, stosowanej metody, oraz zaproponowaniem kilku refleksji na temat ewentualnego sposobu ich zastosowania.

.....

Pierwotnie, moim zamiarem było rozwinięcie kilku wybranych tematów z "Przewodnika lektury" obejmujących numery od 1 do 30 Konstytucji. Zostały opublikowane w "Dehoniana" 1982/3, z wyjątkiem wydania francuskiego, w którym to wydaniu język został inaczej oddany. Tekstu tego używa się obecnie na sesjach formacji stałej. Jak na to wskazuje sam tytuł, był to rodzaj przewodnika, rodzaj odcinkowych rozważań. Wyznaczono kilka wytycznych, udzielono kilku wskazówek, który przyczyniły się jedynie do naskicowania i zapoczątkowania refleksji. Dotyczyły jedynie pierwszej części (nr 1-39); druga część (nr 40-85) pozostaje do opracowania.

Krótko mówiąc, zarówno dla części pierwszej - już opracowanej, jak i dla drugiej (której opracowania należy się podjąć), zachęcony możliwością kontynuowania i uzupełnienia pierwszej pracy, wydało mi się być rzeczą bardziej korzystną dogłębnie opracowanie całości. Nie chciałem zadowolić się jedynie streszczeniem, po którym pozostaje zawsze uczucie pewnego niedosytu ze strony autora, który nie mógł wypowiedzieć się do końca, jak i korzystających z niego, ponieważ nie znaleźli w nim uzasadnienia tego, co zostało przedstawione.

Skoro tylko wkroczy się na drogę pracy, jej profil ukazuje się jako trudny do określenia. Każdy z tematów napotyka na trudności i nabiera rozmiarów trudnych do skontrolowania. Słowo "Przewodnik" rodzi paragraf; paragraf z kolei staje się rozdziałem. Skoro zaś napisze się paragraf, wtedy winno stworzyć się całe dzieło.

W naszym wypadku, odwołano się do samego tekstu Konstytucji, który nie jest traktatem o życiu zakonnym SCJ, ale jako "Reguła Życia", znaczy jej drogę, względnie odcinek po odcinku. Bardzo seugestywne w tym względzie jest słownictwo, ale jedynie w powiązaniu z tytułami: "Zgodnie z charyzmatem O. Założyciela", "W naśladowaniu Chrystusa...", "Aby kontynuować wspólnotę uczniów ...", i to krótkie zdanie z nr 12: "Jego droga jest naszą drogą". Ważną rzeczą było odnalezienie sposobu, aby oszczędzając czasu celem przeczytania krótszych lub dłuższych fragmentów czy wskazówek, nie przerywać toku samej refleksji.

W rezultacie otrzymaliśmy taki układ rozdziałów, który pozwala dostrzec ich wzajemne powiązanie. (zob. przypis 1).

W pierwszej części, zawierającej pięć rozdziałów, proponujemy ogólne "podejście" do całości tekstu Konstytucji: historia tekstu, struktura literacka, słownictwo, główne założenia, natchnienie i dynamika całości. Stanowi to rodzaj pierwszego zapoznania się z tekstem, lub przynajmniej z kilku jego ważniejszymi punktami. Wydawało się, że lepiej będzie zgromadzić w kilku rozdziałach zestaw obserwacji ogólnych, do których można będzie się ewentualnie odwołać w związku z rozwijanymi później tematami.

Druga część: "Zasada i Centrum", zawarta jest w 13 rozdziałach (VI — XVIII) i zajmuje się praktycznie wyłącznie Konstytucjami. Specjalne wprowadzenie uściśla jej treść i strukturę całości.

Trzecia część pozostaje do opracowania. Jest to część najważniejsza, przynajmniej gdy chodzi o zakres tekstu, który winien obejmować numery 23 — 85. Zachodzi potrzeba, aby w drugiej części oddać jej prawdziwą doniosłość i znaczenie. Według cytatu J 15 w nr 17, to właśnie "Owoc" nadaje sens "jedności". Stąd też trze-  
VI

cia część, nosząca tytuł "Powołanie i misja wynagradzająca", winna zmierzać równolegle z refleksją nad określeniem "wynagrodzenia", jego różnymi ujęciami w naszym życiu: uczestnictwo w misji Kościoła - w jej zależności od ogólnej dyspozycyjności i współodpowiedzialności (chodzi o zwrócenie uwagi na wezwania świata, które wynikają z samej ofiary, pojętej jako zjednoczenie z oblacją Chrystusa "w służbie pełnienia różnych zadań" i różnych urzędów, poprzez adorację i ewentualnie poprzez cierpienie (nr 22 – 39). Ponadto należy zwrócić baczną uwagę na profesję rad ewangelicznych i życie wspólnotowe jako wyrazy "proroczego świadectwa" życia oblacji w duchu miłości i wynagrodzenia (nr 40 – 85).

Jak widzimy, są tu zawarte liczne, istotne tematy i trudno z góry przewidzieć, w jaki sposób nastąpi ich rozwinięcie i w jakiej mierze będą mogły być w odpowiedni sposób opracowane. Prawdopodobnie wymagałoby to współpracy osób o różnorodnych kompetencjach, aby samemu tekstowi nadać cały jego egzystencjalny wydźwięk. Nie ukrywam jednak trudności, tak teoretycznych jak i praktycznych, jakie pojawią się w trakcie opracowania tej trzeciej części.

.....

Odnosnie do metody: najpierw trzeba zaznaczyć, że praca ta nie stanowi swego rodzaju dosłownego i ciągłego komentarza — numer po numerze i zdania po zdaniu. Ks. A. Carminati w scholastykacie w Bolonii napisał doskonałą pracę opublikowaną w "Dehonianiana 80", która została przetłumaczona również na język hiszpański i portugalski. Stanowi ona kopalnię odnośników do Pisma świętego i refleksji teologicznych. Nie brak w niej licznych cytatów i odnośników czysto dehoniańskich oraz ukierunkowań duchowych i praktycznych naświetleń, dotyczących poszczególnych numerów i paragrafów. W obecnej pracy jest wiele odnośników, które były potrzebne do opracowania poprzedniego. Patrząc na spis treści, na pierwszy rzut oka zauważyć można, że tekst analizowany jest "te-

matycznie", a nie według kolejności numerów. Analizowany jest generalnie, nawet w porządku, w jakim te tematy się pojawiają. Każdy z nich - na ile to tylko jest możliwe - rozwinięty jest na tle całości tekstu, zarówno w opracowaniach wstępnych, jak i we wnioskach. Wstęp do części drugiej ukáže nam, w jaki sposób uszeregowane są różne rozdziały według "Przewodnika", którego śledzimy uwagi i sposób ich odczytywania.

Ogólnie mówiąc, refleksja nad każdym z tematów, zawiera cztery ujęcia, które w swoim rozwinięciu i kolejności mogą ulegać zmianom:

- analiza samego tekstu, w jego literackiej strukturze, słownictwie, zależnościach słownych i wyrażeniach między różnymi numerami; analiza, mająca na celu uwypuklenie ukrytego "znaczenia", spoiwość tekstu i równocześnie znaczenie teologiczne dla życia duchowego;
- odwołanie się do tradycji dehonianańskiej, w takim stopniu w jakim to jest możliwe, przynajmniej w tych sprawach, które dotyczą badań i refleksji. One to winny być pogłębiane i kontynuowane. Wszystko to winno dokonywać się w duchu "dynamicznej wierności" i w imię tego, co nazwaliliśmy "składowym" (konstytutywnym) odwoływaniem się do przeżycia wiary O. Dehona, wyraźnie narzuconym przez sam tekst (por. nr 1 - 5 i 16);
- refleksja o charakterze bardziej doktrynalnym, bardziej lub mniej rozwinięta, szczególnie wtedy, gdy teksty odnoszące się do Pisma świętego, są cytowane przez Konstytucje w oparciu o ważniejsze twierdzenie. Do tego odnosi się Ga 2, 20 (nr 2), 1J 4, 16 (nr 9), J 15,4 (nr 17) i do odnośnika J 19, 31 - 37 (nr 2 i 21).. Prawdę mówiąc, wszystkie cytowane teksty zasługują na komentarz, ponieważ każdy z nich naświetla ważny aspekt naszej refleksji. Doświadczenie wskazuje, że zawsze zyskujemy na tym, gdy przeprowadzamy dogłębną egzegezę, aby odczuć cały jej wydźwięk. Zamierzenie to byłoby ponad siły a zarazem mocno ograniczone, kiedy chodzi o moją znajomość

rzeczy. To samo dotyczy "Przewodnika".

— Są to owe cztery ujęcia, które jak się wydaje, wzbudzają zainteresowanie i zniewalają do ponownego odczytania tekstu.

Przytaczamy kilka zasadniczych orientacji odnośnie do samego życia. Można je wyodrębnić z refleksji doktrynalnej, szczególnie w rozdziałach o oblacji jako zasadniczej postawie naszego życia (XVI), lub na temat drogi wiodącej do zjednoczenia (XVII). Dotyczy to każdego z rozdziałów, które omawiają "postawy": bliskość i uwaga, spojrzenie na świat i Chrystusa, żywa świadomość powołania i "charyzmatu", sposoby pojednania z Chrystusem itd... Na tle tego dosyć ogólnego zarysu, ukazują się nasze Konstytucje, które bardziej — jeśli tak można powiedzieć — inspirują niż nakazują. Czynią to jednak w ten sposób, że sama inspiracja staje się, w pewnym sensie, nakazem. Dyrektorium Generalne przy okazji doda kilka szczegółów, pozostawiając jednak pole kierownictwu i działaniu Ducha świętego dla osobistego i wspólnotowego urzeczywistniania się.

Dla wygody czytelnika, każdy rozdział poprzedzony jest swoim własnym spisem treści, który pozwala — jak sądzimy — wyrobić sobie pierwsze wyobrażenie o treści i jej właściwej formie. Dalszy zaś spis treści w rejestrze ogólnym wystarczy, aby oddać sens całości.

.....

### Sposoby korzystania z "Przewodnika"

Opracowanie to nie ukazuje się jako książka, którą można czytać jednym tchem. Nie jest pozbawione pewnych cech prezentacji literackiej, lub przynajmniej świadczy o wysiłku, jaki w tym kierunku został podjęty. Nie jest to tym bardziej książka przeznaczona do medytacji lub dziełko ascetyczne czy mistyczne, ani też traktat o duchowości SCJ. Stanowi więc jedynie "Próbkę" opracowania na podstawie tekstu, który po przestudiowaniu wydaje się być dosyć zwarty i sugestywny.

Pozycja ta, z całą pewnością odda wiele usług w przygotowaniu konferencji, wyjaśnień i komentarzy mistrzom nowicjuszy i "osobom odpowiedzialnym za formację".

Jeżeli chodzi o stare Konstytucje, dysponowaliśmy krótkimi opracowaniami Ks. Dorresteijna: "Duchowość O. Dehona" (De spiritualitate P. Leonis Dehon), Ks. Genglera: "Katechizm ślubów" (Catechisme des Voeux). Szczególnie opracowanie pierwsze, które było systematycznym komentarzem trzech pierwszych rozdziałów Konstytucji, stanowi prawdziwy traktat doktrynalny, szczególnie gdy chodzi o "Cel Instytutu" (rozdział I) i o "Ducha miłości i wynagrodzenia" (rozdział II). Odnośnie do kultu Najświętszego Serca Jezusowego, wynagrodzenia, immolacji, obłacji, ducha żertwy itd..., znajdujemy tam szczegółowe definicje z niezbędnymi rozróżnieniami, wskazówkami i zorientowaniem na praktykę życiową. Całość poparta jest cytatami i odnośnikami do Pism O. Dehona. Jest to cenny zbiór, który zasługuje na to, aby go uwzględnić, gdy poszukujemy czegoś istotnego na polu "duchowości dehoniańskiej". Prawdę mówiąc, jedno sformułowanie Ks. Dorresteijna mówi często o wiele więcej, niż długie wywody na temat pojęć i realiów dehoniańskiego życia duchowego. Jednakże tekstem, do którego się odnosimy, jest tekst starych Konstytucji i - bez wątpienia - również tekst Ks. Dorresteijna w języku łacińskim. Teksty te są łatwo dostępne. W każdym razie tekst nowych Konstytucji nie nadaje się do komentarza pojęciowego. Tekst ten bowiem opisuje postawy, sposoby działania, sugeruje i proponuje ukierunkowanie życia i działania, wyznacza duchową drogę poprzez opis doświadczeń (O. Dehona i naszych), objawień tajemnic i tajemnicy Chrystusa. Tekst ten przypomina potrzeby Kościoła i wezwania świata, daje przykład Najśw. Maryi Panny i Świętych ... Stąd też ta refleksja winna spróbować wydobyć na światło dzienne te treści, czyniąc z nich materiał istotny. To właśnie usiłowano uczynić tutaj, by - być może - ze szkodą dla koncepcji i ścisłej zwięzłości. W tym ostatnim stwierdzeniu zawsze jest potrzebne, a nawet konieczne, odwoływanie się do "De Spiritualitate...". Czyż jest możliwe inne, nowe opra-

cowanie dzieła Ks. Dorresteijna w powiązaniu z nowym tekstem? Z mojej strony życzylibym sobie, aby tego spróbowano dokonać, przynajmniej jeśli chodzi o ważniejsze pojęcia i terminy, którymi tak łatwo się posługujemy, często z małym zastanowieniem, gdyż w naszych umysłach są jeszcze bardzo płytko zakorzenione i niejasne.

W pracy tej zgromadzono również pewną ilość dokumentacji na której będzie się można oprzeć, gdy chodzi o komentarz. Ogólnie rzecz biorąc, cytaty i odnośniki oraz orientacje badawcze zaznaczone są drobnym drukiem, pozostawiając zasadniczemu tekstowi jego ciągłość od jednego do drugiego paragrafu. W ten sposób praktycznie uniknięto konieczności odsyłania do objaśnień u dołu strony czy też na końcu poszczególnych rozdziałów. Czytelnik zaś łatwo może zorientować się w zawartości materiału w danym paragrafie. W toku wywodów — jak zobaczymy — nie zabraknie cytatów. Są to cytaty z dzieł O. Dehona. Odnajdziemy je z radością. Jest rzeczą oczywistą, że tych cytatów mogłoby być więcej, gdyby zadano sobie więcej metodycznego trudu analizy i badań. Tu jest właśnie pole, na którym mistrzowie nowicjuszy winni wykorzystać wolny czas i dociekliwość swoich uczniów. Prawdziwe wykorzystanie tekstów będzie możliwe tylko wtedy, kiedy stopniowo i powoli będą przedstawiane analityczne ich wykazy. Jeśli zaś chodzi o inne cytaty, są umieszczone na dowód, na poparcie jakiegoś twierdzenia, lub jedynie dla wygody piszącego, gdyż wyrażają daną prawdę lepiej, niż sam potrafiłbym to zrobić. Cytaty te lepiej oddają myśl, która wydawała mi się być bardziej interesująca, a którą jednak wypadało zostawić autorowi. Z całą więc pewnością mogłoby być ich więcej i mogłyby być bardziej zróżnicowane, w zależności od różnych języków. Zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że moje pole badawcze jest bardzo ograniczone.

Należy wspomnieć jeszcze o przypisach lub uwagach czysto egzegetycznych. Jest to, być może, sprawa najbardziej delikatna i najbardziej dyskusyjna w tym esesju. Trudną rzeczą jest całkowicie tego uniknąć, aby stworzyć "duchowość" w inny sposób, niż w oparciu o rozważania religijne lub osobiste punkty ujęcia.

Osobiście jestem głęboko przekonany o ważności szczegółów, wyrażeń odnoszących się do Pisma świętego (do przecinków włącznie - jak mówił św. Hieronim) przynajmniej wtedy, gdy tekst ma zapewnioną krytykę. Czy w tym wypadku trzeba jeszcze mówić o zbędnych subtelnościach lub pretensjonalnej erudycji? Znane nam są skrajności, do których doprowadzało stosowanie zasady przez Orygenesisa i jego rywali. Nam jednak nie chodzi o duchową interpretację tam, gdzie wyobraźnia miałaby pole do popisu, ale o literackie zrozumienie samego tekstu według zasad gramatyki, filologii i stylistyki.

Proszę więc wybaczyć w związku z tym, że użyłem w przypisach kilku terminów greckich. Chodziło mi w tym wypadku o uzupełnienie ograniczoności słownictwa francuskiego. Może to komuś pomóc w nadaniu tekstowi całego jego bogactwa.

Św. Teresa z Lisieux, "mała Teresa", sama żałowała, że nie znała języka hebrajskiego i greckiego, zawiedziona różnorodnością tłumaczy. Chciała — jak sama mówiła — naprawdę wiedzieć, co mówił Jezus. Można się uśmiechnąć, słysząc tego rodzaju wypowiedzi. Nie była jednak pozbawiona słuszności. W jej czasach, dla młodej dziewczyny, stanowiło to swego rodzaju proroczą oryginalność.

Reasumując, niech ocenią specjaliści, jaką wartość posiadają te spostrzeżenia, na których — uważam — mogę oprzeć moje wywody i nimi ubogacić. Gdy chodzi o wyjaśnienia egzegetyczne, mówiono, że stanowią czasem coś w rodzaju zbroi Saula dla młodego Dawida. Zbroja ta bowiem bardziej go krępowała, niż pomagała. Podobnie więc, jak Dawidowi, każdemu wolno zostawić ją w królewskiej zbrojowni i zadowolić się procą i własnymi kamyczkami.

Przedstawiono tu dosyć obszerną pracę, przynajmniej jeśli chodzi o ilość stron, godzin pracy i wysiłek, jaki w nią został włożony. A jednak, tyle jeszcze zostało do zrobienia.

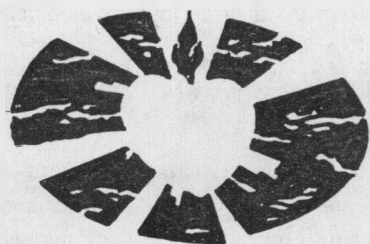
Gdy chodzi o jakość pracy, przeczytawszy ją wielokrotnie, nie ośmieliłbym się powiedzieć nic więcej — jedynie chyba to — że należałoby ją lepiej wykonać i może inaczej, jednak sam nie jestem do tego zdolny. Co jednak mogę powiedzieć? Odczuwałem wielką radość, pracując nad jej doprowadzeniem do końca. Bez wątpienia były wzloty i upadki oraz chwilowe zniechęcenia w obliczu własnych, ograniczonych możliwości. Jeśli zaś praca ta nie jest ani zbyt dobra, ani też zbyt piękna, to jednak — jak sądzę — nie brak w niej miłości wpływającej z chęci służenia. Nikt bowiem nie może spędzać tygodni i miesięcy na medytacji nie osiągając korzyści własnych. Medytacja jest bowiem dla nas "jedyną koniecznością". Medytacja jest tym, co nadaje sens własnemu życiu, usiłując poznać drogę, na którą weszliśmy, aby "naśladować Chrystusa" (Konst. nr 13 i 26).

Celem całościowej oceny wysiłku i jego rezultatów, zacytuję niedawno przeczytaną myśl:

"Jedynie człowiek, który nie posiada doświadczenia może rozprawiać w nieskończoność. Bawi się słowami, układa je jak kamienie według planu architekta lub mozolnego trudu murarza. Budowla taka wznosi się na pożytek jakiegoś bożka ochrzczonego bogiem. Doświadczenie natomiast ma na celu "odintelektualizowanie" tego, co samo spowodowało. Nieadekwatne słowo zostaje wówczas wymazane..., idee oddalają się. Niebezpieczeństwo stanowi dyskutowanie w nieskończoność na temat pojęć: wtedy niczego się nie osiąga, a argumentacje stają się daremne. Pozostaje jedynie zgiełk w duszach tych, którzy ją wzniesają. Mówiono o filozofach trutniach. Termin ten można by odnieść do pewnych teologów, którzy przejściowo zapominają, że teologia jest przede wszystkim modlitwą, hymnem, miłością" (Maria Magdalena Davy: "Duch święty a człowiek dnia 8-mego" —L'Esprit—Saint et l'home du 8 jour, w: Vie Spirituelle 1980., s. 172).

Proszę mi wybaczyć ten długi cytat. Potwierdza on jednak to wszystko, co myślę i chciałbym powiedzieć. Wypracowanie to dowodzi o pracy architekta i murarza. Bardzo chciałbym, aby nie była to długa rozprawa i brzęczenie trutnia.

(30 stycznia 1986)



## Bibliografia

Całość bibliografii dołączona będzie do części trzeciej. Umieszczone tam będą dodatkowe objaśnienia dotyczące cytowanych dzieł. Jak zauważyliśmy, w większości dotyczą dzieł w języku francuskim. Indeks imion własnych pozwoli odnaleźć cytaty lub odnośniki w czasie czytania tekstu.

Odnosząc się bardziej specyficzniej do Konstytucji i do "duchowości SCJ" poza pracami na temat starych Konstytucji Ks. Middendorfa i Ks. Dorrestejna, celem zgłębienia tych tematów można je odszukać w "Dehoniana" i "Studia Dehoniana". Odnośne spisy treści (1972 – 1983, opublikowane w Dehoniana 1983 nr 61 w słowach "Konstytucje", "Ankieta duchowości SCJ" itd... Graficzny zapis kursywą tekstu nowych Konstytucji, zaproponowany przez Ks. Manzoniego w Dehoniana 1984/85/86 ułatwia ich czytanie.

Komentarz poprzedzony tekstem nowych Konstytucji został opracowany przez Ks. A. Carminatiego pt "Dehonianie 80", opublikowany w języku włoskim, został przetłumaczony na język hiszpański i portugalski.

W Studia Dehoniana poza szczegółowym sprawozdaniem z ankiety CIRIS (nr 1) znajdziemy różne publikacje, przede wszystkim:

- "Konstytucje francuskie z 1885-1886" (nr 2)
- "Cahiers Falleur" (nr 10)
- "Projekt O. Dehona" ks. Denis (nr 4, wydany po francusku i po włosku)
- "Il progetto di Dio nella vocazione e missione dei Sacerdoti del Sacro Cuore" Ks. Girardi (nr 8).

## Skróty

- odnośniki do cytatów biblijnych podane są według używanych zwyczajnie skrótów literowych.

AD -- Archiwum Dehoniańskie (Rzym)

art. -- artykuł

BA -- Bibliothéque Augustienne

BJ -- Bible de Jérusalem

CF -- Cahier Falleur

DA -- Dekret o apostołstwie świeckich

Deh. Dehoniana (periodyk)

Dir. Spir. -- Dyrektorium Duchowe

DK -- Dekret o posłudze i życiu kapłańskim

DM -- Dekret o działalności misyjnej Kościoła

DOC Documenta (Kuria Generalna)

DS -- Dictionaire de Spiritualité

DZ -- Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego

dz.cyt. dzieło cytowane

EDB Edizioni Dehoniane Bologna

EF -- Encyclopédie de la Foi

ES -- Ecclesiae Sanctae (Motu Proprio Pawła VI)

Inf. Nunt. -- Informationum Nuntius SCJ

KDK Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współcz.

KK -- Konstytucja dogmatyczna o Kościele

KL -- o liturgii świętej

Konst. -- Konstytucje

l.c. -- loco citato

LC -- Lettere Circolari (O. Dehon - edit. Bologne)

Ms. -- Manuskrypty

NHV Notes sur l'histoire de ma vie (O. Dehon)

NQ -- Notes Quotidiennes (O. Dehon)

NRT Nouvelle Revue Théologique

OS -- Oeuvres Sociales (O. Dehon -- édit. Andria)

Osp. Oeuvres Spirituelles (O. Dehon -- édit. Andria)

PG — Patrologia Grecka (Migne)  
PL — Patrologia Łacińska (Migne)  
RB — Revue Biblique  
RSPT Revue des Sciences Philosophiques et Théologiques  
RSR Recherches des Sciences Religieuses  
St.Deh. Studia Dehoniana  
TOB Traduction Oecumenique de la Bible  
VTB Vocabulaire de Théologie Biblique

Celem ułatwienia odszukania odnośników, oprócz paginacji ciągłej na dole, powtórzone zostały wskazania paragrafów (według numeracji dziesiętnej).



# CZĘŚĆ PIERWSZA

(rozdział I – V)

## Wstęp

“Prawdziwy rozwój zdefiniować można jako pewien proces, dokonujący się po określonej linii przez tych, którzy go poprzedzali. Można więc powiedzieć, że jest tym rozwojem a zarazem ciągle czymś więcej”.

(Newman, “Esej o rozwoju doktryny chrześcijańskiej  
(Essei sur le développement de la doctrine chretienne,  
—tł. M. Lacroix. DDB 1964, s. 54).



# I

## TEKST

1. Z nowych Konstytucji
  - 1.1. Od 1877 do 1966
  - 1.2. Uwagi
  - 1.3. Od 1966 do 1982
    - 1.3.1. W następstwie Soboru
    - 1.3.2. Etapy
    - 1.3.3. Uwagi
  
2. Nowe Konstytucje
  - 2.1. Treść
  - 2.2. Kontekst doktrynalny
  - 2.3. Wyjaśnienia pedagogiczne
  
3. Struktura literacka
  - 3.1. Rozwój logiczny
  - 3.2. Ukryty paralelizm
  - 3.3. Uwagi



## 1. Z nowych Konstytucji

Tekst "Konstytucji SCJ" zatwierdzony dekretem Świętej Kongregacji dla Zakonników i Instytutów Świeckich (SCRIS) w dniu 14 marca 1982 r. jest trzecim tekstem Konstytucji Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego (SCJ), zatwierdzonym oficjalnie przez Stolicę Apostolską.

Bardzo szczegółowa i dokładna historia Konstytucji Zgromadzenia od 1877 do 1954 r. została opracowana na polecenie Ks. Alfonsa Lelliga, Przełożonego Generalnego, w latach 1954–1956 przez ks. Henryka Middendorfa. Trzy tomy w języku łacińskim, przepisane na maszynie, z wyjątkiem cytatów, znajdują się w Bibliotece Zgromadzenia w Rzymie.

### 1 tom (101 stron):

praca bardzo metodyczna i szczegółowa na temat historii i źródeł (*Historia evolutionis exterioris Constitutionum — De Fontibus Constitutionum*).

### 2 tom (137 stron):

57 różnych dokumentów (monumenta).

### 3 tom (91 stron):

wydanie krytyczne tekstu pierwszych Konstytucji z 1885 roku

Jak na badany okres, zdając sobie sprawę z późniejszych odkryć dokumentów, praca ta wydaje się być wyczerpująca i rozstrzygająca. Praca ta cechuje się wielkim bogactwem informacji i ścisłym obiektywizmem.

1.1. Poprzestając na tym kryterium oficjalnego zatwierdzenia przez Rzym i formalnej aprobaty, od 1877 r. do 1966 r. (od daty założenia Zgromadzenia do czasu XV Kapituły Generalnej) zapamiętać należy dwie ważne daty dla historii Konstytucji: 1906 i 1923.

### 1906 (4 lipca)

zatwierdzenie ad experimentum na 10 lat tekstu Konstytucji (w języku łacińskim) odpowiadającego "normom" z 1901 r., przy zastosowaniu mocy obowiązującej Konstytucji Apostolskiej "Conditae a Christo" z 8 grudnia

1900 r.: "Normae secundum quas S. Congregatio pro Episcopis et Religiosis procedere solet in approbandis novis Institutis votorum simplicium". Tekst zatwierdzony w 1906. r. był przyjęty i dostosowany "in globo" w całej swej rozciągłości od Kapituły Generalnej z 1902 r. Z powodu wojny moc obowiązująca zatwierdzenia z 1906 r. została przedłużona w 1916 r. na trzy lata, później zaś w 1919 r. aż do ostatecznego zatwierdzenia tekstu podczas jego rewizji.

### 1923 (5 grudnia)

Ostateczne zatwierdzenie tekstu z 1906 r., przejrzanego, zmienionego i odpowiednio dostosowanego do nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, ogłoszonego w 1917 r. Kapituła Generalna powierzyła Przełożonemu Generalnemu (wraz z Jego Radą) pieczę nad dokonaniem poprawek tekstu i przedłożenie go Stolicy Apostolskiej. Opublikowany w maju 1924 r. nowy, zatwierdzony tekst wchodzi w życie 17 czerwca 1924 r. (Święto Najśw. Serca Jezusowego: por. LC 10.05.1924, nr, 301).

Z tego tekstu, na prośbę Kapituły Generalnej z 1947 r. Komisja opracowała ad hoc kilka przeróbek, które następnie zostały przeanalizowane i opracowane przez Kapitułę Generalną w 1954 r. i przedstawione do zatwierdzenia Stolicy Apostolskiej. Nowe ich wydanie zostało zatem opublikowane w 1956 r. Biorąc pod uwagę rozporządzenie Motu Proprio "Ecclesiae Sanctae" (06.08.1966) w celu rewizji Konstytucji w następstwie Soboru Watykańskiego II, Konstytucje te z 1906/1923 r. kierowały Zgromadzeniem aż do zatwierdzenia nowych Konstytucji w 1982 r.

NB. Prawdę mówiąc, te łacińskie Konstytucje nie są pierwszymi Konstytucjami Instytutu.

1. W 1885r., potem znowu w 1886 r., z okazji Pierwszej Kapituły Generalnej Zgromadzenia (15 – 16 września 1886 r.) Zgromadzenie było stowarzyszeniem wyłącznie na prawie diecezjalnym pod specjalną opieką Ordynariusza (Dekret Świętego Oficjum z dnia 28 marca 1884), Biskup Thibaudier diecezji Soisson zatwierdził dla Stowarzyszenia Księży Najśw. Serca Jezusowego, założonego w Saint-Quentin "Projekt Konstytucji" (w języku francuskim). Tekst ten został przedstawiony Świętej Kongregacji dla Biskupów i Zakonników, mając na uwadze otrzymanie Dekretu Pochwalnego (Decretum Laudis z dnia

25 marca 1888). W Konstytucjach tych Święta Kongregacja dokonała dwadzieścia jeden poprawek. Nie mając formalnego zatwierdzenia samych Konstytucji, Dekret Pochwalny nadawał samemu Instytutowi rzeczywistą "autonomię prawną". Zgromadzenie nie było już zależne od bezpośredniej opieki Biskupa Ordynariusza, ale rządzone było przez własnego Przełożonego Generalnego. (3 uwaga, por. Denis, Projekt ... s.61).

Kapituła Generalna z 1888r. zatroszczyła się o naniesienie poprawek (przynajmniej w większości). W ten sposób przygotowała ich wydanie. Opublikowane zostało w części w Thesaurusie wydanym w 1891 r. Tekst ten, którego poprawki były uzupełniane stopniowo w następnych latach, a zwłaszcza w czasie Kapituły Generalnej w 1896 r. kierował Zgromadzeniem aż do Kapituły Generalnej w 1902 r. W czasie tej Kapituły przyjęto "w całej rozciągłości" nowe opracowanie (w języku francuskim) Konstytucji, ponownie przejrzone i poprawione według nowych zaleceń Świętej Kongregacji dla Biskupów i Zakonników (por. LC o5.10.02, nr 137).

Z tych pierwszych Konstytucji (francuskich) Zgromadzenia, opracowane zostało ich wydanie w Studia Dehoniana nr 2. Szczegółowa analiza tego tekstu znajduje się w Studia Dehoniana nr 4: "Projekt O. Dehona" (M. Denis), ss.124–155.

2. Te Konstytucje (francuskie) z 1885 r. były zresztą poprzedzone pierwszym tekstem, zredagowanym (przynajmniej częściowo) przez O. Dehona w 1877 r. (podczas jego rekolekcji od 16 – 31 lipca). Redagował je zaraz po otrzymaniu pisemnego zezwolenia swojego Biskupa Thibaudiera (List z dnia 13 lipca 1877 r.: por. NHV XII, 166). Ten projekt Konstytucji, rozpoczęty w 1877 r. i bez wątpienia stopniowo przerabiany i uzupełniany, został przedłożony Biskupowi Thibaudier w 1881r. Biskup uznał go za "ważny i piękny, przepełniony prawdziwym duchem zakonnym", umieszczając jednak kilka uwag odnośnie do czwartego ślubu żertwy. Tekst ten został przedstawiony do przeanalizowania Świętemu Officjum w 1882–1883 (sprawa "Consummation est"). W archiwach dehoniańskich pozostały tylko dwa opracowania (teksty A i B) pierwszego rozdziału, które O. Dehon objaśniał swoim nowicjom od 19 do 22 kwietnia 1881 (por. CF V, 81 – 91). Teksty te zostały wydrukowane w Studia Dehoniana nr 10, appendix II, ss.225–245, pod tytułem w rękopisie:

OCJ (Oblaci Serca Jezusowego)...

## Konstytucje

### Rozdział pierwszy

Ks. Marcel Denis (Projekt ... ) po przedstawieniu samego tekstu, analizuje i rozwija komentarz O. Założyciela swoim nowicuszom (por. Studia Dehoniana nr 4, ss. 8 – 46).

Uwzględniając te dwa spostrzeżenia i opierając się na otrzymanych zatwierdzeniach (Biskupa i Stolicy Apostolskiej), historia Konstytucji Zgromadzenia, od 1877 do 1926 r. może streszczać się w następujący sposób:

- |             |   |
|-------------|---|
| 1877 – 1883 | Konstytucje "Oblatów Serca Jezusowego"<br>Teksty A i B napisane ręcznie po francusku,   |
| 1885 – 1906 | Konstytucje (francuskie) "Stowarzyszenia Księża Najśw. Serca Jezusowego" (w manuskrypcie, opublikowane częściowo w Thesaurusie z 1891 r. ). Zatwierdzenie przez Biskupa Thibaudier w 1885/1886 r. Zostały przyjęte i poprawione przez Stolicę Apostolską w 1888r.; przejrzane i poprawione zgodnie z uwagami i spostrzeżeniami w 1888 i 1896 r.                       |
| 1906 – 1966 | Konstytucje łacińskie, przejrzane i poprawione, zgodnie z normami z 1901 r. Zostały zatwierdzone przez Kapitułę Generalną w 1902 r. (II wydanie w 1906 r.), zaadaptowane zgodnie z nowym Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1917 r. i zatwierdzone definitywnie przez Stolicę Apostolską (III wydanie w 1924 r.), przejrzane i poprawione w 1954 r (IV wydanie w 1956 r.). |

N.B. W 1934 roku został również opracowany i opublikowany zbiór "Regulae ac Praescriptiones", w którym zostały zgromadzone dekrety, postanowienia i zalecenia różnych Kapituł Generalnych, jak również Statut Misji, zatwierdzony przez Świętą Kongregację Rozkrzewienia Wiary. Zbiór ten obowiązywał od 1934 r. do 1966 r. XV Kapituła Generalna na drodze głosowania umieściła go w Archiwach Zgromadzenia.

## 1.2. Uwagi

Porównując między sobą trzy teksty, którymi dysponujemy (z 1881, 1885/86, 1906/1923/1956), zdajemy sobie sprawę, iż jeśli chodzi o istotną treść, ukazują bardzo rzeczową i istotną ciągłość.

Z pierwszego tekstu, zatwierdzonego w 1885/86, łatwo stwierdzić, że w pierwszym jego rozdziale odpowiada on faktycznie nawet w sensie dosłownym, mimo drobnych modyfikacji, tekstowi objaśnianemu przez O. Dehona jego nowicjuszom w 1881 r. Jest on identyczny z tekstami A i B, o których już wspomnieliśmy (por. Denis, Projekt ... Studia Dehoniana nr 4, ss. 124 – 132).

To samo odnosi się do tekstu francuskiego z 1885 roku i łacińskiego z 1906/1923. Różnica leży przede wszystkim w formie (język, podział materiału według planu określonego przez "Normy", sformułowany bardziej jurydycznie, różnorodne dane i szczegóły oraz adaptacje kanoniczne). Cała treść tekstu "czysto duchowa" z 1885 r (przede wszystkim rozdział III o "cnotach właściwych Księżom Najświętszego Serca Jezusowego") została odesłana do Dyrektorium Duchowego, którego po Thesaurusie w 1891 r., pierwsze oddzielne wydanie zostało opublikowane w 1905 r. (por. Denis, dz. cyt., ss. 269 – 273 i Dehoniana 1982/83, wyd. francuskie ss. 261 – 2).

Jeżeli chodzi o samą treść, w tym co dotyczy "celu i ducha" ("De fine Congregationis" i "De spiritu amoris et immolationis" według tytułów dwóch pierwszych rozdziałów z 1906/1923 r.) porównania synoptyczne ukazuje, że w sformułowaniu o wiele bardziej powściągliwym, bardziej szczegółowym i spoistym odnajdujemy sedno treści w pierwotnym tekście łacińskim, a różne wydania od 1902 do 1956 r. zawierają jedynie drobne zmiany zwrotów.

1985

Cel

Nr 1. ... szczególne nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego, jako wynagrodzenie zniewag, jakie Mu wyrażają.

Duch

Nr 2. Gorąca miłość do Najśw. Serca... duch immolacji i niestrudzona żarliwość w pozyskiwaniu Mu dusz wynagrodzicieli, którzy pocieszają Je swoją miłością.

Nr 18. ... natchnieni zawsze duchem miłości i immolacji względem Boskiego Serca Jezusowego.

1956

Nr. 2 ... ut sodales peculiarem devotionem erga Cor Jesu profiteantur, ut hujus SS. Cordis amori respondeant et injuriis quibus se afficere doluit dignis obsequiis compensare valeant.

Nr. 9. Vita amoris et immolationis est qua Institutum proprie distinguitur.

— W obydwu tekstach czyni się wyraźne odniesienie do objawień św. Małgorzaty Marii ( w 1886 r. nr 4, 5, 7, 9, 12, 13; i w 1902/1956 rok bardziej powściągliwie w nr 3).

— Odnajdujemy tu również informację o "dziełach", przez które Zgromadzenie jest powoływane do wypełnienia swojej misji "wynagrodzenia": rok 1885 nr 19 – 21; 1956 nr 7 – 8.

O tych pierwszych stronach Konstytucji na temat "Celu i jego ducha" O. Dehon zwracał uwagę w swoim Okólniku z 1924 r., że "zostały przyjęte przez Stolicę Apostolską takie jakie były. W związku z tym w imię Kościoła, a co za tym idzie w imię Pana naszego powinniśmy kroczyć naszym codziennym śladem" (LC nr 313).. W swoim zaś "Testamencie Duchowym" (1914): "Nie

powinniśmy nigdy tracić z pola widzenia naszego celu i naszej misji w Kościele, jakie są nakreślone w dwóch pierwszych rozdziałach Konstytucji”.

Jest więc rzeczą oczywistą, że O. Dehon odwoływał się do tekstu łacińskiego z 1906 r, tak jak w 1903 r. odwoływał się do tekstu pierwotnego z 1885r. Tekst ten odtworzył w swoim Okólniku z dnia 19.06.1903 r. z okazji 25 rocznicy założenia Zgromadzenia:

“Aby wam dopomóc w odnowieniu pierwotnej dyspozycyjności i łaski, odtwarzam tu opis naszego celu i ducha Dzieła według naszych pierwszych szkiców Konstytucji” - oznajmia przed ponownym ich przepisaniem nr 1 – 7 i 15 – 19 z 1885 r.

To zatroskanie O. Dehona pozostało żywe w czasie całego jego życia, aż do dnia Jego śmierci. Jest to troska o rzeczywistość i głęboką wierność Zgromadzenia pierwotnej intencji:

“Pozostało mi niewiele lat życia – pisze w 1909 r. – coraz goręcej pragnę uściślić cel naszego drogiego Dzieła, aby nie zeszło z właściwej drogi” (NQ XXV, 5 listopada 1909 r.).

W swoich “Souvenirs”:

“Wchodzę dziś w 70–ty rok życia... Jest to dla mnie okazja, aby wam przypomnieć to, co chciałem robić pod natchnieniem Bożej łaski i powtórzyć to, czego domaga się od was Najświętsze Serce. Jest to jakby mój duchowy testament”(Souvenirs I, 14.03.1912; por. LC nr 331).

O. Dehon miał w tym zagadnieniu “głęboką świadomość charzmatycznego charakteru swego doświadczenia i swojej misji: “Nasze nowe Konstytucje weszły w życie i obowiązują” – pisał w swoim “Dzienniczku” w maju 1924 roku. “W związku z zatwierdzeniem z 1923 roku Stolica Apostolska nie zmieniła nic na pierwszych stronach, które ukazują cel i ducha Dzieła: tzn., że Kościół docenia, że O. Założyciel posiada łaskę, aby go określić. Otrzymuje od Swego Pana konieczne oświecenie. Założenie Dzieła dzieje się za sprawą Boskiego natchnienia” (NQ XLIV, 104, maj 1924).

W Konstytucjach z 1906/1923 r. O. Dehon rozpoznawał rzeczywiście swój Projekt, powołanie i misję Zgromadzenia. Wówczas Konstytucje nie wydawały mu się Konstytucjami "nowymi": tylko wyrażeniem tych pierwszych, poprzez dostosowanie ich do norm prawnych niedawno sprecyzowanych, biorąc pod uwagę rozwój życia wewnętrznego Zgromadzenia i praktyczne potrzeby.

"Normy" z 1901 r. i Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. odzwierciedlały ślady oraz duszpasterską i teologiczną perspektywę Soboru Watykańskiego I (1870), tak samo Zgromadzenia, od jego narodzin (1877-1878) aż do ostatniego wydania jego Konstytucji łańcińskich (1956). "Wierność" duchowa i literacka, pomimo kryzysów i rzeczywistych wysiłków adaptacyjnych, poprzez swego rodzaju spoistość, była wspomagana względną stabilnością duchowego klimatu tamtych czasów. Musiano jednak postąpić inaczej, gdy chodziło o rewizję i poprawki, do wykonania których zostały wezwane Instytuty w następstwie Soboru Watykańskiego II.

### 1.3. Od XV Kapituły Generalnej do zatwierdzenia

Od roku 1966 do 1982, zgodnie z zaleceniami Motu Proprio "Ecclesiae Sanctae" (06.08.1966 r.), aby wprowadzić w czyn Dekret Soboru Watykańskiego II "Perfectae Caritatis" (O przystosowanej odnowie życia zakonnego) XV, XVI i XVII Kapituła Generalna poświęcona była przede wszystkim wymaganemu przejrzemiu i rewizji Konstytucji Zgromadzenia dla przystosowanej odnowy życia zakonnego naszego Zgromadzenia według orientacji soborowych, uwzględniając przede wszystkim Konstytucję dogmatyczną o Kościele, która mówi o naturze Kościoła i życia zakonnego (por. rozdz. V i VII), Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym i Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego, w których mowa jest od odnowie tego życia.

Nie powtarzając szczegółowej historii tego długiego okresu rewizji i przeglądu, poprawek i praktycznych eksperymentów, celem należytego zrozumienia nowego tekstu Konstytucji, zatwierdzonego w 1982 r., jest rzeczą nieodzowną, aby poznać główne etapy jego

opracowania.

1.3.1. Motu Proprio zalecało w tym celu zwołanie w ciągu dwóch lub trzech lat "Specjalnej Kapituły Generalnej" zwyczajnej lub nadzwyczajnej i upoważniało do natychmiastowego wdrożenia "Norm kapitulnych" nawet tych, które zmieniały Konstytucje do pierwszej lub nawet drugiej konieczności jej zwołania (zob. E.S. II, 3 i 6). Praktycznie dla naszego Instytutu właśnie druga sesja XV Zwyczajnej Kapituły Generalnej, rozpoczętej dnia 27 kwietnia 1966 r. (przed opublikowaniem Motu Proprio, które powoływało do życia Kapituły Specjalnej) zaczął się czas rewizji Konstytucji. Kapituła Specjalna odbyła się w terminie od 10 maja do 1 lipca 1967 r. Okres eksperymentów przedłużony został przez XVI Kapitułę (1973) aż do XVII Kapituły Generalnej (1979), która definitywnie zatwierdziła nowy tekst "Konstytucji SCJ", aby go przedłożyć Stolicy Apostolskiej do zatwierdzenia zgodnie z wytycznymi zawartymi w E.S. II, 11).

Z tego dosyć długiego okresu przypomnijmy tylko kilka zasadniczych etapów i faz opracowania nowego tekstu. Podamy tu jedynie kilka uwag natury ogólnej na temat tej drogi, którą kroczyliśmy, przeżywając w ten sposób doświadczenia w Zgromadzeniu i przez Zgromadzenie.

Gdy chodzi o bardziej pełne informacje dotyczące tego okresu, różnych etapów opracowania tekstu, będzie można odwołać się do samych "Akt" Kapituł Generalnych i Konferencji Generalnych (Documenta VII, VIII, IX, X, XI i XII).

Biuletyny Kapitulne zostały od razu rozprowadzone do wszystkich Członków w Zgromadzeniu w celu natychmiastowej informacji. Dokumenty te dostarczają w tym względzie wielu szczegółów. Prowizoryczny Wstęp, dołączony do tekstu "Nasza Reguła życia" (1980r.) i "Konstytucje SCJ (1983), czy też "Reguła Życia SCJ" i "Konstytucje i Dyrektorium Generalne" (1983) pt. "Przystosowana odnowa" pobieżnie przypomina kilka tych faktów (zob. 1982/1983 s. XI – XIII). Gdy chodzi o okres 1967 – 1976, można przejrzeć to, co na ten temat zostało powiedziane w "Wykładzie inauguracyjnym Drugiej Konferencji Generalnej: Documenta X, ss. 14 – 18).

### 1.3.2. Etapy

Droga była długa i złożona: dwanaście lat rozważań, trzy Kapituły Generalne (wypracowanie syntezy trwało siedem do ośmiu miesięcy samego czasu trwania poszczególnych sesji) z wielką naukowo przygotowaną i opracowaną ankietą (CIRIS, 1970 – 1971), dwie Konferencje Generalne (1969 i 1976), liczne zebrania i sesje Komisji Generalnych, prowincjalnych i międzyprovincialnych, jak również opracowania na ten temat w różnych publikacjach, szczególnie przez Centrum Generalne Studiów i przegląd "Dehoniana" (począwszy od 1972 r.).

Gdy chodzi o wypracowanie tekstu Konstytucji, jego etapy wyznaczone są datami Kapituł Generalnych z 1966/67, 1973 i 1979, jak również przez datę definitywnego zatwierdzenia go przez Stolicę Apostolską w 1982 r.

1966/1967 r.: XV Kapituła Generalna, w dwóch następujących po sobie sesjach, każda trwająca ok. dwóch miesięcy, sesja II w 1967 r. (maj – czerwiec) przekształcona została w Kapitułę Specjalną, stosownie do norm zawartych w E.S. II, 3, która pracowała przez cztery miesiące w ciągu dwóch oddzielnych od siebie czasowo okresów poświęconych na prace w Komisjach międzykapitułnych.

Można by powiedzieć, że czas ten był wyczerpującym poszukiwaniem badawczym, lekko debiutanckim, ale pełen zapału i śmiałego niepokoju. Rodzi się w tym czasie nowe ujmowanie zagadnienia i nowa świadomość w świetle obrad Kapituły i jej dokumentów: tożsamość Zgromadzenia, jego misja w dzisiejszym Kościele, niejasne dążenia Członków, Zgromadzeń, Prowincji ku odrodzeniu natchnienia, stylu życia i wewnętrznej organizacji, przede wszystkim pod względem ogólnokościelnego, jaśniejszego potwierdzenia charakteru apostołskiej misji Instytutu.

W pierwszym okresie (27.04. – 25.06. 1966 r.) kształtuje się przekonanie, że nie można było po prostu, jak to czyniono dotychczas w czasie poprzednich posiedzeń Kapituł Generalnych, przynieść i poprawić dawny tekst przy pomocy prostych poprawek, wychodząc od zmian żądanych przez poszczególne Kapituły Prowincjalne, zgromadzonych w ważnym dokumencie roboczym ok. 80 stron), które to winny służyć za podstawę prac Kapituły. Wydawało się

być rzeczą konieczną przemyślenie tych uwag, które zapoczątkowała Kapituła i miało być kontynuowane w powołanych Komisjach "ad hoc", mając na uwadze drugą Sesję Kapituły, mającą się odbyć w roku przyszłym (zob. Doc. VII, ss. 50 – 51) i "Posłanie do Zgromadzenia" w: Doc. VII ss.32–46:

I. Rozwinięcie Kapituły

II. Metoda i przedmiot badania.

III. Perspektywy.

Okres II (10 maj do 1 lipca 1967), poza wyborami ogólnymi cały czas poświęcony został badaniu dokumentów przygotowanych przez różne Komisje Kapitulne. W ten sposób zatwierdzono i opublikowano dziewięć "Dokumentów Kapitulnych" w Documenta VII. Zawierały 300 stron, z których tekst "Prezentacja" (ss. 9 – 15) usiłuje opisać "generalny charakter" bądź dla tekstów o charakterze doktrynalnym, bądź to dla postanowień i zarządzeń praktycznych. Teksty te, jak czytamy w Doc. X, s. 5 "stanowią całość trochę jeszcze niejasną i rozwlekłą, ale niezwykle bogatą". Są one rezultatem ogromnej mieszaniny, ogromnego brain-storming, z którym miała się uporać Kapituła Zgromadzenia w roku 1966 - 1967 w jej dwóch sesjach. Było więc łącznie cztery miesiące sesji. Odnajdujemy w nich pięknie nakreślone perspektywy, optymistyczne uniesienia, szlachetne pragnienia należytego postępowania, świadomość rozpoczynającej się "przygody". Rzucano różnorodne pomysły, obalano przeszkody, otwierano nowe drogi. Można więc odnotować jako zdarzenie losu znaczenie, jakie zaczynało nabierać słowo "ad experimentum", w przegłosowanych postanowieniach. Bardzo często cytowane były uchwały soborowe, teksty cytowane dobrane są ze smakiem i wykorzystywane w całej ich świeżości: "... w stałym odniesieniu do Vaticanum II" – ujmuje po prostu nr 120... Jako ciekawostka, pierwszy tekst, najważniejszy, zatytułowany "życie zakonne i duchowość" – 171 numerów i około 40 stron z naszych Documenta VII, zacytowano 34 razy "Konstytucję dogmatyczną o Kościele, 11 razy Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego i 12 razy Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym.

Z tych tekstów Kapituły Rada Generalna na prośbę samej Kapituły, nakazała opracowanie przez Komisję ad hoc rodzaj streszczenia i zatwierdziła go pod tytułem: "Dyrektywy Kapituły" opublikowane w 1968 r. Pewna liczba numerów Konstytucji, pozostających w mocy, została również zmodyfikowana "ad

experimentum" przez Kapitułę (zob. Doc. VII, ss. 279–286). Powołano również Komisję, której celem było przejrzanie i poprawienie całości Konstytucji na następną Kapitułę. Zgodnie z E.S. II nr 6–7 "specjalne pełnomocnictwa zostały przyznane Radzie Generalnej przez Kapitułę celem przeprowadzenia doświadczeń na terenie Zgromadzenia w przerwie pomiędzy Kapitułami (zob. Doc. VII, s. 273).

1973 r.: Przebieg XVI Kapituły Generalnej relacjonują krótko Documenta IX, ss. 15 – 28. Poza dokonaniem ogólnych wyborów miała ona za cel przystąpić do konkretnego przejrzania i poprawienia samych Konstytucji, do których teksty zostały przygotowane przez Komisję, a której powoła<sup>ła</sup> zażądała poprzednia Kapituła. Mianowana w 1970 r. opracowała różne wstępne dokumenty dla pracy samej Kapituły. Informacje dotyczące prac tego okresu znajdują się w Doc. VIII: "Raport o rozwoju i aktualnej sytuacji Instytutu" na pierwszej Konferencji Generalnej z 1969 r. (ss. 14 – 19) i doc. IX "Sprawozdanie O. Generała na XVI Kapitułę Generalnej w 1973 r. (ss. 103 – 149), przede wszystkim o "życiu i działalności, przyjęciu i wpływie Dokumentów XV Kapituły (ss. 116 – 118), wskazania dla samych Konstytucji zostały podane na stronach 142 i 147. Jeśli chodzi o szczegóły, odniesiemy się do nich w "Historycznej nocie na temat przejrzania i poprawienia Konstytucji (1968 – 1972)" opublikowanej w Dehoniana 1973 /5 – 6, ss.11 – 21. W Dehoniana zostały również opublikowane różne artykuły na temat Konstytucji (zob. odn. w Dehoniana 1983/4 s. 249).

W przerwie (1967 – 1973) miała również miejsce Konferencja Generalna (1969), konsultowana przez Radę Generalną w celu poczynienia zmian różnych numerów Konstytucji w ramach "uprawnień specjalnych" przyznanych Radzie Generalnej przez XV Kapitułę Generalną (zob. Doc. VIII, ss 115 – 124). Odnośnie do ankiety CIRIS (Centro Internazionale di Recherche Sociali z uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie), ankietę przeprowadzono w latach 1970 – 1972. Pełny raport na jej temat został opublikowany w Studia Dehoniana nr 1: "Sondaggio di opinione sulla vita religiosa SCJ", 350 stron (tekst w języku włoskim). Omawia ją również wiele artykułów zawartych w Dehoniana (zob. obj. w Dehoniana 1983/4 s. 251). Nie wdając się w szczegóły, akta i sprawozdania z Kapituł świadczą o trudnościach napotykanych w przygotowaniu i przeprowadzaniu samej Kapituły w klimacie społecznym, politycznym i kościelnym, naznaczonej kryzysami lub – w najlepszym wypadku – napięciami,

o czym pewne pojęcie może dać Raport Generalny. Samo rozpoczęcie Kapituły było dosyć trudne, jak na to wskazuje powściągliwe sprawozdanie (Doc. IX, ss. 20 – 21). Przedstawiono sześć ważnych problemów. Pierwszeństwo oddano tematowi: "Sprawiedliwość na świecie w kontekście naszego życia zakonnego" (temat z poprzedniego Synodu Biskupów z 1971 r.). Ostatecznie projekt nowych Konstytucji, przygotowany przez Komisję utracił swoją moc, jako dokument podstawowy i rozpoczęto redagowanie "Reguły Życia" (zob. Doc. IX, ss. 22 – 25), której tekst w większości został zatwierdzony i opublikowany pod tytułem: "Nasza Reguła Życia", listopad 1973 (wydanie tymczasowe). Później opublikowano wydanie typiczne w październiku 1974 r. Również w 1974 r. został opublikowany zbiór norm prawnych "Normae practicae", zawierający całość czysto prawnego ustawodawstwa Zgromadzenia.

Tekst "Naszej Reguły Życia", pisany w formie "not", zawierał szkic Dyrektorium Generalnego, celem zastosowania ogólnych norm samej Reguły. Ponieważ nie był to jeszcze tekst "na czysto", tekst przejrzany i poprawiony samych Konstytucji, gotowy celem przedłożenia go do zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską jako "Nasza Reguła Życia z 1973 r. został zatwierdzony przez XVI Kapitułę Generalną, celem przystosowanej odnowy życia Zgromadzenia ad experimentum. Tekst ten obowiązywał do czasu zwołania nowej Kapituły Generalnej, która została powołana do przejrzania i uzupełnienia tekstu, celem przedstawienia go Stolicy Apostolskiej do zatwierdzenia. Ogólnie, tekst ten został dobrze przyjęty przez Zgromadzenie (zob. Dehoniana 1983/84, s. 262) : odn. do artykułów opublikowanych na temat "Reguły Życia").

1979 r.: Akta XVII Kapituły Generalnej opublikowane zostały w Doc. XI. Zgodnie z krótkim przemówieniem na jej otwarciu, zostały jasno sprecyzowane jej cele:

- wybrać nową administrację generalną;
- wypowiedzieć się na temat treści tekstów, które winny być regularnie przedkładane do zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską jako podstawowy Kodeks naszego Instytutu według orientacji soborowych i wyptywających z nich wskazań (Doc. XI, s. 20).

Temu właśnie ponownemu przejrzaniu, poprawieniu i uzupełnieniu tekstu "Naszej Reguły Życia" (1973) zostały poświęcone prace Kapituły.

Okres międzykapitulny (1973 – 1979) został naznaczony, z jednej strony przez II Konferencję Generalną (1976), której akta zostały opublikowane w Doc. X, z drugiej zaś strony przez Uroczyste obchody w 1975 pięćdziesiątej rocznicy śmierci O. Dehona i w 1977 do 1978 Setnej Rocznicy Założenia Instytutu.

Cel obrad Konferencji Generalnej został wyznaczony przez poprzednią Kapitułę Generalną "Życie zakonne, ewangelizacja, sprawiedliwość".

Dokładniej: chodziło o ewolucję orientacji Prowincji i Regionów w szczególności w tym, co dotyczy raportu "Życie zakonne, ewangelizacja i sprawiedliwość" (zob. Doc. X, ss. 10 i 67 – 69). Była to kontynuacja i pogłębienie refleksji zapoczątkowanej podczas Kapituły i okazja do obiektywnych i realistycznych stwierdzeń na temat rzeczywistej sytuacji Zgromadzenia w tym zakresie.

Uroczystości dehoniańskie w 1975 r. i w 1977 – 1978 r. były opatrnościąową okazją powrotu do źródeł, odkrycia na nowo ich aktualności i pogłębienia. Nie pozostało to bez wpływu na rewizję "Reguły Życia" z 1973 r. W ten sposób urzeczywistniono bardziej jasną i głębszą "dehonizację", wyczuwalną w tekście końcowym, zatwierdzonym w 1979 r., poczynszszy od poprawek i uzupełnień wymaganych przez poszczególne Kapituły Prowincjalne, bądź to na płaszczyźnie ogólnej, bądź szczegółowej. Dewizą jednak pozostało: "aby wydać owoce charyzmatu O. Dehona według wymogów Kościoła i świata" (Konst. nr 1). Jako zaś dokument, do którego można by odnieść dwa pierwsze rozdziały tekstu Konstytucji z 1956 r. postanowiono dołączyć je w aneksie "nowych Konstytucji".

Porównanie synoptyczne obydwu tekstów z 1973 i 1979 roku wskazuje na doniosłą pracę, jaka została wykonana w czasie tej XVII Kapituły Generalnej. Zostały przegłosowane różne propozycje i nakazy (zob. Doc. XI, ss. 155–160), jak również zatwierdzono: "Statut Sekretariatu Działalności Misyjnej" (SAM) oraz "Statut i Regulamin Kapituły Generalnej".

Tekst zatwierdzony przez XVI Kapitułę Generalną (1979 r.) stanowi "podstawowy kodeks" Zgromadzenia; kodeks, dla którego została zachowana nazwa "Konstytucji". Gdy chodzi o "kodeks uzupełniający" lub "Dyrektorium", Kapituła dostarczała pewnych orientacji według programu zaproponowanego przez Komisję Kapitulne i powierzyła Radzie Generalnej troskę o jego przygotowanie i opracowanie. Rada Generalna była również uprawniona, po odpowiednich konsultacjach do zatwierdzenia wspomnianego Dyrektorium Gene-

ralnego na czas do następnej Kapituły Generalnej (zob. Doc. XI, s. 160 i IV): to, co zostało zawarte w "Regule Życia SCJ") z 1983 r.

Ostatecznie zdecydowano, że "Regułą Życia" zostanie nazwana całość, składająca się z "Konstytucji" (Kodeks podstawowy), które powinny być zatwierdzone przez Stolicę Apostolską i z "Dyrektorium Generalnego" (Kodeks uzupełniający), którego prawne zatwierdzenie należy do kompetencji Kapituły Generalnej. (zob. E.S. II, 8.11; Doc. XI, s.160 V: wyd. 1983 r., tytuł).

1982 r.: Zgodnie z głosowaniem odbytym na Kapitule Generalnej i realizacją Motu Proprio E.S. nr 8, tekst Konstytucji został przedłożony Stolicy Apostolskiej do zatwierdzenia w 1980 r. Według zwyczaju był długo sprawdzany i badany przez wyznaczonych Konsultorów, pozostających w stałym kontakcie z Radą Generalną. Odnośnie do tego, co zatwierdziła Kapituła Generalna w 1979 roku, ostateczny zatwierdzony tekst zawiera różne poprawki i uzupełnienia. Ogólnie rzecz biorąc, dotyczyły prawie wszystkie numerów o charakterze jurydycznym (zob. wyd. z 1982/1983. Konieczność przystosowania do nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, ogłoszonego w styczniu 1983 roku, zrealizowała i zatwierdziła XVIII Kapituła Generalna. Przeróbki te, uzupełnienia lub poprawki szczegółów absolutnie nie dotyczą treści ani orientacji sformułowań tekstu zatwierdzonego w 1979 r.

Dekret zatwierdzenia nosi symboliczną i wymowną datę 14 marca 1982 r. Jest to rocznica urodzin O. Dehona. Symbolizuje nie nowe założenie Zgromadzenia, ale przystosowaną odnowę. Sprawdzone i jeszcze raz przejrzane według kryteriów nakazanych przez Sobór Watykański II (DZ 2), "nowe Konstytucje" są również "Konstytucjami nowymi" z okazji ich zatwierdzenia. Rada Generalna skierowała do Zgromadzenia doniosły Okólnik (24 maja 1982 r.), ukazując na światło dzienne znaczenie i wagę tego zatwierdzenia (zob. Inf. Nun. 1982 (48 – 55). Okólnik ten jest wspaniałym zaproszeniem i wprowadzeniem do badań, medytacji i modlitwy.

### 1.3.3. Uwagi

1. Od 1877 do 1982 roku historia Konstytucji Zgromadzenia była więc, jeżeli nie burzliwa, to przynajmniej stosunkowo złożona, a jeżeli nie w 1923 roku, to przynajmniej w 1902/1906 r., tak jak w 1982 roku można było mówić o "nowych Konstytucjach". Tu będzie miejsce na to, aby zbadać, czy te z 1979/1982 są rzeczywiście "nowe", pozostając istotnie "Konstytucjami SCJ". W obydwu jednak wypadkach w 1967/1982 r., jak też w 1902/1906 lub w roku 1923, przejrzenie i poprawienie, lub ich aktualizacja zostały powzięte i przeprowadzone na wezwanie Kościoła, a nie za sprawą inicjatywy personalnej lub oddziaływania grupy odczuwającej chęć mniejszych czy większych zmian. O wiele głębsza, niż pierwsze poprawki ( z 1902/1906 lub 1923), która dotyczyła tylko sformułowań i prezentacji prawnej, poprawka z 1967/1982 r. zapisała się w ruchu odnowy doktrynalnej i pastoralnej i orientacji soborowych.

2. Od 1967 do 1979 roku, historia Kapituł Generalnych ukazuje, że ta droga odnowy dokonywała się etapami, bez wątplenia nie "we mgle", jednak bez z góry określonego planu. Nie dokonywało się to tak, jak w 1902 i w 1923 roku wg przewodniego schematu, podanego przez Stolicę Apostolską, lecz jedynie według ogólnych orientacji i wskazówek, dotyczących treści, rodzaju realizacji dokumentu, kryteriów odnowy i aspiracji, sposobów używania określonych terminów. Nie został narzucony żaden model. W ten sposób, każdy etap, każda chwila przeżyta była nie jako zawsze zdeterminowana sytuacją psychologiczną, społeczną, duchową i eklezjalną, jak również rozwojem mentalności i sytuacji w czasie tych dwunastu lat. Nie obeszło się bez poszukiwań, niepewności czy też czasem wręcz niepokojów, o czym świadczą niektóre powtórzenia, poprawki i uzupełnienia. Była to jednocześnie i przede wszystkim okazja i źródło wielkiego bogactwa refleksji i pogłębienia wszystkich ważnych tematów, dotyczących życia zakonnego w ogólności jak również naszego życia SCJ w Kościele.

3. Obrona metoda w tej odnowie chciała być wierna zaleceniu Ecclesiae Sanctae (nr 4), o "odpowiedzialnej konsultacji członków".

Tekst zatwierdzony przez XVII Kapitułę Generalną jest rezultatem nieprzerwanej pracy, wykonanej na różnych poziomach, poprzez informację, ankietę, refleksję i zaprogramowane eksperymenty. Przypatrując się dokładnie całości przebytej drogi, odkrywamy życie Zgromadzenia nie jako ciało martwe lub zamierające, lecz ciało, które żyje i chce żyć wiatlnością, mającą swoje wzloty i niepokoje, lecz również nieprzerwane życie organiczne w dziele samej odnowy. Porównanie "Documenta VII z 1967 r. lub "Dyrektyw Kapitułnych" z 1968 r. z Konstytucjami z 1979 r. pozwala dostrzec zarówno ciągłość jak i proces oczyszczania i wyjaśniania. Istnieją słowa – klucze i wartości, przy pomocy których członkowie Zgromadzenia łączyli się wspólnie i do których ogólnie się przyznawano. Doświadczenie bazowało na rzeczywistości i wartościach "ducha" lub przynajmniej "wrażliwości" SCJ. Będzie jeszcze miejsce na zbadanie, w jaki sposób w samym nowym ujęciu sformułowań i ich przedstawienia Konstytucje tego dowodzą.

4. Wreszcie, podczas całej wytyczonej drogi, nawet gdy sobie zdajemy sprawę z tego już po fakcie, można wyróżnić działanie samego Ducha Świętego, prowadzącego i inspirującego całokształt ludzkich wysiłków, personalnych, wspólnotowych i zgromadzeniowych, aby dokładnie oddać zdarzenie i jego skutek, ukierunkować i przystosować ewolucję, przewyciężyć różnice, odnaleźć spójność i zwartość. Pomimo wszystkich nietaktów, niezręczności i niekompetencji ludzkich, szczególnie w decydujących chwilach 1973 r., odczuwa się Jego obecność i Jego czuwanie. W tym sensie, orientacje i postanowienia, być może na początku bolesne, które doprowadziły do zredagowania "Reguły Życia", takiej jaka została nam przekazana i powierzona, jest niewątpliwie najbardziej znacząca. O tym działaniu Ducha Świętego świadczy na swój sposób nr 15 nowych Konstytucji, odnoszący się do tej szczególnej chwili naszego życia i naszej historii religijnej, precyzując, że :

“od łaski początków  
rozwija się ono i żywi tym,  
co Kościół,  
oświecany przez Ducha Świętego,  
czerpie stale ze skarbcza wiary”.

Z tego tytułu i opierając się na doświadczeniu będziemy wyjaśniać, że nasze nowe Konstytucje są dla nas w pewnym sensie rodzajem “deuteronomium”, którego nowatorstwo i głęboką rzetelność musimy dostrzegać.

## 2. Nowe Konstytucje

“Nowe” – nie tylko chronologicznie, lecz, jeśli tak można powiedzieć, jakościowo. Jest to bowiem nowy rodzaj “Konstytucji”, który został zatwierdzony w 1982 r. Dosłownie, jeden rzut oka na układ tekstu pozwala się od razu tego domyśleć. Technika drukowania w wersetach mniej lub bardziej zrytmizowanych, a w każdym razie rozczłonowanych w formie strof, wydaje się zachęcać do lektury, nie będącej tylko prawną informacją, ale rodzajem medytacji. W każdym bądź razie, rytm jest narzucony lekturze: słowa i myśli uwydatniają się nie bez pewnej prostoty czy też ścisłości, co zachęca do niezbyt szybkiego przeglądnięcia tekstu.

Ta pierwsza “nowość” w formie i prezentacji mogła przy pierwszym zetknięciu się z nimi zaskakiwać i zniechęcać oraz wydawać się zwykłą graficzną, trochę pretensjonalną sztuczką. W zastosowaniu jednak ukazuje swoją skuteczność w realizacji tego, czego wymagało Motu Proprio Ecclesiae Sanctae: “od tekstu, który łączy obydwie elementy, duchowy i prawny” ( E.S. II, 13). Tradycyjna i czysto prawna forma, została zresztą odpowiednio zachowana w pewnych numerach, szczególnie dotyczących zarządzenia (nr 115 –136). Wystarczy przeczytać kolejno różne paragrafy nr 79, aby potwierdzić trafność obserwacji. Lecz “nowość” jest oczywiście i przede wszystkim o wiele głębsza.

2.1. Najpierw, gdy chodzi o treść, której element "prawniczy" i "praktyczny" wydają się być wtopione w element "duchowy".

W związku z tym, 39 pierwszych numerów, jedynie nr 8 jest ściśle prawny, tak jak w pewnej mierze, kilka numerów dotyczących misji eklezjalnej i zaangażowania apostolskiego ( nr 30 – 34). Cała reszta uzależniona jest raczej od swego rodzaju prezentacji doktrynalnej, medytacji i ekshortacji.

W związku z tym należy przypomnieć obydwie ważne wytyczne: Motu Proprio, nakazujące przegląd i poprawki w Konstytucjach:

- wyodrębnić "Kodeks podstawowy" (Konstytucje), który winien zawierać to wszystko, co jest istotne, stałe i stanowi część składową życia danego Instytutu zakonnego, oraz "kodeks uzupełniający" (Dyktorium), do którego odnosi się to wszystko, co jest praktycznym zastosowaniem i przystosowaniem zmiennym, w zależności od miejsca i czasu;
- odpowiednio połączyć w samym kodeksie podstawowym obydwie elementy, duchowy i prawny, nie redagować tekstu czysto prawnego lub czysto duchowego (zob. E.S. II, 12 – 14).

Dla porządku odnotowujemy, że połączenie i integracja aspektu prawnego i duchowego zostało już dokonane w pierwszych Konstytucjach z 1885/86. Rozdzielone było już począwszy od roku 1902, w Konstytucjach łacińskich, zgodnie z "Normae" z 1901 r., które zalecały zachowanie w Konstytucjach elementu czysto jurydycznego, a elementy duchowe należało przenosić do "Przewodników" (dyrektorium czysto duchowych). Ta dychotomia, chociaż miała wiele korzyści dla wyrażania jasności ustaw, nie trzeba dowodzić, że miała ujemne skutki odnośnie do życia zakonnego, jego pedagogii i to pod wieloma względami.

Nowa koncepcja i nowa prezentacja tekstu Konstytucji posiada inny walor. Nie chce być oparta na nakazach i zakazach, ale chce być elementem inspirującym życie zakonne. Dokonana integracja zapewnia z jednej strony normom prawnym ich podstawę i motywację czysto doktrynalną i duchową. Z drugiej strony, samym orientacjom nadaje charakter "części składowej". Tego nie posiadały

dawne dyrektoria. Dlatego też całość tekstu zatytułowanego "Konstytucje SCJ", a więc "Kodeks podstawowy" i "Dyrektorium Generalne" (wzgl. kodeks uzupełniający) powinny, według definicji Kapituły Generalnej (1979), zawierać i stanowić naszą "Regułę Życia".

2.2. Bardziej jeszcze niż rodzaj literacki i treść, kontekst i klimat doktrynalny stanowią zasadniczą i najgłębszą "nowość" tekstu Konstytucji zatwierdzonego w 1982 r.

Gdy chodzi o przystosowaną odnowę życia zakonnego i rewizję Konstytucji, dotyczy to "pięciu zasad ogólnych" dotyczących odnowy, wskazanych przez Sobór (DZ 2) i przypomnianych jako "kryteria" zastosowania przez Motu Proprio (E.S. II, 15 — 16):

- a. nauka Ewangelii jako ostateczna norma życia religijnego i najwyższa zasada wszystkich Instytutów;
- b. wierność duchowi Założycieli i ich własnym intencjom, zdrowym intencjom i całości stanowiącej spuściznę każdego Instytutu;
- c. łączność z życiem Kościoła w różnych aspektach: biblijnym, dogmatycznym, pastoralnym, ekumenicznym, misyjnym i społecznym;
- d. wystarczająca informacja o kondycji człowieka i rysach charakterystycznych dzisiejszego świata;
- e. rzeczywista odnowa duchowa osób i ich zgromadzeń.

Te "główne zasady" są również kryteriami określającymi to, co od 1967 roku nazywa się w naszym Zgromadzeniu linią "wierności dynamicznej" (zob. Doc. VII, 1 — 8), która jest jednoznacznie sformułowana w Konstytucjach z 1982 r.:

- nr 1 odnośnie do ewangelicznej inspiracji i misji O. Dehona że "zostało ono powołane, by wydać owoce tego charyzmatu zgodnie z wymogami Kościoła i świata";
- nr 15 odnośnie do naszego życia zakonnego: "od łaski początków rozwija się ono i żywi tym,

co Kościół,  
oświecany przez Ducha Świętego,  
czerpie stale ze skarbcza wiary”.

Tej “wierności dynamicznej” tekst soborowy przypisywał własną naturę i warunki:

- “ustawiczne powracanie do źródeł wszelkiego życia chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha ożywiającego Instytutu” (DZ 2). Jest to wierność zawierająca w sobie stabilność i narzucająca ciągłość ( zob. pojęcie “wierności” w Biblii, wierność Jahwe swojej obietnicy, wierność Prawu i Jahwe swojemu Bogu: VTB “wierność”);
- “dostosowanie ich do zmieniających się warunków epoki”: jest warunkiem żywej i ewolucyjnej wierności, biorąc pod uwagę fakt, że i dla prawdziwej wierności, życie Kościoła, kondycja ludzka i cechy dzisiejszego świata jako rodzaj dialektycznej lub dynamicznej ciągłości, ewolucji, będącej ciągłością życia i samej historii. Stanowi to właśnie “wierność dynamiczną”;
- “współdziałanie wszystkich członków Instytutu” (DZ 4): to, co według E.S. II, 5 narzuca i pociąga za sobą współpracę wszystkich członków poprzez odpowiedzialną konsultację, poprzez troskę i pod nadzorem Rady Generalnej na różnych szczeblach Zgromadzenia i Prowincji. “Natomiast jedynie do kompetentnych władz zwłaszcza do Kapituł generalnych należy określać normy przystosowanej odnowy i wydawać prawa, jak również stwarzać sposobność do roztropnej i dostatecznej próby, a jeżeli prawo tego wymaga, potrzebne jest ponadto zatwierdzenie ich przez Stolicę Świętą” (DZ 4);
- “odnowa duchowa, bez której nawet najlepsze adaptacje, uwzględniające wymogi czasów współczesnych nie mogą osiągnąć swego skutku” (DZ 2). A więc odnowa, która winna dokonać się pod wpływem działania Ducha Świętego, jako zasadniczego i niezbędnego czynnika każdej odnowy i adaptacji: to odnowa ducha i umysłów oraz odnowa w, i przez Ducha Św. W tym znaczeniu DZ 4 uściśla: “ ...należy budować raczej na gorliwszym zachowywaniu reguły i Konstytucji aniżeli na mnożeniu ustaw”.

Dynamika "wierności", w istocie, w przystosowanej odnowie życia zakonnego jest dynamiką wierności "charyzmatycznej". Wierność w duchu i " duchowi Założycieli" może być jedynie wiernością Duchowi Św. Z tajemnicy Ducha Św. działającego w Kościele pochodzą wszystkie charyzmaty, a szczególnie charyzmat życia zakonnego w korelacji do rozwoju współczesnego świata, od którego Kościół jest współzależny (zob. KDK), aby w nim wypełniać swoją misję "znaku i sposobu głębokiego pojednania z Bogiem i łączności z całym rodzajem ludzkim" (KK 1); misję zbawienia, której winien służyć każdy na swój sposób, wierni Chrystusowi, duchowni czy świeccy, których Bóg powołuje do korzystania w życiu Kościoła z tego daru, jakim jest życie zakonne" (KDK 43).

Te szerokie linie refleksji soborowej powinny być i faktycznie były liniami przystosowanej odnowy naszych Konstytucji. Tajemnica Chrystusa, tajemnica i działanie Ducha Świętego, tajemnica i działanie Kościoła w świecie współczesnym, stanowią kontekst i dalszy plan doktrynalny, w uzależnieniu od którego powinna być dokonana refleksja na temat przeżycia charyzmatu, ducha i pierwotnej intencji Założyciela, jak również na temat całości tradycji i spuścizny Instytutu. Pewnego rodzaju ujęcie doktrynalne i pastoralne było określane różnymi terminami, które dotyczyły wewnętrznego i apostolskiego życia SCJ: obłacja, adoracja, odnowa, całokształt tematyki odnoszącej się do ślubów, życie Zgromadzenia i jego zarządzanie w różnych aspektach, jak również misję i apostolskie zobowiązania Instytutu.

W tym celu, Sobór wskazał dwie orientacje, lub "kryteria praktyczne":

— gdy chodzi o "organizację życia modlitwy i działania": "adaptację do aktualnych uwarunkowań fizycznych i psychicznych osób zakonnych, jak również na tyle, na ile wymaga tego charakter danego instytutu zakonnego, dla potrzeb apostolatu, stosownie do wymogów kulturowych, społecznych i ekonomicznych w każdym miejscu, a przede wszystkim w krajach misyjnych". System zarządzania winien być tak samo skontrolowany, jak Konstytucje, dyrektoria, modli-

tewniki itp, wszystko, co jest przestarzałe lub niezgodne z dokumentami soborowymi winno być z nich usunięte" (DZ 2, powtórzone w E.S. II, 14);

— gdy chodzi o "Instytuty powołane do życia apostołskiegó takie jak nasz, kanonicznie określony jako "Zakonny Instytut Apostolski" (Konst. nr 8). W Instytutach tych do samej natury życia zakonnego należy działalność apostołska i charytatywna, jako święta tajemnica i dzieło miłosierdzia powierzone im przez Kościół, aby je wykonywali w Jego imieniu. Dlatego też całe życie zakonne i życie wszystkich członków powinno być przeniknięte duchem apostołskim a cała działalność apostołska powinna być ożywiana duchem zakonnym. Celem dania rzeczywistej odpowiedzi na swoje powołanie naśladowania Chrystusa i służenia Jemu samemu poprzez swoich członków, trzeba, aby ich działalność apostołska wpływała z ich głębokiego zjednoczenia z Nim"(DZ 8).

Powyższe zasady wymagały głębokiej rewizji i odnowy Konstytucji, nie tylko pod kątem samej treści, ale również w tym, co dotyczy relacji pomiędzy poszczególnymi elementami stanowiącymi samo życie zakonne SCJ.

2.3. Nowość odnowionych Konstytucji, to również ich wewnętrzny układ, plan, lub wyrażając się lepiej "ujęcie pedagogiczne , które je cechuje.

Całość tekstu posiada swoistą strukturę lub swoiste logiczne rozwinięcie w pewnym sensie poziome, z czego łatwo zdać sobie sprawę, przeglądając spis treści, ciągłość tytułów i podtytułów:

Pięć części (względnie dokumentów), w których znajdujemy w mniejszym lub większym stopniu tradycyjne podziały:

- definicja względnie określenie naszego życia zakonnego SCJ w różnych aspektach: jego duch (nr 1 — 39), profesja rad ewangelicznych i życie wspólnotowe ( nr 40 — 85);
- inicjacja do życia zakonnego, wstąpienie i formacja w Instytucie (nr 86 — 105);
- Zarząd i administracja ( nr 107 — 143 ).

Bardziej jednak charakterystycznym jest samo sformułowanie tytułów i podtytułów, które zwłaszcza dla dwóch pierwszych określeń ( rozdz. I i II nr 1 – 85) stanowią rodzaj rozwijanego zdania:

- “Zgodnie z charyzmatem Założyciela...” (1 – 8)  
“W naśladowaniu Chrystusa w służbie Królestwa ...” (9 – 39)  
“aby kontynuować wspólnotę uczniów...” (40 – 85)

Ten typ sformułowań odnajdujemy również w podtytułach. W miejsce słowa lub prostej grupy słów ukazujących temat, który będzie rozwinięty poprzez definicję i argumentację przede wszystkim dedukcyjną ( zob. De fine Congregationis, De spiritu amoris et immolationis), od tej pory mamy fragment zdania, który wyraża pewien fragment aktywności, rozpoczęcie aktywności lub działania. Jest rzeczą oczywistą, że nie stanowi to jedynie czystego środka literackiego, ale ukazanie intencji, wdrożenie metody: jest to właśnie to, co nazwaliśmy “ujęciem pedagogicznym”. Według tego ujęcia natura i cel Zgromadzenia i nasze zobowiązania nie są wydedukowane z pojęć i definicji (nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego, obłacja i wynagrodzenie), ale w pewnym sensie stanowią wniosek poczynający z samego przeżycia wiary Ojca Założyciela i naszego. Wypływa ze sposobu postępowania, który można by nazwać “egzystencjalnym” lub też “doświadczalnym”.

Ten rodzaj postępowania rozpoczął się w 1967 r. Nie mówiło się już więcej o “wartościach SCJ”, które należy zachować i podtrzymywać, lecz o wierności proroczej misji O. Założyciela, o wysiłku w celu poznania podstawowych idei, nie tracąc nic z aktywności samego życia duchowego, mistycznego i apostołskiego (zob. Doc. VII nr 2 – 8).

Można odnotować życiowy związek, jaki zachodzi pomiędzy przeżyciem wiary O. Założyciela, jego pierwotną inspiracją, celem Zgromadzenia i jego środkami działania. Jest to odczuwalne w takich sformułowaniach, jak: “O. Dehon chciał... , Od swoich zakonników oczekuje ...” (nr 6 – 7), “Będąc uczniami O. Dehona pragniemy ...” (nr 17). “Za wzorem O. Założyciela pragniemy przyczynić się ...”( nr 32).

Jest więc rzeczą oczywistą, że chciano wyjść poza sformułowania teoretyczne, definicje i stworzyć tekst inspirujący, mogący służyć za "Regułę Życia", a nie prosty zbiór norm praktycznych i jurydycznych.

Stąd też bierze się ich sformułowanie najczęściej opisowe lub argumentacyjne. Wychodząc z faktu przeżycia wiary O. Dehona, poprzez nasze przeżycie, przeżycie Zgromadzenia w jego tradycji i jego misji, widzimy że zgodnie z wymogami Kościoła oraz z oczekiwaniami świata ukazywane są normy życia i sprecyzowane jest ich instytucjonalne tło, realizując duchowe przenikanie naszego życia i życia naszej wspólnoty.

Od doświadczenia do prawa i od prawa do doświadczenia, w ten sposób rozwija się rodzaj egzystencjalnej dialektyki życia i instytucji, co jest bez wątpienia najbardziej interesujące i najbardziej typowe dla tych sformułowań. Pozwala to również w tym podstawowym kodeksie, jakim są Konstytucje przewidzieć, zorganizować i wprowadzić w życie coraz głębszą odnowę, możliwość i konieczność stałego jej pogłębiania, ciągłego nawracania ... celem nadejścia "Bożego Dzisiaj" (nr 144).

### 3. Struktura literacka

Będziemy zajmować się jedynie całością rozdziałów I – II (nr 1 – 85), stanowiących "Część Pierwszą", o naszym życiu zakonnym, jego naturze, jego duchowości, jego stylu i działalności.

Rozdziały III, IV i V o inicjacji naszego życia zakonnego, zarządziei administracji, przez sam swój charakter treściowy i bardziej praktyczny i jurydyczny, wymagałyby innego typu rozwinięcia. Samo sformułowanie tytułów i podtytułów jawi się na pierwszy rzut oka.

### 3.1. Rozwinięcie logiczne

Ogólna struktura i logiczny rozwój całości w nr 1 – 85 przedstawiają się następująco:

- nr 1 – 8      początek, natura i cel Zgromadzenia ujęty w aspekcie przeżycia wiary i intencji O. Założyciela;
- nr 9 – 39     znaczenie, duch i misja życia zakonnego scj w Kościele i świecie współczesnym (tożsamość, duchowość, misja), zaczynając od naszego przeżycia wiary, osobistego i wspólnotowego;
- nr 40–85    elementy składowe naszego życia zakonnego, jak:
  - profesja rad ewangelicznych (40 – 58);
  - życie wspólnotowe w zależności od jego różnych wymiarów (58 – 85).

Należy odnotować dla porządku poszczególnych części i paragrafów w aspekcie ich ciągłości trzy dokonane zmiany planu z 1979 r. w stosunku do tekstu z 1973 r.:

- dla numerów o "oczekiwaniach i wezwaniach świata"(9 – 11) w 1973 r., (36 – 37) w 1979 r.
- dla paragrafów o zjednoczeniu z Chrystusem (życie duchowe SCJ) (47 – 65) w 1973 r. (16 – 25) w 1979 r.;
- dla odwrócenia porządku:
  - życie wspólnotowe/ śluby(1973): 17 – 26/27 – 41
  - śluby/ życie wspólnotowe (1979): 40 – 58/ 59 – 84.

Nie chodzi tu jedynie o zmiany czysto formalne i redakcyjne. Jak zobaczymy, będzie tu miejsce na ukazanie koncepcji życia zakonnego i jego prezentacji nie tylko kanonicznej, ale teologicznej, jak również pedagogikę formacji i samą "misję" Zgromadzenia w Kościele.

### 3.2. Ukryty paralelizm

W tej logicznej, jasnej strukturze, można dostrzec inną paralelną, ukrytą rzeczywistość w dwóch rozdziałach, których ciągłość zaznaczona jest w następujących po sobie tytułach: "Zgodnie z charyzmatem O. Założyciela..., W naśladowaniu Chrystusa..." Odnosząc to właśnie do przeżycia wiary O. Założyciela i Jego charyzmatu, jesteśmy wezwani do podążania śladami Chrystusa (zob. Carminati: "Dehoniani 80" s. 1).

Zgodnie z charyzmatem O. Założyciela jesteśmy:

- "zakonnikami":
  1. Zgromadzenie powołane i posłane przez Ducha Świętego (nr 1);
- "dehonianami":
  2. Zgodnie z przeżyciem wiary O. Dehona (nr 2 – 5);
- dla apostołatu:
  3. W służbie Kościoła (nr 6 – 7);
- we wspólnocie:
  4. W braterskiej wspólnocie (nr 8).

W naśladowaniu dzisiaj jesteśmy:

- "zakonnikami":
  - A.1. Nasze przeżycie wiary (nr 9);
  - A.2. Świadkowie prymatu Królestwa (nr 10 – 15);
- "dehonianami":
  - A.3. Zjednoczeni z Chrystusem w Jego miłości i obłacji dla Ojca (nr 16 – 25);
- dla apostołatu:
  - A.4. Uczestnicząc w misji Kościoła (nr 26 – 34);
- we wspólnocie:
  - B.1. Wezwani do wyznania Błogosławieństw (nr 40 – 58);
  - B.2. Wezwani do życia we wspólnocie (nr 59 – 79).

Eucharystii i Najświętszej Maryi Pannie, z racji ich szczególnej roli w naszym życiu, zostały poświęcone dwa paragrafy:

- B.3. Wierni w łamaniu chleba;
- B.4. Z Maryją Dziewicą.

Pozornie więc paragraf o Eucharystii jest dołączony do "życia wspólnotowego" jako trzeci element zakonnego życia wspólnotowego, wzmiankowany już przez tekst Dziejów Apostolskich (Dz 2,42), do którego się odnosi (por. nr 63, 76, 80). Z drugiej zaś strony, z racji ważnej roli, jaką odgrywa adoracja eucharystyczna w misji Zgromadzenia w Kościele (por. nr 31), domagałaby się włączenia w pewien sposób samego kultu eucharystycznego w część poświęconą tej misji.

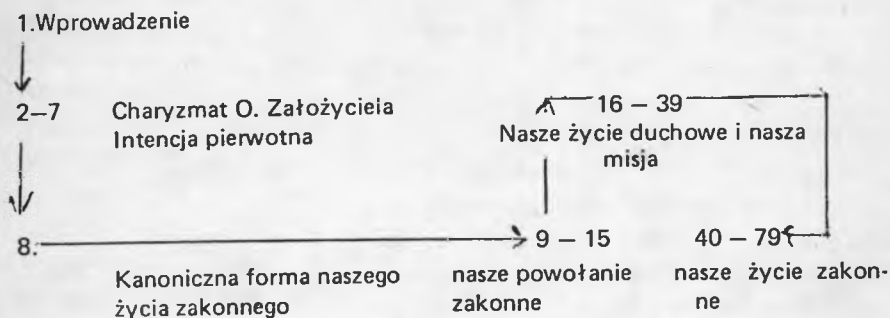
### 3.3. Uwagi

1. Prawdę mówiąc, struktura literacka drugiego rozdziału (9 – 15) na pierwszy rzut oka trochę nas zaskakuje. Logiczna ciągłość zawarta w numerach 9 – 15 i 40 – 79 jest w nich faktycznie przerwana przez rozwinięcie tematu, zawartego w nr 16 – 39 o "życiu duchowym" i "misji" właściwej SCJ. Numery te (9 – 15) w istocie, podają pierwszy opis naszego powołania zakonnego w jego elementach teologicznych:

- w związku z naszym Chrztem i Bierzmowaniem,
- jako "szczególny dar", określony przez "pełne i radosne przyłgnięcie do Osoby Chrystusa biednego, czystego i posłusznego,
- aby dojść do świętości składając profesję doskonałej miłości, poświęcającej nas miłości Boga i naszych braci, mając na uwadze Chwałę Bożą i potwierdzenie prymatu Królestwa.

Z tego bardzo przeładowanego tekstu, całość zawiera się bowiem w numerach 40 – 79, wyłania się logiczne rozwinięcie, traktujące o naturze i praktykach życia zakonnego w oparciu o dwa kanoniczne elementy: profesja rad ewangelicznych (nr 40 – 58) i forma życia wspólnotowego (nr 59 – 79).

Zamiast tej logicznej ciągłości w samym rozwinięciu, obserwujemy w strukturze literackiej dwóch pierwszych rozdziałów (nr 1 – 85) rodzaj kolejnych przemian, które można umieścić w następującym schemacie:



2. Ta kolejność zmian, w której następują te przemieszczenia, może wydawać się niezręcznością. Jest prawdą, że teoretycznie abstrakcyjną i logiczną rzeczą byłoby omawianie ich kolejno i w całości w obydwu aspektach:
- pierwszy – życie zakonne, mające w stosunku do
  - drugiego – rzeczywiste powołanie, odgrywać w pewnym sensie rolę "rodzaju" w stosunku do "gatunku".

W ten sposób rozwiązane to było w pierwszej redakcji tekstu (Nasza Reguła z 1973 r.):

- Nasze życie zakonne: nr 14 – 16 według jego elementów składowych: życie wspólnotowe (17 – 18); życie modlitwy (19 – 21); życie eucharystyczne (22 – 26); profesja rad ewangelicznych (27 – 41).
- Nasza misja w Kościele jako Księży Najświętszego Serca Jezusowego przez zjednoczenie z Chrystusem w Jego miłości (47 – 50), poprzez zjednoczenie z Chrystusem w Jego oblacji (51 – 55).

Z całą pewnością, mimo mniejszej ścisłości od tej z roku 1973, odnowione przedstawienie w 1979 r. odpowiada bardziej treściowo, w perspektywie historycznej i egzystencjalnej, całości tekstu (zob. co będzie omówione w rozdziale IV). Nasze powołanie lub nasze doświadczenie życia zakonnego jest faktycznie i dokładnie powołaniem i życiem Księży Najśw. Serca Jezusowego, w formie określonej według "obranego celu duchowego", lub "specjalnej łaski" uznawanej przez Kościół w ukonstytuowanej wspólnotie o określonych orientacjach apostołskich. Niezależnie więc od tego, jaki był rozwój historyczny i psychologiczny, nasze powołanie będzie rzeczywiste, jeśli można je określić według "intencji O. Założyciela" i charakter własny naszego Instytutu. "Tak" profesji zakonnej nie sankcjonuje braku zaangażowania, ogólnie zdefiniowane przez teologów. Zgodnie z jego określeniem, jest to złożenie ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa "według Konstytucji Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego" (por. Konst. nr 100).

3. W tym względzie, interesującą rzeczą jest wyodrębnienie z tego tekstu takich wyrażen jak: "nasze powołanie zakonne" (nr 13) i "nasze życie zakonne". I tak:

- nasza odpowiedź (16)
- nasze powołanie (21)
- nasza misja wynagradzająca i nasz apostołat (23)
- nasze uczestnictwo w dziele pojednania (25)
- nasz charyzmat proroczy (27)
- sposoby naszego włączenia się i bogactwo naszego powołania (34)
- nasza profesja rad ewangelicznych (38)
- nasze życie wspólnotowe (66).

"Dzierżawczy" jest bez wątpienia wynikiem stylu auto — przekonywującego. Jednakże, wydaje się, że nie brak tu często stosowanego znaczenia bardziej brzemiennego w skutki, na które chciał wskazać O. L. Dehon, dla Księży Najśw. Serca Jezusowego, dotyczącego ślubów, o których tak pisze: "powinny być składane i realizo-

wane w duchu miłości i immolacji, który jest im właściwy" (Dyr. Duch. III, 1).

Korzyścią płynącą z nowo przyjętego porządku (lub raczej przyjętego ponownie - bo był to porządek starych Konstytucji francuskich lub łacińskich) jest umożliwienie w przedstawieniu samego życia zakonnego — dla ducha i praktyki ślubów oraz życia wspólnotowego — celem lepszego przeniknięcia cech specyficznych, nie jako prostych dodatków lub środków upiększających — dopisków, jeżeli nie dodatkowych lub dowolnych, to w każdym razie nie tak istotnych i przede wszystkim jeszcze niedostatecznie umotywowanych. Ukazuje to, co w nim głęboko określa sens i praktykę: naszą duchowość, nasze ubóstwo, nasze posłuszeństwo przyjęte i przeżywane w ofierze wynagradzającej (por. nr 43, 52, 58), nasze życie wspólnotowe w dynamicznej miłości, zjednoczenie z Chrystusem w miłości do Ojca i ludzi pod znakiem "Sint unum" i Serca Chrystusa (nr 63).

Z tego też tytułu "nasze zakonne uświęcenie" ma już "samo przez siebie rzeczywiste bogactwo apostołskie". Posiada obrany cel duchowy, uznany przez Kościół. Jest to cel O. Założyciela, w imię specjalnej łaski naszego powołania i naszego proroczego charyzmatu, w służbie zbawczej misji Ludu Bożego w dzisiejszym świecie" (Konst. nr 26 - 27).

To samo, powiedziane w nr 85 — "Z Maryją Dziewicą", bardzo krótko, lecz znacząco, określa w jednym sformułowaniu Maryję w Jej "Ecce Ancilla" jako "doskonały wzór naszego życia zakonnego". Znajduje to również odbicie w nr 6, o wyraźnej łączności naszego życia zakonnego z wynagradzającą ofiarą Chrystusa, pod znakiem "Ecce venio" i "Ecce Ancilla".

Z tego jednolitego i całościowego przedstawienia "naszego powołania zakonnego" (nr 9 — 15), jakby ogólnym wprowadzeniem do całości są nr 16 — 85 w ich dwóch dużych działach: 16 — 39 oraz 40 — 85. Stanowi to jakby rodzaj wprowadzenia natchnionego, jak to już zostało zaznaczone w nr 1 — 8, wypływającego z przeży-

cia wiary samego O. Założyciela i jego pierwotnej inspiracji. "Zgodnie z charyzmatem O. Założyciela " i " naśladowaniu Chrystusa...": wokół tych dwóch zasadniczych tytułów grawituje przedstawienie naszego powołania i naszego życia zakonnego jako Księża Najświętszego Serca Jezusowego.

Przedstawiona w aneksie tablica pozwoli odkryć, w całości nr 1 – 39, zależności i powiązania różnych numerów i w pewnym sensie koncentryczną strukturę rozwinięcia. Dwa drobne przemieszczenia nr 19 – 21 i 35 – 38 podkreślają paralelizm nr 10 – 12 i 19 – 21, oraz ich logiczny ciąg w nr 28 – 29/35 – 38.

Zwrócenie uwagi na "znaki obecności Chrystusa w życiu ludzi, zaznaczone w nr 28 i "skuteczną solidarność z ludźmi", jak również ocena "ludzkich wysiłków" w nr 29 znajdują swoje rozwinięcie w nr 35 – 38 o "uwrażliwieniach na wezwania świata" (nr 35 – 37) i "solidarności z ludźmi w celu zbudowania społeczności ziemskiej" (nr 38).





## II

### ZASADY GŁÓWNE

1. Naśladować Chrystusa
  - 1.1. Tytuł i zasada
  - 1.2. W tekście
  - 1.3. W odniesieniu do Chrystusa
  - 1.4. Od naśladowania do zjednoczenia
  
2. Aby świadczyć o prymacie Królestwa
  - 2.1. Zasada
  - 2.2. Rzeczywistość Królestwa
  - 2.3. Temat w tekście
  
3. W Kościele
  - 3.1. Zasada odnowy
  - 3.2. W Kościele – komunია
  - 3.3. "Skok jakościowy"
  
4. Pod kierunkiem Ducha Świętego
  - 4.1. Duch Św. w Konstytucjach i tekstach O. Dehona
  - 4.2. Kierownictwo Ducha Świętego
  - 4.3. życie duchowe.

Tytuł tego rozdziału powtarza sformułowanie zawarte w Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego. Wyżej przypomniane "pięć głównych zasad" (zob. 1.2.2.) ukierunkowują refleksję i odnowę w zależności od wizji i odnowionej koncepcji życia zakonnego jako takiego, w jego odniesieniu do natury, życia i misji Kościoła, jaka ukazuje się w kontekście Konstytucji dogmatycznej o Kościele.

Nie musimy tutaj rozwijać teologii życia zakonnego. Na ten temat napisano już wiele prac specjalistycznych w okresie Soboru Watykańskiego II i łatwo się do nich odwołać. Nasz tekst Konstytucji zawiera, oczywiście, taką ukrytą teologię i ukazuje się w pewnej liczbie wyrażeń i sformułowań, które uwydatniają ją w całym tekście, w odpowiednich liniach lub konturach. Wychodząc od tych wyrażeń, można — jak się przynajmniej wydaje — scharakteryzować "ewangeliczne i teologiczne zasady", o których mowa w tekstach soborowych i dokumentach papieskich. Stanowią je zasady główne i w pewnym sensie konstytutywne. Trzeba je poznać i wydobyć na światło dzienne, celem lepszego zrozumienia tekstu i tego wszystkiego, co można określić jako jego wewnętrzną dynamikę.

W jakim porządku wspomniane wyrażenia i zasady należałoby przedstawiać? Kwestia ta nie istnieje w czystej formie. Od odpowiedniego punktu wyjścia zależy również w pewien sposób wizja i prezentacja tak powołania jak i samego życia zakonnego. W Konstytucji dogmatycznej o Kościele — wg norm w niej zawartych — rozpatrywane są pod kątem życia i misji Kościoła (por. KK 43).

W Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego (DZ 1) ukazane są w świetle swobodniejszego podążania za Chrystusem i wiernego naśladowania Go. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że obydwa punkty widzenia uzupełniają się wzajemnie. To właśnie w Kościele realizujemy nasze podążanie za Chrystusem. To oznacza swoje miejsce w Kościele i poprzez Kościół, który jest Jego Ciałem. Każdy zakonnik, zgodnie z historią swego powołania, po-

siada własną wizję i własną koncepcję tego życia. Jakby spontanicznie pierwszeństwo oddaje temu lub innemu układowi zasad. Nasz wybór ukazany jest tutaj w aspekcie praktycznym w odniesieniu do powołania Apostołów, wezwanych do naśladowania Chrystusa, "aby świadczyć o prymacie Królestwa" i "pod kierunkiem Ducha Św." To oni stanowią Kościół i gromadzą Lud Boży w Chrystusie jako "sakrament". Jest więc znakiem i środkiem bliskiego zjednoczenia z Bogiem i zjednoczenia całego rodzaju ludzkiego (KK 1).

Te "główne zasady" są zasadami każdego życia chrześcijańskiego a nie jedynie zasadami życia zakonnego. Jest rzeczą jasną, że są one w sposób specyficzny strukturalnymi zasadami tego życia w punkcie "powszechnego wezwania do świętości w Kościele" (por. KK rozdz. V), jako jedna z dróg i podstaw świętości (KK 42), "aby służyć zbawczej misji Kościoła ... i jako nierozzerwalnie przynależące do tego życia i świętości" (KK 43 – 44). Będziemy musieli wyróżnić tutaj zaakcentowanie "powołania" zakonnego, sensu "profesji" i "uświęcenia" zakonnego, oraz "misję" życia zakonnego.

Od sposobu ujęcia i przeżywania tych wielkich faktów życia zakonnego zależy jego duchowa odnowa, której wyrażeniem i narzędziem winny być Konstytucje — podstawowy kodeks naszej Reguły

## 1. W naśladowaniu Chrystusa

1.1. Tytuł drugiego rozdziału Konstytucji, w swoim dynamicznym ujęciu nie stanowi definicji życia zakonnego, lecz ukazuje w pewnym sensie, w jakim kierunku należy spoglądać, aby uchwycić jego "sens". Zgodnie z nr 14,

"nasze powołanie zakonne  
znajduje swój sens  
w radosnym i pełnym przyłgnięciu  
do Osoby Chrystusa.  
Skłania nas ono do pójścia Chrystusem".

Określenie samego życia zakonnego jako "pójście za Chrystusem" (*Christum sequi*) stanowi ujęcie tradycyjne i Sobór często to określenie odnawiał (por. KK 44; DZ 1, 2, 5, 8, 13). Według ujęcia DZ 2a:

"Ponieważ ostateczną normą życia zakonnego jest naśladowanie Chrystusa ukazane w Ewangelii, przeto wszystkie instytuty powinny tę normę uważać za swoją najwyższą regułę". Prawdę mówiąc, użycie tego sformułowania w Ewangelii nie wydaje się być ograniczone jedynie do powołania Dwunastu. W dziejach Apostolskich wkrótce pojawi się nazwa "uczniowie" w odniesieniu do wszystkich wierzących w zmartwychwstanie Chrystusa (por. Dz 6; 1, 2, 7 itp). "Naśladowanie Chrystusa", które charakteryzuje ucznia, nie jest rozumiane jednoznacznie w sensie fizycznym, jak najpierw w opisie powołania (por. Mk 1, 16 – 20; 2, 14; 10, 21 ...paralelnych; lub J 1, 37 – 40; 1, 43). Wyrażenia tego używa się również na określenie podstawowej kondycji chrześcijanina i wymogów jego powołania (por. Mt 10, 38; Łk 14, 27; Mk 8, 34; lub jeszcze Mt 8, 18 – 22; Łk 9, 57 – 62; J 8, 12; 10, 4 – 27).

Odnosnie do tego określenia por VTB art. "Uczeń" i "podążać"; "Concetti" art. "seguire", "discepolo"; i różne referaty na temat "życia zakonnego".

Z wyrażenia "przystosowanie" zapamiętajmy to, że od samego początku, od źródeł, ukazuje się jako określona i konkretna forma życia "pójścia za Chrystusem". Właśnie tę formę życia nasze Konstytucje zamierzają zaakcentować jako formę, która jest i powinna być przeżywana w Zgromadzeniu Księży Najśw. Serca Jezusowego.

1.2. Samo to wyrażenie powraca sześć razy w tekście nr 1–85 (por. 9, 14, 29, 41, 44, 59), nawiązując przede wszystkim do zobowiązań właściwych wszystkim zakonnikom:

- opuścić wszystko, by pójść za Chrystusem (9);
- pójść za Chrystusem w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie (14);
- w celibacie dla Królestwa, pójść za Chrystusem (41);
- przez ubóstwo odpowiedzieć na Jego wezwanie: "Idź, sprzedaj wszystko, co posiadasz... potem przyjdź i chodź za Mną" (44);
- pójść za Chrystusem ... poprzez braterską wspólnotę (59).

Nr 29 posługuje się wyrażeniem "pójść" w kontekście uczestnictwa w misji Kościoła, która powinna być naszą misją z powodu obranego "naszego celu duchowego"(26), naszej "specjalnej łaski"(26) i naszego "proroczego charyzmatu"(27). Odnosi się zawsze do Ewangelii i Chrystusa ewangelicznego, "utożsamiającego się z ubogimi i małuczkami"(28), "w skutecznej solidarności z ludźmi"(29).

— Sformułowanie to odnosi się tak do wszystkich zakonników, jak i do każdego chrześcijanina. Jednakże nie akcentuje tu jakiegoś specjalnego znaczenia, które należałoby wyszczególnić.

Zauważmy jednak dwa zasadnicze sformułowania:

"W Kościele zostaliśmy włączeni  
w Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa.  
Otrzymaliśmy dar wiary...,  
która kieruje naszym życiem  
i skłania nas do opuszczenia wszystkiego,  
by pójść za Chrystusem". (nr 9).

Nasze powołanie zakonne

"znajduje swój sens  
w radosnym i pełnym przyłgnięciu  
do osoby Chrystusa.  
Skłania nas ono do pójścia za Chrystusem" (nr 14).

Kierować, opuścić wszystko, pełne i radosne przyłgnięcie: tutaj trzeba odnotować stanowczy i zasadniczy charakter słownictwa, odpowiadający temu, który narzuca "prymat Królestwa" (nr 13), którego winniśmy poszukiwać " w pierwszym rzędzie i ponad wszystko" (nr 38) i w którym przez Jezusa "Bóg będzie wszystkim we wszystkich"(nr 10).

Poprzez "pełne i radosne przyłgnięcie do Osoby Jezusa " potwierdzamy prymat Królestwa:

- wzywając Chrystusa Pana (nr 9),
- uznając, że jest On dla nas Pierwszym i Ostatnim, Żyjącym (nr 11).

1.3. W całym tekście spostrzegamy ciągłe odnoszenie do osoby Chrystusa. Całość nr 9 – 39, poświęcona opisom naszego przeżycia i inspirację naszego życia zakonnego jako Księża Najświętszego Serca Jezusowego "w pójściu za Chrystusem", rozpoczyna i kończy Jego imieniem, jakby rodzajem wielkiej klamry:

nr.9 "W Kościele zostaliśmy włączeni  
w Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa".

nr 39 "na rzecz nadejścia nowej ludzkości  
w Jezusie Chrystusie".

W samym tekście zaś odwoływanie się do Chrystusa, pod różnymi tytułami, pojawia się około 40 razy (w trzydziestu numerach).

Szczegółowy spis, z zastrzeżeniem ewentualnej pomyłki – odkładając na bok cytaty z Pisma św. – wygląda następująco:

Chrystus (23 razy), Pan (6 razy), Jezus (2), Jezus Chrystus (2), Chrystus Pan (1), Ukrzyżowany (1) i jeszcze to nagromadzenie tytułów zapożyczonych z Apokalipsy: Pierwszy i Ostatni, Żyjący (nr 11), wyrazisty obraz "Pana, serca ludzkości i świata" (nr 19). W tych to określeniach Chrystusa przywołany zostaje zarys i początek nauki o Chrystusie.

Praktycznie rzecz ujmując, odwoływanie się do Chrystusa, znajduje się na początku, w toku i na końcu każdego z paragrafów i większości zdań. To właśnie w zależności od Jezusa Chrystusa umiejscawia się i określa cała reszta, a przede wszystkim nasze przeżycie wiary: "zasada i centrum naszego życia" (nr 17) .

- Jego droga jest naszą drogą (12);
- On jest Pierwszym, Ostatnim, Żyjącym (11) i jedyną koniecznością (26).

To odwoływanie się brzmi jak w pewnego rodzaju grze organowej, w zakończeniu naszego wywodu, dotyczącego powołania (nr 17 – 21), naszej misji (nr 26 – 29) i w zakończeniu, w podsumowaniu całego podrozdziału (nr 39).

Dwa obszernie teksty chrystologiczne stanowią jakby konstrukcję i szkic naszych wywodów. Pierwszy (nr 10 – 12) ukazuje krótko Chrystusa jako nowego Adama, Jego misję, Jego "służbę", Jego "obecność" jako przyczynę i usprawiedliwienie zakonnego zaangażowania. Drugi (nr 19 – 21) przywołuje tajemnicę Chrystusa, serca ludzkości i świata, według szczególnej uwagi, która charakteryzuje nas, jako Księża Najśw. Serca Jezusa i uczniów O. Dehona. Ona to charakteryzuje nasze podejście do tajemnicy Chrystusa – Chrystusa kontemplowanego w tajemnicy swego Serca.

Te dwa teksty będziemy musieli rozważyć ze szczególną uwagą. Cały opis naszego przeżycia wiary, naszego powołania i naszej misji zależy ściśle od nich i to w sposób konieczny. Stąd więc wypływa całe znaczenie i sama spójność Konstytucji. Pierwsza główna zasada wyrażona przez Sobór w DZ 2a, tutaj znajduje swoje zastosowanie i swoje najbardziej logiczne i wyraźne potwierdzenie. Osoba i tajemnica Chrystusa, jest to jedyna i nadrzędna zasada życia zakonnego i życia Instytutu w jego własnym charakterze i pierwotnej intencji O. Założyciela (por. Konst. nr 6).

Badanie to można kontynuować w drugim podrozdziale (nr 40 –85). Wyraźne odniesienie do Chrystusa pojawia się około 40 razy. Pomijając numery czysto jurydyczne – w tej części liczniejsze – zobaczymy proporcję mniej więcej wyrównaną w stosunku do części pierwszej. Nadrzędna zasada wskazana przez DZ 2a cechuje i uzasadnia wszystkie wskazania i wszystkie orientacje.

W tym sensie należy to odnotować, w stosunku do tekstu z 1973 r. i w równej proporcji odnośników do Chrystusa. Tekst z 1979 r. jest, w pewien sposób, bardziej znamieny i bardziej jednolity. Od jednego do drugiego, zmiana planu poprzez przemieszczenie numerów ze względu na "oczekiwania świata" (por. l.3.1.) uwypukliła wyłączną więź naszego powołania i naszego życia zakonnego z osobą i misją Chrystusa. W zależności od tego ujęcia, nasze spojrzenie na świat, nasza uwaga na jego wezwania i jego oczekiwania, nabierają swoistego znaczenia, jasności oraz treści. Kontemplacje Serca Chrystusa (21), życie

obłacji zainicjowane w naszych sercach przez miłość Pana..., uwrażliwia nas na wezwania, które skieruje do nas Chrystus poprzez małe i wielkie wydarzenia oraz ludzkie oczekiwania i dokonania (35). To również "odpowiada" przeżyciu i intencjom O. Dehona, jak również samemu charakterowi powołania i życia zakonnego.

#### 1.4. "Pójść za Chrystusem", we wszystkich opisanych zastosowaniach, znaczy "naśladować Chrystusa":

- czystego, ubogiego i posłusznego (14);
- w Jego solidarności z ludźmi (29);
- w Jego miłości do Boga i braci, w Jego sposobie obecności wśród ludzi(41);
- w Jego ubóstwie i synowskim zdaniu się (44);
- w Jego świadectwie i służbie wspólnotowej (59).

"Za czym podążać – pyta św. Augustyn – jeśli nie naśladować?" (De Virginitate 27; PL 40, 411b).

"Jego droga jest naszą drogą" mówi również nasz tekst, a my jesteśmy wezwani do pójścia w ślady Chrystusa, aby osiągnąć świętość" (nr 12 – 13).

Jednak określenie "naśladowania" nie wystarcza do wyrażenia całej istoty naszego stosunku do Chrystusa, stosunku odzwierciedlonego przez nasze Konstytucje.

Refleksja nad naturą naszego przeżycia wiary, nad tajemnicą Chrystusa, nad "zasadą i centrum naszego życia" (17) pozwoli nam to zrozumieć. Ograniczymy się tutaj jedynie do kilku badań w zakresie terminologii.

W pierwszym ujęciu, nasz stosunek do Chrystusa wyraża się:

- w terminach poznania: odkryć(17, 77), poznać (17, 77), rozumieć (18);
- w terminach przybliżenia (16), spotkania (84), przyjęcia (82), obecności (2, 11, 72, 84), bliskości (28, 79) i w pewien sposób, związku i solidarności: "zaangażowani i powołani, by złączyć się z Nim" (7), "złączyć się w zbawczej mi-

łości z Chrystusem i za Jego wzorem (21), w solidarności z Nim(22), poszukując z Panem woli Ojca (35), złączeni z Jego dziękczynieniem i wstawiennictwem (84).

Te trzy terminy skłaniają jednak do pójścia dalej, aniżeli współpracujące ze sobą związki czy stowarzyszenia:

- termin "przyłgnięcie" dla O. Dehona oznacza "przyłgnięcie z głębi serca(5) dla nas zaś "całkowite i radosne przyłgnięcie do Osoby Jezusa"(14);
- termin "komunia" - "zjednoczenie", chcemy się złączyć z Chrystusem(22) w Jego miłości do Ojca(23), w cierpieniach i śmierci Chrystusa (24), w Jego całkowitej ofierze w Eucharystii (81, 84);
- przede wszystkim zaś termin "zjednoczenie": zjednoczenie z Chrystusem (18), zwłaszcza w sakramentach (42), bliskie zjednoczenie z Sercem Jezusowym (5, 85), zjednoczenie z Chrystusem w Jego miłości (17), z oblacją Chrystusa (6, 26, 40, 77) i z Jego ofiarą (83).

To zjednoczenie upodabnia nas do oblacji Chrystusa (35) i nasze życie do życia Chrystusa (58), gdy pozwalamy przepoić się miłością Chrystusa (63).

Zdając sobie sprawę z niepełności sondażu, musimy stwierdzić, że odsłania on głębię naszego odniesienia do Chrystusa. Określenie "naśladowanie" jest mało adekwatny dla wyrażenia tego, co dla "uczni"znaczy "pójść za Chrystusem".

"Jego droga jest naszą drogą", lecz On również sam jest Drogą, bo jest Prawdą i Życiem. To w Chrystusie podąża się za Chrystusem. Całe słownictwo naszych Konstytucji: zjednoczenie, komunია, złączenie, przemiana, uczestnictwo, ...itd — nie pozwala niczego zobaczyć w tej "pierwszej podstawowej zasadzie naszego życia zakonnego i chrześcijańskiego poza prostą zasadą moralną.

Komentując Gal 4,19: "Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje" św. Augustyn uzupełnia w pewien sposób określenie podane powyżej: "tylko naśladowując, utożsamiamy się z Chrystusem, tym bardziej, że krok każdego na to mu pozwala. Ponieważ ten, kto mieszka w Chrystusie, mówi św. Jan (1J 2,6), sam winien podążać tą drogą, którą On

szedł”(PL 35, 21 – 71). Od naśladowania do utożsamiania się, i od utożsamiania się do naśladowania, jest tu wyznaczona cała dialektyka duchowego i zakonnego doświadczenia i życia.

Powszechnie przyjęty “prymat zjednoczenia”, “upodobania” i “dostosowuje” nasz tekst Konstytucji do odnowy w sposób pewny i bardzo głęboki. Razem ze św. Pawłem i Janem daje pierwszeństwo nurtowi utożsamiania nad naśladowaniem. “Podążać za Chrystusem”, zakłada przede wszystkim “być zjednoczonym z Chrystusem”, mieszkać w Nim, tak jak On mieszka w nas, pozwala na przenikanie Jego miłości, pozwala żyć w nas. Jest to nadrzędna i ostateczna norma życia zakonnego i wszystkich instytutów zakonnych. Objawia się ona jako norma odnowy moralnej.

## 2. Aby świadczyć o prymacie Królestwa

2.1. Sformułowanie to można zauważyć już w określeniu, jakie proponuje nr 13 Konstytucji, aby ująć nasze “powołanie” jako

“szczególny dar dla oddania chwały Bogu i świadectwa o prymacie Królestwa”.

Odpowiada to temu, co dawne Konstytucje określały jako “główny cel Zgromadzenia”:

“Ut gloriám Dei sodaliumque sanctificationem promoveat”  
—“aby pomnażać chwałę Boga i uświęcenie jego członków” (Konst.1956,nr2).

Jak widzimy, “uświęcenie członków” zostało zastąpione przez “świadectwo prymatu Królestwa”. Z całą pewnością nie brak w tekście słowa “uświęcenie”. W pierwszym zdaniu nr 13 przypomina:

“Z wszystkimi naszymi braćmi chrześcijanami zostaliśmy wezwani do pójścia ślady Chrystusa, aby osiągnąć świętość”.

Identycznie ujmuje to zagadnienie nr 13 soborowego tekstu Konstytucji dogmatycznej o Kościele w sensie Ludu Bożego, powołanego razem i każdego z poszczególnych członków do świętości (rozdz. V, Zakonnicy, rozdz. VI).

"...oddaje się on całkowicie na własność umiłowanemu nade wszystko Bogu, tak że z nowego i szczególnego tytułu poświęca się służbie Bożej i Jego czci. Sposób ich życia, określany profesją rad ewangelicznych, ukazuje się jako znak..., który ukazuje oczom wszystkich wierzących dobra niebieskie już obecne. Świadczy o istnieniu nowego i wiecznego życia, osiągniętego przez Odkupienie ludzi przez Chrystusa. Oznajmia wreszcie mające nadejść zmartwychwstanie i chwałę Królestwa niebios. Ten sposób życia naśladuje z bliska i przedstawia w sposób ciągły w Kościele tę formę życia, którą przyjął Syn Boży przychodząc na świat, aby czynić wolę Ojca... Ukazuje wreszcie w sposób dokładny, jak Królestwo Boże wyniesione jest ponad wszystkie sprawy ziemskie..., ukazuje wszystkim ludziom... nieskończoną moc Ducha Świętego, działającego w Kościele..." (KK 44).

Nagromadzenie czasowników tutaj wyliczonych jest oczywiście zamierzone. Czasowniki te wydobywają na światło dzienne charakter i funkcję czysto "charyzmatyczną" życia zakonnego w Kościele, "sakramentu, znaku i sposobu bliskiego zjednoczenia z Bogiem i połączenia całego rodzaju ludzkiego" (KK 1), na nadejście Królestwa Bożego, przepowiedanego i założonego przez Chrystusa (por. KK 5).

Świętość i uświęcenie, przypomniane w wyrażeniu "całkowite oddanie Bogu umiłowanemu ponad wszystko" ma za cel "służbę Panu i Jego chwale". Dzieje się to z racji świadectwa, które niesie powołanie zakonne "zakorzenione w naszym chrzcie i bierzmowaniu". Nasz tekst brzmi: "jest specjalnym darem"; nie tylko łaską osobistego uświęcenia, lecz "charyzmatem" godnym życia i świętości Kościoła" — dodaje KK 44.

Historycznie rzecz biorąc, stan zakonny, po męczeństwie, uważany był w Kościele jako ten, który spełnia funkcję świadczenia. Zakonnik – atleta Christi, miles Christi, to męczennik, który w pierwotnym znaczeniu miał wydzwięk "świadek".

Tekst Konstytucji chce mocno podkreślić, używając określenia "świadczyć" jak również tytułu paragrafu: "Świadczenie prymatu Królestwa" to właśnie znaczenie. Uważne studium tekstów uchwał soborowych (KK V i VI a zwłaszcza nr 42 i 44) pomoże wyjaśnić i pogłębić ich sens i zakres odnowionej koncepcji życia zakonnego. W niniejszym opracowaniu ograniczymy się jedynie do zweryfikowania i zastosowania w naszych Konstytucjach "głównej zasady" przypominanej przez Sobór.

2.2. Odnośnie do tematu "królestwo" – jego charakter, zakres, wymogi i prawa, które Jezus zwiastował i o nadejście którego się modlił (zob. nr 10), jest rzeczą oczywistą, że trzeba dobrze prze-studiować Nowy Testament, a zwłaszcza Ewangelie synoptyczne.

Słowo "Królestwo" (niebieskie i Boże) powraca 51 razy u św. Mateusza i 15 razy u św. Marka, 40 razy u św. Łukasza i 5 razy w Ewangelii św. Jana. Odnoś-nie do tego tematu, wyniku badań specjalistycznych znajdziemy w VTB lub w "Encyclopedie de la Foi", art. "Royaume", względnie w "Concetti..." ss. 1524 nn).

W tej tajemniczej rzeczywistości tekst naszych Konstytucji przy-pomina i podkreśla (por. nr 10 – 12):

- nowość i ten "nowy świat", w którym Chrystus przez solidarność z ludźmi jest "nowym Adamem", i gdzie Chrystus "Nowy Człowiek" stworzony był przez Boga;
- nowe prawa i wymagania, jakie zawarte są w słowach: miłość Boga, dar Du-cha Świętego, wolność Dzieci Bożych, sprawiedliwość i uświęcenie prawdy oraz wyrażenia podsumowujące: "przez Jezusa" i "Bóg wszystkim we wszystkim";

- paradoksy jego przedstawienia: już w zarodku..., już w dziele..., odkupienie już obecne..., jego nadejście już oczekiwane; w modlitwie Chrystusa "aby nadeszło Królestwo" i poprzez wysiłek ludzki...; dla pełnego zrealizowania, ponad wszelkie oczekiwania;
- wreszcie stosunek Chrystusa do Królestwa: stosunek, który graniczy z utożsamianiem się.

Królestwo będzie doskonałe, gdy przez Jezusa Bóg będzie wszystkim we wszystkich.

Królestwo istnieje w Jezusie i pośród nas.

Aby "świadczyc o prymacie Królestwa", podążamy za Chrystusem, który jest dla nas "Pierwszym, Ostatnim i Żyjącym".

W związku z tym, obietnica "podążania za Chrystusem" i "dla Królestwa", jest jedyną, całkowitą, absolutną i ostateczną normą.. Królestwo Boże i jego sprawiedliwość powinny być poszukiwane przede wszystkim i ponad wszystkim Konst. nr 38). To jest prawdziwe dla nas "wejść na drogę podążania za Chrystusem, aby osiągnąć sprawiedliwość" (nr 13).

2.3. Odniesienie się do Królestwa (lub do Króla) wyrażone jest mniej lub bardziej dokładnie w całym tekście Konstytucji i to w nawiązaniu do różnych tematów:

- doświadczenia (przeżycia) wiary O. Dehona, jego łaski i jego misji:
  - "Zaprowadzenie Królestwa Serca Jezusowego w duszach i społecznościach" stanowi drugi element odpowiedzi na niedocenioną miłość Chrystusa (nr 5).
- w odniesieniu do naszego powołania zakonnego (nr 13) i w nawiązaniu do różnych osobistych zobowiązań:
  - "Czystość w celibacie dla Królestwa (41), dla zbudowania nowej ludzkości, otwartej na zjednoczenie się w Królestwie (43); ubóstwo wyrażające się w pracy, w służbie dla Królestwa (48); posłuszeństwo, takie jak posłuszeństwo Chrystusa, posłuszeństwo Ojcu w służbie Królestwa (10),

aby w sposób bardziej trwały zjednoczyć się z Jego wolą zbawczą (53), aby całe nasze życie włączyć w służbę dla planu Ojca (54), wspólnej służbie dla planu Ojca (56), życie apostołskie zwiastujące nadejście Królestwa Bożego (60);

– z ducha i misji własnej Zgromadzenia:

jako, że jesteśmy wezwani, poprzez szczególną łaskę do uczestnictwa w misji Kościoła, w włączenie się w Ofiarę Chrystusa, w rzeczywistej solidarności z ludźmi, potwierdzając, że wysiłkom ludzi, aby dojść do pełnego rozwoju Królestwa potrzebne jest oczyszczenie i wewnętrzna przemiana (nr 29);

przyczyniając się do zaprowadzenia królestwa sprawiedliwości i chrześcijańskiej miłości w świecie (32);

uczestnicząc w tworzeniu społeczności ziemskiej i w budowaniu Ciała Chrystusowego, aby skutecznie świadczyć, że w pierwszym rządzie i ponad wszystko winno się szukać Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości (38), angażując się bez zastrzeżeń na rzecz nadejścia nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie (39).

Nowość, sprawiedliwość, prawda, wolność i wyzwolenie, jedność komunii, ludzkość: to główne akcenty zawarte w nr 1 — 39. Ten optymistyczny słownik o posmaku głównie humanistycznym, socjologicznym i humanitarnym — jeżeli nie społeczno—politycznym — jest przeplatany i uzupełniany określeniami teologicznymi lub kanonicznymi: świętość, poświęcenie, uświęcenie... Każdy z tych terminów znajduje swoje jasne i szerokie określenie, swoją jasność i kontynuację w ścisłym odniesieniu do Chrystusa, do Boga, do Ducha Św. Nie rodzi się więc żadna wątpliwość odnośnie do znaczenia ewangelicznego i ewangelicznej inspiracji samego tekstu Konstytucji. Jest to — rzecz jasna — inspiracja religijna, zakonna, kanoniczna, teologiczna i eklezjalna. Jest tu ukazane tworzenie społeczności ziemskiej, biorącej na siebie w przyszłości odpowiedzialność za budowanie Ciała Chrystusowego. Jest to cel podwójny a zarazem jedyny, przez realizację którego winniśmy dać skutecznie do zrozumienia, że to właś-

nie Królestwo Boże i jego sprawiedliwość winny być poznawane i poszukiwane przede wszystkim i ponad wszystko. Inaczej mówiąc, one to winny "świadczyć o prymacie Królestwa".

Oczywiście ten temat ponownie pojawi się w nawiązaniu do apostołskiej misji Zgromadzenia, w związku z specyficznym i pierwotnym zamierzeniem, ze względu na charakter własny Instytutu zgodnie z wolą Założyciela (nr 7), w nawiązaniu do życia duchowego i łaski specjalnej (nr 26) i naszego proroczego charyzmatu (nr 27). "Podstawowa zasada" tu wyjaśniona i ukazana, nabiera pewnego znaczenia i blasku.

### 3. W Kościele

W odniesieniu się do Kościoła, do jego życia i jego świętości, włączenie się w życie Kościoła, to trzecia, ważna i podstawowa zasada wskazana przez Sobór, odnośnie do przystosowanej odnowy życia zakonnego.

"Wszystkie instytuty powinny brać udział w życiu Kościoła i przyswajając sobie oraz w miarę sił popierać zgodnie z własnym charakterem jego inicjatywy i zamierzenia..." (DZ 2c).

Dekret "Ecclesiae Sanctae" zalecał zaakcentowanie "zasad ewangelicznych i teologicznych życia zakonnego i jego łączności z Kościołem" (E.S. 12 a).

W komentarzu do tego Dekretu duży nacisk położony został na wymiar eklezjalny życia zakonnego. Kiedyś tego akcentu nie spotykało się w dokumentach kościelnych. Nasze Konstytucje, w tym wypadku, świadczą o prawdziwej i głębokiej odnowie.

#### 3.1. Charakter eklezjalny naszej profesji i naszego życia zakonnego podkreślony został w całości tekstu, a szczególnie zaś w nr 1 – 85.

Składamy te śluby zakonne zgodnie z naszym powołaniem, zakorzenionym w chrzcie i bierzmowaniu (13), sakramenty tego włączenia w Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa, którą przyjeliśmy w "Kościele" i w imieniu której z wszystkimi naszymi braćmi chrześcijanami przez Ducha wyznajemy Jezusa Chrystusa (9)

Ten ślub dążenia do miłości doskonałej, oddania się całkowicie miłości Boga i naszych braci (14), jest naszym własnym sposobem "z wszystkimi naszymi braćmi chrześcijanami pójścia za Chrystusem, aby osiągnąć świętość" (13).

Odnotować należy również znaczące wtrącenie do nr 9 i 15 poprzez odniesienie do Kościoła:

jako miejsca naszego włączenia w wiarę, która rozporządza naszym życiem i nakłania nas do opuszczenia wszystkiego, aby iść za Chrystusem (9) i jako środowisko, dające pokarm życia religijnego, "które rozwija się, krzepiąc się tym, co Kościół oświecony przez Ducha, czerpie nieustannie ze skarbcza wiary" (15).

Jest to nurt podstawowy, niezbędny do życia, narodzin i wzrastania w wierze i życiu zakonnym. W ten sposób jest on określony i umiejscowiony w odniesieniu do Kościoła i w eklezjalnej dynamice, zgodnie z "prawem eklezjalności". Poza tymi pierwszymi wytycznymi, można zauważyć jak stałe i w różny sposób w naszych Konstytucjach mamy odniesienie do Kościoła:

- w opisie przeżycia wiary O. Dehona (nr 3, 4, 5), jego założycielskich zamierzeń, natury charakteru własnego Zgromadzenia (nr 1, 6, 7) i dla jego kanonicznego statutu (nr 8);
- w opisie naszego własnego przeżycia wiary, naszego powołania i struktur naszego życia: służba Kościołowi jest przedmiotem naszego własnego powołania w Zgromadzeniu i naszego życia duchowego (nr 16);
- Kościół jest poręczycielem autentyczności naszego obranego celu duchowego (26), naszego charyzmatu (27) w służbie Kościoła (30) przez apostołat i adorację wynagradzającą, jako prawdziwa służba dla Kościoła (31), w łączności duchowej z życiem Kościoła powszechnego i lokalnego (31,34).
- dla oceny naszego życia w ubóstwie "w" i "z" Kościołem. (46, 51), naszych ślubów posłuszeństwa w służbie Zgromadzenia i w misji Kościoła (54), czyniąc nas wrażliwymi na natchnienia Ducha Świętego, które kieruje do nas przez Słowo Boże, otrzymane w Kościele (57)
- dla życia wspólnotowego (59), kultu eucharystycznego (81) i dla kultu maryjnego (85).
- Odnoszenie się do Kościoła pozostaje wreszcie podstawowe i normatywne dla rozwoju samego życia zakonnego i jego ciągłego przystosowania się (nr 144).

Do tych precyzyjnych i wyraźnych odniesień należałoby dorzucić wszystko to, co jest powiedziane o stosunku naszego życia zakonnego do Królestwa Bożego (zob. nr 13, 25, 27, 29, 37, 38, 41, 43, 48, 60 ... itd).

Całość tekstu wydaje się być zdominowana i zbudowana na ciągłym odwoływaniu się do pojęcia misji i służby. Perspektywa eschatologiczna przypomniana w podsumowaniu zasadniczych rozwinień tekstu (zob. nr 10, 20, 25, 29, 39) jest również, podobnie jak w VII rozdziale *Lumen Gentium*, kościelnym odniesieniem.

3.2 Odwoływanie się do Kościoła, łączność z życiem Kościoła, ukazuje się w ten sposób, zgodnie z wymaganiami Soboru, jako jedna ze składowych i budujących zasad naszego życia zakonnego. Rozumiemy znaczenie i wagę, dla dobrego zrozumienia i oceny życia zakonnego i naszego własnego życia, surowej teologii Kościoła, jego tajemnicy i jego misji. Reguła z 1973 r. zawierała krótki, lecz istotny numer ( nr 13). Można żałować, że został pominięty w 1979 r., nawet w wypadku, gdy odnajdujemy jego treść, ale bardziej rozrzedzoną, lecz bez wątpienia niemniej doskonałą w naszym tekście:

Ochrzczeni w śmierci i zmartwychwstaniu Pana, bierzmowani w Duchu, jesteśmy członkami Kościoła, wspólnoty wierzących wezwanych do życia w braterstwie, aby służyć na świecie misji Pana. Znakiem i narzędziem ewangelicznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego" (KK 1). Kościół objawia Tego, w którym nadzieje ludzkie stają się nadzieją, a wyzwolenie, wolnością w Duchu (por 2 Kor 3, 17).

To właśnie w sercu Ludu Bożego, w duchowej łączności z jego pasterzami, składamy śluby naszego życia zakonnego.

Tekst ten dosyć mocno uwypuklił koncepcję Kościoła, który nie jest tylko instytucjonalny i kanoniczny, ale stanowi wspólnotę wierzących, miejsce i ośrodek łączności duchowej i uczestnictwa, według różnych charyzmatów i urzędów, w służbie Ludu Bożego na świecie i dla ludzkości.

3.3. Korzyść takiego stałego odwoływania się i takiej prezentacji w stosunku do Kościoła jest nie tylko teoretyczna ale i teologiczna. Jest nią głęboko naznaczona sama świadomość religijna i można w tym wypadku mówić o prawdziwym "przeskoku jakościowym" pod względem teologicznej refleksji i odnowy samego życia zakonnego, wewnętrznego życia instytutów i ich własnej świadomości eklezjalnej.

Nasze dawne Konstytucje (nr 8) i Dyrektorium Duchowe (VI § 24) podają na ten temat jedynie kilka wskazówek. Wiemy jaką była świadomość eklezjalna samego O. Dehona w jego przeżyciu osobistym i projekcie życia zakonnego. Bardzo wymowne w tym względzie są jego własne stwierdzenia, zalecenia, przykłady całkowitej wierności Kościołowi aż do heroizmu. Celem lepszego uświadomienia sobie tego faktu, nie potrzeba odwoływać się do tekstów urzędowych, ale wystarczy sięgnąć do jego notatek, do jego przemyśleń i wypowiedzi, szczególnie w tym, co dotyczy eklezjalnej funkcji Zgromadzenia jako takiego.

Po linii tradycji patrystycznej przypomnianej przez ostatni Sobór Kościół dla O. Dehona jest Małżonką Chrystusa, zrodzoną z otwartego Boku i z Serca Jezusa ukrzyżowanego. O. Dehon wraca do tego wiele razy w swoich przemyśleniach i tej tajemnicy poświęca paragraf swoich "Studiów o Najświętszym Sercu" ( I ss. 120 — 122). W jego oczach, dla życia zakonnego kapłana Najświętszego Serca Jezusowego, przynależność do Kościoła (duch eklezjalny) jest nowym i szczególnym wymogiem osobistym.

W ten sposób mówi w 1880 r., zwracając się do swoich nowicjuszy:

"Nie mamy prawa ukrywać wielkości naszego powołania. Byliśmy poniżeni, aby być wyniesionymi bardzo wysoko: zostaliśmy wezwani do reprezentowania jego Serca w mistycznym Ciele, którym jest Kościół (CF III, 17; 2 lipiec 1880 r).

A w "Życiu wewnętrznym - jego zasadach" ( z 1919 r):

"Dusze obdarzone pełnią miłości Serca Jezusowego są jak serce małżonki, organem Kościoła, aby kochać i pocieszać Jezusa. Dusze wynagradzające są jak serce Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, organem Kościoła, aby poświęcić się chwale Boga i zbawieniu dusz" ( ss. 254 — 255).

Z tymi wypowiedziami O. Dehona chętnie porównujemy tekst św. Teresy z Lisieux:

"Przypatrując się uważnie Mistycznemu Ciału Kościoła, nie rozpoznałam siebie w żadnym z członków opisanych przez św. Pawła, lub raczej chciałam widzieć się we wszystkich ... miłość dała mi klucz do mojego powołania. Zrozumiałam, że jeżeli Kościół ma ciało złożone z wielu członków, nie zabrakło mu najważniejszego, najpotrzebniejszego i najszałchetniejszego ze wszystkich. Zrozumiałam, że Kościół ma serce i że to serce płonie miłością. Zrozumiałam, że jedynie Miłość wprawia w ruch wszystkie członki Kościoła ...

Tak, znalazłam swoje miejsce w Kościele, a to miejsce, o mój Boże, to Ty mi je dałeś... W Sercu Kościoła, Moja Matko, będą miłością ... (Ms B y<sup>o</sup>).

W innym stylu i niewątpliwie szerszej perspektywie, nowe Konstytucje są całkowicie wzorowane na przeżyciu i myśli O. Dehona.

Ta zasada, lub to prawo "eklezjalności" określa w istocie samą koncepcję powołania i życia zakonnego. W zależności od tej zasady i tego prawa, powinny ponownie być oceniane dawne sformułowania "podstawowego celu" i "celu specjalnego" Zgromadzenia (zob. Konst. z 1906 — 1956 r. nr 2). Chwała Boża, uświęcenie członków, nabożeństwo do Serca Jezusowego, obłacja, wynagrodzenie, sama eucharystyczna adoracja, jak również koncepcja ślubów i życia wspólnotowego, wszystko to winno być ponownie rozpatrzone w tej perspektywie, w doniesieniu do Kościoła, do jego misji w świecie. Jest to niewątpliwie pierwsza główna zasada przystosowanej odnowy wymaganej od instytutów, "aby odpowiedzieć na ich Boskie powołanie i na ich misję w Kościele w obecnej epoce" (PC 25).

Będziemy musieli sprawdzić zastosowanie tego w całym tekście nowych Konstytucji.

#### 4. Pod kierownictwem Ducha Świętego

4.1. Ukazuje się to wyraźnie w numerze 16, w krótkiej, zaproponowanej definicji naszego "życia zakonnego": wspólne przybliżenie się do tajemnicy Chrystusa pod kierownictwem Ducha Św.

Wraz z odniesieniem do Chrystusa, do Królestwa i do Kościoła, trzeba uzmysłowić sobie to odwołanie się do Ducha Świętego w rozwinięciu i dynamice tekstu nowych Konstytucji. Znajdujemy w nich 12 wyraźnych odnośników w nr 1 - 85 i cztery inne w nr 86, 87 i 89 w nawiązaniu do duszpasterstwa powołań. Spotykamy ten akcent niemal na każdym etapie życia zakonnego i duchowego i niemal w każdym temacie:

- dla założenia Zgromadzenia "nawiedzonego przez Ducha" (1);
- w przeżyciu Założyciela odkrywającego Serce Jezusa (3);
- w naszej inicjacji i naszym wyznawaniu wiary (9);
- w naszym przeżyciu odnośnie do Jezusa Chrystusa (11);
- w historii naszego życia zakonnego (15);
- w historii naszego specjalnego powołania Księża Najśw. Serca (16);
- w naszym wynagrodzeniu rozumianym jako "przyjęcie Ducha" (23);
- w Duchu, który nadaje znaczenie naszej misji we wspólnocie ludzkiej (31);
- w czystości otwierającej nas na natchnienia Ducha (42);
- w postużerństwie czyniącym nas uważnych na natchnienia Ducha Św. (57);
- w naszym życiu wspólnotowym, które jest darem Ducha (59);
- wreszcie w naszej modlitwie, która jest przyjęciem Ducha, który modli się w nas (78).

W trakcie pobieżnej lektury, komentarz może wydawać się banalny, a pojęcia często nazbyt lotne. Biorąc pod uwagę gatunek literacki, który nie narzuca w sposób oczywisty rozwinięcia ani też wyjaśnień — też jest ważnym odnotowaniem. Obydwa elementy: odwoływania się do Kościoła i wymiar pneumatyczny jest rodzajem nowości w nowych Konstytucjach.

Z możliwością pomyłki Konstytucje francuskie z 1885 r. wprowadzają Ducha Św. tylko w nawiązaniu do wyrzeczenia się i zaparcia się (zob VIII § 6, 4: St. Deh. 2 s. 57), nawet gdy odwołanie się do Ducha (Veni Creator) jest przypomniane na początku Kapituły Generalnej i rekolekcjach miesięcznych (zob. III nr 87 oraz IX §2,2). Żadna wzmianka o tym nie jawi się w czysto jurydycznych Konstytucjach łacińskich z 1906 — 1956. Gdy zaś chodzi o Dyrektorium Duchowe, wbrew jego tytułowi, Duch Święty pojawia się tam tylko jeden raz w dwu liniach, których sformułowanie brzmi dla nas dziwnie: "Duch Święty nie zawsze znajduje miejsce nawet w duszach poświęconych".

Nie należy oczywiście osądzać ani mierzyć kultu O. Dehona dla Ducha Świętego, jak również jego doktryny przez wąskie tylko porównywanie oficjalnych tekstów. Ukierunkowany na przyjęcie Ducha, pod kierunkiem O. Freyda i szkole O. Libermanna, żył nim głęboko. Jego notatki jako seminarzysty (NQ I–II, jego wykłady dla nowicjuszy (CF), jego dzieła duchowe, a szczególnie dwa tomy o "życiu wewnętrznym" dowodzą tego wymownie.

NQ I – II (1868r.):

- przygotować się na dar roztropności i rady, kierując się w naszych działaniach natchnieniami Ducha Świętego (11 stycznia);
- ... oddając nasze dusze i nasze zdolności pod działanie Ducha Św., który uświęcił całą ludzkość (22 stycznia);
- Duch Św. zajmuje się nieustannie przydzielaniem nam zasług Pana, przez przemieniając i uświęcając naszą duszę (16 lutego);
- praca tych, którzy dążą do doskonałości, polega na tym, aby pozwolić Duchowi Świętemu w nich działać (12 lutego);
- Słowo Boże i natchnienia Ducha Św. są ziarnem, które Bóg składa w naszych sercach (17 lutego);
- Pozwólmy w nas żyć Duchowi Świętemu. Niech kieruje i ożywia wszystkie nasze działania. Czerpmy Go w Sercu Jezusa (12 marca);
- Poddajmy się całkowicie działaniu Ducha Św., aby Jezus żył w nas (19 marca);
- aby nasz cel był Jego chwałą, naszym światłem jest Jego Duch, który przemawia do nas w pokoju duszy (31 marzec);
- kierujmy wszystkimi naszymi słowami według Ducha Świętego (31 maj);
- stosując się do woli Bożej, łącząc się z Sercem Jezusa, ulegając z łagodnością i cierpliwością w miłości Opatrzności Bożej i natchnieniom Ducha Św. (7 czerwca).

CF II ss.32 – 33: wykład na Zielone Świątki 1880 r. na temat działania Ducha Świętego w czynach i duszach: "Istnieje na pewno specjalna łaska do życia w ofierze, w powołaniu, w oblacji... Duch ten jest Duchem ognia... Ogień oświecła, grzeje, oczyszcza i trawi..."

NQ XLC: ostatni zeszyt (1925 r.): "pogłębienie zdolności odczuwania działania Ducha, kult Trójcy, żarliwy, jasny i spokojny" (zob. Dehoniana 23, 1975 r., wyd. francuskie, ss. 300–302).

Rok z Najświętszym Sercem:

13 maj: Podporządkowanie się kierownictwu Ducha (J 14,16);

14 maj: Motywy, które doprowadzają nas do posłuszeństwa (J 14, 25);

15 maj: doskonałość łaski Ducha Św. (J 4,10);

16 – 21 maja: dary Ducha Świętego;

22 – 28 maja: owoce Ducha Świętego;

29 maj: o czuwaniu nad naszym życiem wewnętrznym (Ef 1, 16).

Życie wewnętrzne:

I – Zasady: rozdz. XXI: O przewodnictwie Ducha Św. wg. O. Lallement;

II – Praktyki religijne: rozdz. XXV. Jezus żyje w nas przez Ducha Świętego; XXVI Dary i owoce Ducha Świętego; XXVII Działanie Ducha Świętego w nas; XXVIII: Przewodnictwo Ducha Św.

“Kult Ducha Świętego został trochę zarzucony, a przecież to przez Ducha Św. przechodzą wszystkie łaski naszego oświecenia, życia nadprzyrodzonego i uświęcenia. Kult ten jest zresztą zbieżny z kultem Najśw. Serca. Duch Św. jest jak Serce duchowe Boga, to jego materialna miłość. To właśnie Duch Św. uformował Serce Jezusa... Duch Św. jest jednocześnie darem Najśw. Serca Jezusowego... To właśnie przez Niego Serce Jezusa powinno królować w naszych duszach i społeczeństwach (Królowanie... 1897, s. 331).

#### 4.2. O prawach i panowaniu Ducha Świętego

Od tego Ducha, który nas prowadzi, który wkracza we wszystkie etapy życia i zakonnego doświadczenia, w pewnym sensie kieruje rozwojem życiowym i historycznym, jak na to wskazuje nasz tekst, od Niego pochodzą nasze prace i to wszystko, co można nazwać “panowaniem Ducha”.

Słownictwo jest tu również wymowne. To przecież w określeniach “misja” (1), ożywienie (3), dar (11 i 59), kierowanie (16), przyjęcie (23 i 78), natchnienie (42), wzgląd (16 i 57), wyraża się nasz stosunek do Ducha, do działania Ducha Św. w nas. Jest to określenie przede wszystkim funkcjonalne, uwypuklające “ekonomiczną” rolę Ducha Św, tzn. jego działalność w świecie, bardziej niż jego istotę jako Trzecią Osobę Trójcy Św w jej immanencji (zob. De Deo Uno et Trino. Lecz to “funkcjonalne” i “ekonomiczne” słownictwo (w patrystycznym tego słowa znaczeniu) jest rów-

niez słownictwem samego Pisma Świętego. Duch Św. jest Duchem, który: przekazuje, daje, ożywia, otwiera, prowadzi, inspiruje, sugeruje. Nie jest to bez znaczenia dla dobrego zrozumienia wyrażenia "życie duchowe" (16) czy też "obrane cel duchowy" (26). Dzieje Apostolskie, a zwłaszcza Św. Paweł pomagają nam poznać naturę, prawa, wymogi i owoce tego życia i tego "królowania".

- U św. Pawła słowo "pneuma" powraca 146 razy. W życiu Kościoła, budowaniu Ciała Chrystusa, przyszłości stworzenia, osobistym życiu chrześcijańskim... - nie ma dziedziny, w której nie byłaby uwypuklona aktywna obecność Ducha Świętego. Silne tchnienie jakby unosi całe rozwinięcie tekstu św. Pawła. Jest to tchnienie wolności, nadziei pociągającej ku oczekiwaniu, tchnienie miłości w najpoważniejszych i najbardziej ascetycznych częściach. VIII rozdział Listu do Rzymian opisuje, czym jest życie wg Ducha Św. Kończy się słynnym hymnem wdzięczności do Chrystusa. Ten hymn O. Dehon wybrał jako inspirujący do ostatniej medytacji swojego "życia miłości", jako zachętę do zaplanowania i przeżycia go pod kierunkiem Ducha.
- Św. Jan ukazuje Jezusa oznajmającego i przyrzekającego Ducha Św., Pocieszyciela, Ducha Prawdy. Pięć obszernych tekstów św. Jana: (J 14, 16 - 17; 24, 26; 15, 26 - 27; 16, 7 - 11; 16, 13 - 15) zalecanych jest do głębszej medytacji dla tego, kto chce głębiej wkroczyć w tajemnice Ducha Św. Są to teksty odnoszące się do Jego stosunku do Ojca, do Syna, do uczniów, do świata, jak również do charakteru i sposobu Jego oddziaływania. W 1 Liście św. Jana jest to Duch działający w rozbudzaniu i wyznawaniu wiary, w życiu wewnętrznym wierzącego, w odwzajemnionej łączności duchowej Ojca, Jezusa i wiernych. Jest to Ducha jako rękojmia świadectwa i miłosierdzia w samym sercu wspólnoty (zob. 1J 2,20-27; 3, 24; 4, 1-6; 4, 13; 5, 6-9). Tak jak w Dziejach Apostolskich działanie Ducha Św. jest ściśle związane z misją i działalnością Kościoła w świecie, celem dawania świadectwa w prześladowaniach, w dawaniu świadectwa o niewinności, w ciągłości z życiem, misją i tajemnicą Jezusa. Jezus jest drogą (hodos), a "Jego droga jest naszą drogą" - mówi nasz tekst Konstytucji (nr 12). Na tej drodze właśnie Duch św. prowadzi nas (hodegesei - mówi J 16,13) do całkowitej prawdy. Wyrażenie naszych Konstytucji - pod kierownictwem Ducha - uważa w swym pierwszym wierszu za swoje najgłębsze wyjaśnienie. Duch Prawdy, jest jednocześnie Duchem Życia. Jest to Duch

twórczy i Duch miłości dla życia autentycznie i w pełni "duchowego", pod kierunkiem Ducha.

Celem pogłębienia tego tematu zob. m.in:

VTB art "Duch" i "Duch Boga";

Encyclopedie de la Foi, art. "Duch Św.";

La Potterie, itd... "życie wg. Ducha" (Unam Sanctam 55); Congar: "Wierzę w Ducha Św" I, ss. 50 – 68; Św. Paweł; 74–91; Św. Jan II s. 1787: Duch ożywia Kościół; 91 – 183 Tchnienie Boga w nasze osobiste życie.

Powracanie do tych szerokich poglądów biblijnych św. Pawła, św. Jana, to wystrzeżenie się "spirytualizmu" platońskiej lub kartezjańskiej inspiracji, która nie ma nic biblijnego, a z powodu której ucierpiała literatura duchowa ostatnich wieków.

Umiemy dokonać rozróżnienia między "pneuma" filozofii greckiej, substancji niematerialnej, przeciwstawnej ciału ("soma") materialnemu czynnikowi w strukturze jednostki i świata; i "ruah" tekstów biblijnych, tchnienie Boga Stworzyciela, ożywiającego i uświęcającego w życiu człowieka i historii świata dla realizacji zamierzeń Boga. Stąd dwie zupełnie odmienne koncepcje "życia duchowego" i "duchowości". Czy duchowość ta polega na stawianiu się niematerialnym lub też ożywianym przez Ducha świętego? – pyta O. Danielou. Cogito kartezjańskie, ze swej strony nie było również obce konkluzji "życia duchowego i życia wewnętrznego", oraz pomniejszeniem pierwszego w stosunku do drugiego.

#### 4.3. Życie duchowe

Nasz tekst preferował "życie duchowe" i przenosił ponad "życie wewnętrzne". Nie mówił on o duchowości, ale o "obranym celu duchowym" (nr 26). Od 1967 r. w miejsce tradycyjnych pojęć "ducha" lub "duchowości" woleliśmy mówić "o zasadniczych poglądach O. Założyciela" i o "zachowaniu duchowym Księży Najświętszego Serca Jezusowego" (zob. Documenta VII nr 3 i 5 oraz 77) Tekst z 1979 r. nie mówi o "doktrynie" lecz o "wspólnym przy-

Ignięciu" i o "szczególnym względzie" (nr 16). Chcieliśmy oczywiście uniknąć słowa oderwanego, abstrakcyjnego i tego, co ono sugeruje z systemu lub całości doktrynalnej, jak "ideologia", która byłaby ideologią grupy SCJ.

Zresztą w zależności od odpowiedzi jaką należy dać na "wezwanie do służby" pojawia się problem "życia duchowego". On to dla chrześcijan, w dokładnym brzmieniu tego słowa, zależy od przeżycia wiary, przeżycia religijnego — nie tylko moralnego i filozoficznego, ale jest przede wszystkim poszukiwaniem lub zdobyciem prawdy lub cnoty, spotkaniem, przyjęciem, odpowiedzią nie tylko "życiem wewnętrznym i według Ducha", lecz "życiem natchnionym i według Ducha".

Jak stwierdza Guitton nawiązując do Renana i Newmana, "istnieje nieskończona różnica (przynajmniej gdy chodzi o zasadę) pomiędzy życiem wewnętrznym (co przyznajemy Renanowi) - które polega na uwrażliwianiu się na siebie i na swoje marzenia - i życiem duchowym, którego istotą byłoby — jak sądzimy — uwrażliwianie się w sobie i na innego niż na siebie" (Dzieła kompletne: Krytyka religijna, s. 68).

Wyrażenie "życie wewnętrzne" odnotował już O. Dehon, nie znaczący koniecznie "życie religijne", lecz "życie przemyślane", mając na uwadze cel mniej lub bardziej szlachetny, według filozofii lub prostej mądrości ludowej, lub nawet dla interesu, przebiegłości, nienawiści lub namiętności.

"Dla chrześcijan życie wewnętrzne ma charakter szczególny i osobisty: jest to życie przetworzone przez prawdy wiary i wspomagane przez oświecenie i pomoc łaski. Jest to życie we dwoje: Bóg z nami, a my z Bogiem: Vos in me et ego in vobis" (zob. Życie Wewnętrzne: Zasady ss. 1 — 2).

Inaczej mówiąc, to "chrześcijańskie życie wewnętrzne" jest "życiem duchowym" pod kierunkiem Ducha św. "Życie wewnętrzne" zawiera w sobie pewną styczność duchową i zasadniczy "dialog" w jego "odpowiedzi", gdzie całkowicie angażuje się człowiek, nie rozróżniając strony wewnętrznej i zewnętrznej.

W tym sensie "służba dla Kościoła", do której zostaliśmy wezwani, przywodzi na myśl życie wewnętrzne. Ta służba stanowi część naszego "życia duchowego", naszego życia pod kierunkiem Ducha. Zdajemy sobie sprawę z dewiacji, jakie może za sobą pociągnąć przeciwstawność "życie wewnętrzne i życie zewnętrzne" czy też życie duchowe rozumiane jako życie wewnętrzne i oddziaływanie apostołskie. Czasem bywa uprzywilejowane jedno względnie drugie.

Św. Paweł mówi trzykrotnie o "człowieku wewnętrznym", którego przeciwstawia "człowiekowi zewnętrznemu" (zob. Rz 7, 22; 2Kor 4,16; Ef 3,16 i odpowiednie przypisy TOB). Rozróżnia również człowieka "nowego", żyjącego w Chrystusie od człowieka "starego", który kieruje się cielesnością i Prawem. Nie ma żadnej sprzeczności pomiędzy życiem wewnętrznym a oddziaływaniem zewnętrznym. Ef 3, 16 odnotowuje, że "człowiek wewnętrzny" umacnia się przez Ducha i z tego też powodu św. Paweł woli raczej mówić o "człowieku duchowym".

Wyrażenie "życie wewnętrzne" jest dla O. Dehona bliższe niż wyrażenie "życie duchowe". Tak samo w sformułowaniach zbliżonych do naszego określenia w nr 16:

- Powołanie Księży Najśw. Serca Jezusowego nie może być zrozumiane bez życia wewnętrznego (Konst. 1885, VIII § 1; powt. w Dyr. Duchowym VI § 21).
- Nasze powołanie wymaga praktyki życia wewnętrznego (Testament duchowy).
- Nie możemy robić nic poważnego kierunku naszego specjalnego powołania bez posiadania życia wewnętrznego (List okólny 10.04.1910 r.; zob. LC nr 207).
- Życie wewnętrzne u nas jest czymś zasadniczym (List z 1905 r.; zob. AD B. 18/6. Samo życie O. Dehona świadczy o integracji, którą potrafił zrealizować w sobie. Harmonijnie łączył życie wewnętrzne i oddziaływanie apostołskie za cenę wielu wysiłków. Często oskarżał się ze swoich trudności.

ci i słabości na tym odcinku. Jednak i On zdaje się często przeciwstawiać życiu wewnętrznemu działalność zewnętrzną. Najważniejsze dla niego jest jednak życie wewnętrzne. Potwierdza to list pisany do jednego z przełożonych seminarium zakonnego w Luksemburgu dnia 31 listopada 1911 r: "Interesujące dzieła ukazują się wszędzie, lecz dziełem zasadniczym dla naszego Zgromadzenia jest zawsze życie eucharystyczne, życie wewnętrzne" (AD B. 18/ 6).

Rozumiemy więc jego wychowawcze niepokoje i jego troskę o zapewnienie autentyczności życia wewnętrznego, życia wynagrodzenia, życia zakonnego, które byłoby życiem "miłości i wynagrodzenia", życiem zjednoczenia z Bogiem w Sercu Jezusa samo przez siebie i w jego przeliczonych oddziaływaniach. Dla Niego, jak i dla wszystkich Jemu najbliższych, życie wewnętrzne to życie ze swoimi praktykami ascetycznymi. Świadczą o tym niezliczone zbiory medytacji i traktaty *Drzewo* należy oceniać według jego owoców. Przez całe wieki "życia wewnętrznego" widzimy jak kwitły wspaniałe dzieła zewnętrzne. Nie było wtedy mentalności zbyt zamkniętej w sobie.

Dobrze zrozumiane i dobrze prowadzone życie "pod kierunkiem Ducha", "życie według Ducha" w odniesieniu do przeżycia O. Dehona, nasze życie duchowe jako życie Księży Najświętszego Serca Jezusowego może być tylko apostołskie, nie tylko w służbie dla misji, lecz również samym jego elementem w uświęceniu, jak mówi nr 27: : "już samo przez siebie jest istotnym bogactwem apostołskim".

W ten sposób interpretujemy wyrażenie nr 16: "nasza odpowiedź zakłada życie duchowe". Chodzi więc nie tylko o to, że jest duszą apostołatu, ale samo stanowi życie duchowe. Jest to "życie według Ducha". Stanowi ono część tej służby, do której zostaliśmy powołani w Kościele. W Instytucie takim jak nasz, który określa się jako "zakonny Instytut apostołski" (zob. nr 8). Całe życie zakonne członków — zauważa PC 8, powinno być przeniknięte duchem apostołskim, a każda działalność apostołska powinna być ożywiana duchem zakonnym. Chodzi więc tu nie tylko o adaptację samych przepisów zakonnych, ale o samą koncepcję życia zakonnego.

Tu jest klucz, zasada interpretacji dla całego dzieła Konstytucji. Z konieczności redakcyjnej omawiamy tu kolejno "życie duchowe" (nr 16 – 25) i "uczestnictwo w misji Kościoła" (nr 26 – 39). Uważna lektura dowodzi, że został tu zrealizowany wysiłek refleksji dotyczącej całości tematów, . praktycznie w każdym niemal zdaniu.

### III

## ODNOWA DUCHOWA

#### I. Powołanie

- 1.1. Nomenklatura "powołaniowa"
- 1.2. Powołanie wspólnotowe i osobiste
- 1.3. Przeżycie wolności i miłości

#### 2. Szczególny dar

- 2.1. Słowo "dar"
- 2.2. Kategoria "charyzmatu"
- 2.3. Według formy własnego powołania

#### 3. Profesja

- 3.1. Słowo w tekście
- 3.2. Znaczenie
- 3.3. Profesja osobista

#### 4. Uświęcenie

- 4.1. Nomenklatura "uświęcenia"
- 4.2. Problematyka "uświęcenia"
- 4.3. Uświęcenie osobiste.

Jest to ostatnia z "głównych zasad" nakazanych przez Sobór (DZ 2e) dla przystosowanej odnowy życia zakonnego:

"...trzeba naprawdę uświadomić sobie, że nawet najlepsze przystosowanie do potrzeb współczesnych okaże się bezskuteczne, jeżeli nie będzie ożywione odnową ducha, której zawsze, nawet w działalności zewnętrznej, należy przyznawać pierwsze miejsce".

Motu Proprio "Ecclesiae Sanctae" podnosi wartość tego stwierdzenia:

"Zresztą przystosowana odnowa nie może się dokonać raz na zawsze, ale trzeba ją jakimś ciągłym sposobem przeprowadzać poprzez gorliwość zakonników oraz zapobiegliwość Kapituł i Przełożonych" (E.S. 19).

Zalecając "łączność" w samych tekstach Konstytucji dwóch elementów: duchowego i jurydycznego (nr 13) dokument papieski chciał ponadto zapewnić również tę ciągłą odnowę duchową. Aby zaś tekst był inspirujący, winien pomagać nie w uzewnętrznianiu norm, a nadawaniu im osobowości prawnej. Nie powinien być prostym kodeksem, ale prawdziwą "Regułą Życia". To poprzez istotę i wartość własnego życia zakonnik winien kierować się ku autentycznej odnowie duchowej.

"Członkowie wszystkich instytutów powinni to zwłaszcza sobie uświadamiać, że przez profesję rad ewangelicznych odpowiedzieli na wezwanie Boże w tym znaczeniu, iż żyją dla samego Boga, umarłszy nie tylko dla grzechu (por. Rz 6, 11), lecz także wyrzekłszy się świata. Całe bowiem swoje życie oddali na Jego służbę, co stanowi jakąś szczególną konsekrację, która korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża" (PC 5).

Powołanie, profesja, uświęcenie, służba (lub misja) — te słowa wyraźniej zawierają istotę i wartość życia zakonnego, począwszy od których i w zależności od których, poprzez całe życie dokonuje się duchowa odnowa i interioryzacja norm. Z tego tytułu słowa te są wytycznymi Konstytucji nie tyle z racji, że są często powtarzane, ale można powiedzieć, że znajdują się w miejscach szczególnie

znaczących. Ze swej strony wykazują i określają normy interpretacyjne i linie działania Reguły Życia.

## 1. Powołanie

Nomenklatura powołaniowa jawi się w Konstytucjach jako dosyć znacząca i zaskakująca.

Samo słowo "powołanie" (nr 1 – 85) powraca tylko sześć razy (nr 6, 13, 21, 34, 66, 83) czasami określone jest jako zakonne lub wynagradzające, ale zawsze – jak to już zauważyliśmy – poprzedzone jest zaimkiem dzierżawczym "nasze" (por. I. 3.3.3.). Czasownik jednak "wzywać, powoływać" występuje więcej niż 10 razy (nr 1, 6, 21, 23, 26, 40, 46, 59, 81, 84). Słowo "wezwanie" użyte jest trzy razy (nr 35, 50, 79). Podobne zaś słowa: "zapraszać lub zaproszenie" (nr 8, 17, 44, 76, 84), "nakłaniać" (46, 85), "doprowadzać" (nr 13), "inspirować" (nr 9) i "sugerować" (nr 57).

Znaczące są również tytuły paragrafów w drugiej części II rozdziału:

- B.1. Wezwani do wyznawania Błogosławieństw (nr 40 – 58);
- B.2. Wezwani do życia we wspólnocie (nr 59 – 79) i w pierwszej części (nr 16 – 39), jeżeli nie w samym tytule, to przynajmniej w zdaniu wprowadzającym odnajdujemy to samo sformułowanie:

W nr 16:

"... powołani do służby Kościołowi w Zgromadzeniu Księży Najświętszego Serca Jezusowego".

W nr 26 – w nawiązaniu do uczestnictwa w misji Kościoła:

"... powołani w Kościele do poszukiwania i prowadzenia... życia zjednoczenia z obłacją Chrystusa".

Pomijając wymogi stylistyczne i redakcyjne, to stałe odwoływanie się do idei "powołania" i "wezwania" zdradza ich zamienne uży-

wanie. W całości tekstu, celem oddania opisu przeżycia zakonnego, posunięte jest aż do szczegółów orientacji, nakazów i zaleceń i wy-czuwalne jest na przestrzeni całego tekstu. Te ostatnie są praktycz- nie wprowadzane i motywowane "wezwaniami", "zaproszeniem", "nakłanianiem" i "sugestią".

1.2. Powołanie to jest zarazem wspólnotowe i osobiste. Zgroma- dzenie jako takie jest "powołane do tego, aby wydawać owoce charyzmatu O. Założyciela" (nr 1), a ofiara wynagradzająca jest "posługą do której Zgromadzenie zostało powołane w Kościele" (nr 6).

A więc Zgromadzenie (wzgl. Instytut) zostało powołane jako osoba moralna, jako ciało ustanowione i żyjące w Kościele o określo- nej inspiracji ewangelicznej, odpowiedzialne, o charyzmacie mającym wydać owoce. Poprzez Kapituły Generalne, które doprowadziły do zredagowania nowego tekstu Konstytucji, Zgromadzenie jako takie — można powiedzieć — przyjęło odnowioną świadomość swego powołania.

W ten sposób Lud Boży w opracowaniu swego "deuteronomium" jest bezpośrednio wzywany przez Boga: "Posłuchaj, Izraelu...", doprowadzony jest w pewnym sensie duchowo, do pustyni Exodusu, reedukowany przez Boga w miłości swojej młodości, wezwany do odnowy w Przymierzu przez całkowite i szczerze nawrócenie. Należy odnotować, że "ty", tak często używane w Deute- ronomium jest zamienne z "wy", jest to "ty" samego Ludu Bożego, którego Jahwe jest interlokutorem: to lud wezwany.

Słowa "my" i "nasz" tekstu Konstytucji zawierają bez wątpie- nia znaczenie wspólne i zgromadzeniowe. Jest rzeczą również oczywistą, że to "my" jest sumą naszych "ja". Odnosimy je więc do prawdziwego naszego "powołania", do naszej własnej zakonnej historii: nie do tradycji, do struktur, uwag, ani nawet do naszej świadomości moralnej, ale po prostu do naszej świadomości ogólnej.

Powołanie, to rozpoczęty dialog, którego inicjatywę ma Bóg, a odpowiedź jaką Mu ostatecznie dajemy nadaje naszemu powołaniu jego istotę i trwałość. Zanim więc powołanie stanie się przedmiotem teologicznej refleksji, stanowi dla nas doświadczenie, które przeżyliśmy i które jest kontynuacją osobistego przeżycia w duchu odpowiedzi jakiej udzieliliśmy. Jest to "wydarzenie", "doświadczenie", wynikające ze spotkania i rozpoczętego dialogu. Na przestrzeni całego tekstu Konstytucji jesteśmy zapraszani do swego rodzaju prze-myślenia wydarzenia", o którym mówi św. Augustyn, że jest miejscem naszej wiedzy o nas samych w spotkaniu i poznaniu Boga.

1.3. Wynikiem powołania jest przeżycie wolności i miłości. Nomenklatura i w tym wypadku jest znacząca: wzywać, nakłaniać, sugerować, jest to przede wszystkim wezwanie do dania wolnej odpowiedzi. Ta wolna odpowiedź jest wyczekiwana.

U O. Dehona odpowiedź ta jest odpowiedzią miłości, skutkiem obecnej w nim aktywnej miłości Chrystusa (nr 2 i 6). My zaś sami "wtajemniczeni" w Dobrą Nowinę, jesteśmy wezwani do pójścia za Chrystusem, w pełnym i radosnym przyłgnięciu do Osoby Chrystusa (nr 13 i 14) i jako uczniowie O. Dehona chcielibyśmy z tego zjednoczenia z Chrystusem uczynić zasadę i centrum naszego życia (nr 17).

Wezwanie do głoszenia Błogosławieństw(14), jest zaproszeniem do Błogosławieństwa ubogich (44), nakłanianiem do życia w ufności (46). Postuszeństwo jest zwracaniem uwagi na to, co dyktuje nam Duch Święty (57). Jeżeli chodzi o trzy rady ewangeliczne, to sam Chrystus nas nakłania, zaprasza i sugeruje (por. nr 41, 44, 53). To samo odnosi się do wezwań, które skłaniają nas do życia wspólnotowego (59), modlitwy (46), obowiązku zaangażowań apostołskich (nr 23, 26, 34, 35).

O wolność należy się ubiegać. Dlatego też mamy kilka naszych mocnych wyrażeń:

- O. Dehon jest oczarowany miłością Chrystusa (4);
- wiara kieruje naszym życiem
- "... jesteśmy wezwani do pójścia w ślady Jezusa Chrystusa"(13);

Powołanie jest również "szczególnym darem", "łaską specjalną" (nr 13 i 26), jest to —jak to ujmie nr 86 — działanie Ducha Św.

Jest rzeczą oczywistą, że "dary Boże", będące nieodwołalne (Rz 11, 29), są również wolą Bożą.

W tym kryje się cała subtelna gra łaski i wolności; problem, który na próżno usiłowała rozwiązać teologia. Komentując słowa J 6, 44, św. Augustyn przedstawia słynny obraz dziecka i orzechów wraz ze słowami poety: "Trahit sua quemque voluptas" (por. In Joh. XXVI, 4); tekst cytowany z Luturgii Godzin, okres zwykły, tydzień XXVI - czwartek).

Powołanie jest odpowiedzią na wezwanie, w ostateczności więc jest to sprawa miłości:

"Dajcie mi kogoś, kto kocha, a zrozumie, co mówię. Dajcie mi człowieka owładniętego pragnieniem, człowieka owładniętego pasją, dajcie mi człowieka w marszu na pustyni, który ma pragnienie, który tęskni za źródłem wiekuistego kraju, dajcie mi takiego człowieka, a on będzie wiedział co odpowiedzieć. Gdy jednak mówię do kogoś obojętnego, co mam powiedzieć? (tamże).

## 2. Szczególny dar

2.1 Jest to wyrażenie naszych Konstytucji (nr 13) dla zdefiniowania i określenia powołania zakonnego, które ma doniosłe znaczenie i zawiera ważną treść duchową i doktrynalną (nie tylko w sensie psychologicznym). Posiada swoiste znaczenie, gdy mówimy o "darach serca i rozumu".

Określenie to zapożyczony jest z tekstów soborowych: "Wśród nich wyróżnia się osobiście cenny dar łaski Bożej, udzielany przez Ojca niektórym ludziom (por. Mt 19, 1; 1Kor 7,7), aby mianowicie w dziewictwie czy w celibacie łatwiej niepodzielnym sercem ( por. 1Kor 7, 32 — 34) poświęcali się samemu tylko Bogu" (KK 42).

"Rady ewangeliczne dotyczące poświęconej Bogu czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, jako ugruntowane w słowach i przykładach Pana, a zalecane przez Apostołów, Ojców i doktorów Kościoła oraz pasterzy, są darem Bożym, który Kościół otrzymał od samego Pana i z łaski Jego ustawicznie zachowuje" (KK 43).

Gdy zaś chodzi o życie zakonne: "...Bóg powołuje niektórych chrześcijan, aby w życiu Kościoła korzystali ze szczególnego daru i byli, każdy na swój sposób, pomocni w zbawczym Jego posłannictwie" (KK 43).

Odnosić tu trzeba, że samo powołanie jest "darem specjalnym i szczególnym", a nie uzdolnieniem i wartością jakich udziela.

Używane słownictwo może tutaj wprowadzić w błąd. Słowo "powołanie" wg Słownika (Petit Robert) podaje trzy jego znaczenia:

- religijne wezwanie Boga dotyczące osoby, ludzi, aby "przyszli" do Niego (powołanie Abrahama). W tym potocznym użyciu: to wewnętrzne poruszenie, w którym czuje się Boże wezwanie. "Każde powołanie jest wezwaniem" (Bernanos).
- inklinacja, skłonność (do zawodu, stanu). Synonimy: pociąg, skłonność, upodobanie. "Jego powołaniem było nauczanie" (Henriot).
- przeznaczenie (osoby, narodu, kraju): "Celem kobiety tu na ziemi jest powołanie do miłości" (Michelet).

W pierwszym, drugim i trzecim znaczeniu, słowo to rzeczywiście nabrało znaczenia świeckiego, laickiego, kosztem znaczenia pierwotnego, jakim było "wezwanie".

Inklinacja, skłonność, przeznaczenie, upodobanie, to zalety i uzdolnienia użyte w charakterze "darów wrodzonych". Pod tym względem powołanie jest przedmiotem psychologii (Ukierunkowanie zawodowe i rozróżnienie powołaniowe).

Dla wierzącego "dary wrodzone" są "darami Boga". Powołanie jednak nie jest wnioskiem wpływającym z rozumowania. Powołanie jest wezwaniem. Dary są rozpoznawalne w ujęciu psychologicz-

nym (są wytycznymi) przynajmniej w wypadku innych przeciwnych wskazówek).

2.2. Od rodzaju "charyzmatu" zależy "szczególny dar" jakim jest życie zakonne. Słowo to jest używane wyłącznie prawie przez św. Pawła, w różnych znaczeniach, ale przede wszystkim odnośnie do natury i życia Kościoła:

por. 1Kor 1,7; 7,7; 12, 4.9.28.30.31; 2Kor 1,11; Rz 1,11; 5,15. 16; 6,23; 12,6; 1Tm 4,14; 2Tm 1,6; 1P 4,10. W Rz 11,29 słowo charyzmat oznacza przywileje Izraela w związku z jego powołaniem i jego misją w historii zbawienia, a "dary Boże" (charyzmaty) i powołania są nieodwołalne.

W 1Kor 7,7 słowo charyzmat stosuje się do małżeństwa i do celibatu, zgodnie z darem danym każdej osobie (idion). Stan jest tu określony jako charyzmat, stosownie do powołania każdego człowieka (por. 7, 17–24) i w zależności od "spraw Pana" (7, 32–34). Te sprawy jednak, to Jego zamiar, nasze zbawienie i Jego chwała, jak to określa dany tekst.

Ważnymi tekstami są: 1Kor 12 nn. i Rz 12, 1–21 mówiące o Ciele Chrystusa, którym jest Kościół i różnych ról członków w tym Ciele.

Według 1Kor "charyzmaty" tak jak "urzędy" (diakonia) lub "zdolności" i "uzdolnienia" (energemata) są darami Ducha (pneumatica), które winno się rozpatrywać i umiejscawiać w zależności od miłosierdzia (agape).

W Rz praktyka darów (charyzmaty, prorocstwa, nauczanie, egzorty, przewodniczenie ...) podporządkowane są prawu autentycznej miłości (zob. 9), dla dobra wspólnoty w jej różnorodnych funkcjach (zob. 4), jako "duchowa ofiara, żywe poświęcenie miłe Bogu, kult duchowy" (zob. 1).

Na tej bazie Pisma świętego ostatni Sobór stworzył i rozwinął swoje ujęcie odnośnie do natury i tajemnicy Kościoła, Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, jedności w Duchu świętym. Zbudował ujęcie Kościoła w aspekcie "ministerialnym", który całkowicie zależy od działania Ducha świętego, przez dary hierarchiczne i charyzmatyczne dawane mu przez Ducha świętego dla dobra całego Ciała (por KK 4,7. 12; DA3; DM 4.23).

“Stąd też wyrosły niby na drzewie, które się cudownie i bujnie rozkrzewiło na roli Pańskiej z danego przez Boga zalążka, rozmaite formy życia samotnego lub wspólnego, rozmaite rodziny zakonne, które pomnażają to, co służy zarówno pożytkowi ich członków, jak i dla dobra całego Ciała Chrystusowego” (KK 43).

“Kościół jest nie tylko przysposobiony do wszelkiego dobrego dzieła (por 2Tym 3,17) i gotowy do wykonywania posługi celem budowania Ciała Chrystusa (por. Ef 4, 12), lecz także okazuje się ozdobiony różnymi darami swoich dzieci, jak oblubienica strojna dla swego męża (DZ 1).

Odnotować należy, jak w Ewangelii to powołanie apostołskie jest dla każdego sprecyzowane i osobowe:

- powołanie Piotra jako powołanie na Apostoła, który musi umacniać swoich braci w samym spojrzeniu Jezusa i nadaniu imienia (J 1, 42), w próbie jego wiary (J 6, 67) i w modlitwie Jezusa (Łk 22,32);
- powołanie Pawła na drodze do Damaszku (Dz 9, 3–6; 22, 6,11; Ga 1, 15–16); spotkanie Chrystusa Zmartwychwstałego i Pana jako jedynego Zbawiciela; odkrycie tajemnicy Ciała Chrystusowego, którym jest Jego Kościół. Te dwie prawdy musiały zdominować jego życie apostołskie i jego nauczanie jako “szczególny dar”, własną formę powołania.

O. Dehon, jak to widzieliśmy, mówi o “łasce specjalnej” dla powołania do życia duchem ofiary (zob. II, 4,1, cytata z CF II s. 32). Ta “łaska specjalna”, ten “dar Ducha”, jest właśnie tym, co pozwala nam mówić o “własnym charyzmacie Instytutu”, jako o misji, do której został powołany w służbie Kościołowi (Konst. 6). Każdy człowiek, według własnej historii powołania, swojej łaski i szczególnego daru osobistej kontemplacji względnie działania, nauczania lub służby, wezwany jest do uczestniczenia w tej misji w różnorodności darów i w tym samym duchu (IKor 12, 4).

### 3. Profesja

3.1. Słowo "profesja" użyte jest w nr 8 jako kanoniczna definicja Zgromadzenia jako Instytutu zakonnego:

"Wszyscy są równi w tej samej profesji zakonnej", potem zaś w nr 14 w zdaniu, które jest jakoby zakończeniem naszych wywodów na temat "naszego powołania zakonnego" (nr 13 – 14) dosyć wąsko ograniczonego rodzajem włączenia.

Nr 13:

"Z wszystkimi naszymi braćmi chrześcijanami  
zostaliśmy wezwani do pójścia w ślady  
Chrystusa, aby osiągnąć świętość".

Nr 14:

"Składamy profesję dążenia do doskonałej  
miłości, oddając się całkowicie miłości  
Boga i naszych braci".

Od sformułowania czysto jurydycznego i statycznego w nr 8, do tego które ujęte jest bardziej dynamicznie i psychologicznie w nr 14 słowo "profesja" zmieniło się i ubogaciło tryb życia w równości praw i obowiązków w pierwszym przypadku. "Zaangażowanie" jest zarazem wspólnotowe i osobiste, przeżyte jako wymóg duchowy w przypadku drugim.

Słowo to powróci jeszcze w dalszej części tekstu, w tej podwójnej relacji, zwłaszcza celem wyjaśnienia nr 8:

Profesja życia zakonnego jest "profesją rad ewangelicznych" (nr 38), wyrażająca się w ślubach a szczególnie w ślubie posłuszeństwa (nr 53–54), profesja, która jest przeżywana we wspólnocie (nr 60).

Nr 73 czyni aluzję do praw i obowiązków, które wynikają z profesji zakonnej, a w nr 100 – 103 słowo to pojawia się w swoim technicznym i jurydycznym znaczeniu dla określenia samego "aktu zaangażowania" czasowego lub wieczystego, precyzuje warunki jego ważności, sformułowanie i skutki.

3.2. Samo określenie traciło często wiele na znaczeniu w języku potocznym, aby określić zawód, funkcję, stan, zwyczajne zajęcie: "Określone zajęcie, z którego można czerpać środki utrzymania" - mówi Petit Robert. Można więc w ten sposób ironizować na temat profesji zakonnej, która nie jest "profesją", lub też która może być tylko "profesją".

Trzeba oczywiście powrócić do znaczenia etymologicznego (pro-fiteor) "szczerzej, publicznej deklaracji wiary, przekonania czy postępowania", to co pozostaje wyczuwalne w wyrażeniu "wyznanie wiary". Nr 14 mówi więc, że składamy profesję dążenia do doskonałej miłości, to znaczy profesję miłosierdzia lub miłości. Tego samego znaczenia nabiera w podtekście wyrażenie "profesja rad ewangelicznych" lub "profesja życia zakonnego".

Byłoby rzeczą pożyteczną zweryfikowanie użycia znaczenia słowa w dokumentach soborowych: por. KİK 43, 43, 45, 46, 47; DZ 1, 5, 6, 11, 12. Do treści aktu notarialnego, określającego wejście w grupę i tryb życia, określony przez "rady ewangeliczne", dołączona jest treść świadectwa wyrażonego w Kościele Bożym, widzialnym, Mistycznym Ciele Chrystusa, który "jest sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego..."(KK 1).

Po tej linii otwartej deklaracji i wyrażenia "publicznego zaangażowania" znajduje swoje miejsce słowo "profesja" w nawiązaniu do rad ewangelicznych. Dokumentują to takie wyrażenia jak: aby "świadczyc" i "znaczyć" (nr 38 - 39), aby "wyrażać" i "realizować" (nr 40), aby "potwierdzać" i "oznajmiać" (nr 60). Jest rzeczą jasną, że profesja zakonna nie jest rozumiana jako zawód, z którego można czerpać środki utrzymania, ani przede wszystkim i jedynie jako sposób uświęcenia profesja; jest to również ważne celem zrozumienia słowa w kontekście nr 13 - 14, według których "aby osiągnąć świętość Chrystusa, składamy profesję dążenia do doskonałej miłości".

Słowo "projekt" tłumaczy się "propositum" zaproponowane przez Tilarla (zob. Przed Bogiem i dla świata s. 60 - Devant Dieu et pour le monde). Wyjaśnienie jakie na ten temat podaje, może być przyjęte dla zrozumienia naszego słowa "profesja", które dorzuca jednak lub wyjaśnia przynajmniej aspekt "publiczne przyrzeczenie, które przypieczętowanie ten zamiar i regułę życia, która go ucieleśnia",

### 3.3. Profesja specjalna

Określenie z nr 14: "Składamy profesję dążenia do doskonałej miłości" odpowiada w tym znaczeniu wyrażeniu zawartym w nr 9, według którego:

"...w Duchu świętym wyznajemy, że Chrystus jest Panem,  
w którym Ojciec objawił swoją miłość..."

Nasza "profesja miłości" jest naprawdę "wyznaniem" najbardziej wyrazistym i najskuteczniejszym tego miłosierdzia i miłości Boga objawionej w Chrystusie Panu.

Tak więc dla św. Bazylego "profesja" czystości jest "wyznaniem" (homologia: por list 199 nr 18, PG 32, 720 B) w znaczeniu deklaracji i publicznej demonstracji przyrzeczenia i zobowiązania. A więc to samo słowo używane dla wyznania wiary przy chrzcie świętym, jak również dla wyznania wiary męczenników przed trybunałem.

Wyznać miłość, to wyznawać swoją wiarę w miłość. W tej dialektyce profesja – wyznanie sugerowany jest zasięg charyzmatyczny, a więc "istotne bogactwo apostołskie" wszelkiego życia zakonnego przeżywanego w imię profesji. Nr 27 i 29 stanowczo to podkreślają i trzeba o tym pamiętać w nawiązaniu do "celibatu konsekrowanego" do "ubóstwa" i do "posłuszeństwa", jak również w odniesieniu do życia wspólnotowego, w czym to życie zakonne się konkretyzuje i w którym składamy profesję.

Wyrażenie "profesja dążenia do doskonałej miłości" jest wyrażeniem tradycyjnym, Ostatni Sobór wznawia je na początku swego dokumentu o życiu zakonnym: "Perfectae caritatis per concilia evangelica prosecutionem". Odwołuje się zresztą do bardzo ważnego dokumentu, Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Wyraża zależność w naszych Konstytucjach pomiędzy naszą profesją a naszym przeżyciem wiary, jako poznanie miłości Boga i wiary w tę miłość (por. 1J 4, 16), cenna jest z pewnością dla każdego zakonnika, a nawet dla każdego ochrzczonego. Nabiera jednak formy całkiem szczególnej dla zakonników, którzy w określeniach nr 7 są wezwani, aby być "prorokami miłości".

O. Dehon mówi na ten temat "o specjalnej profesji miłości i ofiary, która charakteryzuje Księża Najśw. Serca Jezusowego" (zob. Dyr. Duch. III, V, § 1). Nie jest tu wyrażony żaden ślub, ale jest to początek życia, którego orientację wyjaśnia tekst. Wyjaśnia jego zobowiązania i warunki udoskonalenia zgodnie z hasłem lub maksymą "Ecce venio", będącym również regułą życia. Będzie jeszcze czas, aby we właściwym miejscu do tego powrócić. Odnotujemy tylko fakt zaczerpnięty ze słownictwa: scharakteryzować życie w miłości i ofierze jako "profesję", to znaczy rozumieć je również jako "wyznanie" i wartość w porządku charyzmatycznym. W nr 27 Konstytucji "specjalna łaska" utożsamiana jest z charyzmatem proroczym, co harmonizuje z "prorokiem miłości". Jak już widzieliśmy, O. Dehon (zob. II.4.4) wyjaśniał swoim nowicjuszom w tym samym znaczeniu, że dla życia ofiary, powołania oblata jest konieczna i jest udzielana "łaska specjalna", a jest to już prawdziwy dar Ducha świętego (por. CF II, 32).

#### 4. Konsekracja

4.1. Zasadniczym skutkiem profesji jest i powinno być stworzenie tego "dążenia", o którym mówi nr 14: dążenia do doskonałej miłości.

Jest również interesującą rzeczą zbadanie nomenklatury. Nr 41 mówi o "zobowiązaniu", a nr 47 o "zachowaniu". To jednak, co dominuje, to słowa "zaangażowanie" (nr 14, 39, 42, 51, 52, 54, 59...) i "wymóg" (nr 49, 66, 67, 83), według których profesja jest przeżywana nie tylko jako prawo w imię wewnętrznego wezwania "szczególnego daru" (nr 13), a ogólniej w imię "uświęcenia" wspomnianego w nr 14.

"Składamy profesję dążenia do doskonałej miłości,  
oddając się całkowicie miłości Boga i naszych braci".

Z wyjątkiem nr 25, w którym chodzi o "lidzkość", którą nasza miłość oddaje na chwałę i radość Boga" i nr 28, gdzie w Eucharystii "przyjmujemy Tego, który pozwala nam żyć razem i który poświęca nas Bogu", zawsze w relacji z profesją występuje problem "uświęcenia". Ogólnie rzecz biorąc, stanowi to uściślenie terminu "profesja":

- "Składamy profesję dążenia do doskonałej miłości..."(14);
- "Jesteśmy zakonnikami poświęconymi Chrystusowi..." (26);
- "Aby wyrazić i zrealizować naszą pełną konsekrację dla Ojca... składamy profesję rad ewangelicznych..."(40)
- "przez ślub celibatu poświęconego Bogu..."(41).

4.2. Wiele problemów poruszonych zostało na temat pojęcia terminu "uświęcenie", mówiąc o życiu zakonnym. Sobór Watykański II zarzucił pomysł zatytułowania rozdziału VI Konstytucji dogmatycznej o Kościele "De Consecratis", nie chcąc czynić z samego pojęcia "uświęcenie" najważniejszego punktu swojej nauki na temat życia zakonnego. Wyrażenie "uświęcenie" pojawia się dosyć często w tekstach soborowych odnoszących się do życia zakonnego, por. przede wszystkim w KK 44-45 i DZ 5 (jak również KK46; DZ 1, 11, i 17; DM 18).

W jakim znaczeniu profesja jest uświęceniem (konsekracją)? Jaki jest jej związek z konsekracją wypływającą z faktu przyjęcia chrztu świętego? Jaki jest jej zasięg rytualny i kultowy jako konsekracji, szczególnie w odniesieniu do konsekracji dziewic?

Nie wchodząc w problematykę historyczno-teologiczną w tym aspekcie, odnotujmy tylko, że w naszych Konstytucjach, z wyjątkiem nr 25 i 82, w których dostrzegamy pewne zabarwienie liturgiczne i sakramentalne w szerokim tego słowa znaczeniu, "konsekrowanie", oraz sam czasownik "konsekrować", nie oznaczają jedynie zobowiązania czy w czasownikowym brzmieniu "zobowiązywać się". Jest to zwyczajny słownik św. Tomasza odnoszący się do życia zakonnego. Używa go jednak często z zabarwieniem ofiarniczym (Ofiarowany — oblatio — holocaustum: por. IIa IIae Q. 186).

Na temat "konsekracji" w odniesieniu do profesji zakonnej, por. Tillard: Przed Bogiem i dla świata. Projekt życia zakonnego ss. 365 — 369).

Konsekracja wg św. Tomasza znajduje swoje miejsce w aktywności, która przechodzi od Boga do człowieka ... jako znak, że sam Bóg przez urząd swojego Kościoła błogosławi i konsekruje. Otacza więc swoją własną wiernością tego człowieka, który przychodzi złożyć ofiarę z siebie na Jego służbę... Dar Ducha przychodzi, aby zawładnąć szlachetnością i wiernością tego biednego grzesznika, by przypieczętować swój zamiar otoczenia go opieką wierności Boga. Jest więc bardzo dalekie od koncepcji czysto jurydycznej i jednostronnej wizji, która zatrzymuje spojrzenie na samym czynie poświęcającego się człowieka. Konsekracja nie jest przyczyną, ale znakiem przynależności do stanu zakonnego (dz. cyt. ss. 365 — 366).

Por. również Słownik duchowości "konsekracja"

Regamey: Wymóg Boga (L'exigence de Dieu) ss. 155 — 175.

Św. Tomasz: De perfectione vitae spiritualis c.24.

4.3. Reasumując, to właśnie w konsekracji chrztu św. zakorzeniona jest konsekracja zakonna (nr 13 i DZ 5), która sama w sobie nie daje jakiegóż wartości sakramentalnej i uświęcającej. Zgodnie z nr 40, nasza profesja zakonna wyraża i realizuje naszą pełną konsekrację dla Boga "z nowego i szczególnego tytułu"; a Sobór mówi

o "szczególnej konsekracji" (DZ 5). Z tego więc nowego i szczególnego tytułu, wpisuje się w istotę bycia zakonnikiem pewien wymóg wierności.

W ten sposób unikamy zawężonego znaczenia określenia "konsekracja" jako "oddzielenia" lub ograniczenia od osoby lub rzeczy, która stała się i uważana jest jako "święta". Była to jedna z uwag Soboru w nawiązaniu do konsekracji zakonnej (por. KK 46) i nr 38 naszych Konstytucji, podejmując ten problem w nawiązaniu do naszej profesji rad ewangelicznych. Ona konsekuje nas Bogu, ale w odniesieniu do świata, aby go poświęcić na chwałę i radość Boga (por. nr 25).

Ponadto zresztą, przez słowo "konsekracja" znaczenia nabiera ofiarny charakter profesji i samego życia zakonnego – oblatio et holocaustum wg wyrażenia św. Tomasza – i to nie tylko przez ślub posłuszeństwa, w którym składamy ofiarę z siebie samych (nr 53), lecz przez całe nasze życie, aby "oddać się Ojcu w ofierze żywej, świętej i przyjemnej" (nr 22 i cyt. Rz 12,1 i Ef 5,2).

Według wyrażenia O. Dehona "śluby same przez siebie powołują już zakonnika do stanu ofiary w jedności z Panem naszym Jezusem Chrystusem (Dyr. Duch. III, V, § 1). W ten sam sposób sama nasza zakonna profesja, podtrzymywana jest w naszej profesji miłości, abyśmy "łączyli w sposób wyraźny swe życie zakonne i apostołskie z wynagradzającą ofiarą, którą Chrystus złożył Ojcu za ludzi" (por. nr 6).

Można będzie również rozważać ten temat bazując na tekście J 17, 17–19, w którym czasownik "konsekrować" (haghiazein) oznacza zarazem "konsekrować i ofiarować" to jest całe jego znaczenie (por. odn. TOB, u, w, x, y).

## W SŁUŻBIE MISJI

1. Misja
  - 1.1. Pojęcie w tekście
  - 1.2. Temat główny
2. "De fine Congregationis"
  - 2.1. W dawnych Konstytucjach
  - 2.2. W nowych Konstytucjach
  - 2.3. Sformułowania końcowe
3. Aby dojść do świętości
  - 3.1. Powołanie powszechne
  - 3.2. Uświęcenie i świętość
  - 3.3. Uwagi
  - 3.4. Zobowiązania lub wymogi
4. Na nadejście nowej ludzkości
  - 4.1. Sformułowanie eschatologiczne
  - 4.2. Cel apostołski
  - 4.3. W zakonnym projekcie dehonianckim
5. Dla chwały i radości Boga
  - 5.1. Chwała Boga
  - 5.2. Prawo "czystej miłości"
  - 5.3. Dla Ojca i dla ludzi
6. Radość Boga
  - 6.1. Wyrażenie biblijne
  - 6.2. Temat teologiczny
  - 6.3. Dla wynagrodzenia

Tytuł tego rozdziału zapożyczony jest z nr 27 Konstytucji:

"Jak każdy charyzmat w Kościele, tak i nasz charyzmat proroczy oddaje nas w służbę zbawczej misji Ludu Bożego w dzisiejszym świecie".

Wskazany jest odnośnik do KK 12, który w istocie mówi ogólnie o znaczeniu wiary i charyzmatów w chrześcijańskim ludzie. Samo wyrażenie znajduje się, w nawiązaniu do życia zakonnego, w KK 43:

"...Bóg powołuje niektórych chrześcijan, aby w życiu Kościoła korzystali ze szczególnego daru i byli, każdy na swój sposób, pomocni w zbawczym jego posłannictwie" (KK 43).

Chodzi tu o jeszcze jedną z głównych zasad życia chrześcijańskiego, ze szczególnym uwzględnieniem powołania, profesji i życia zakonnego. Łatwo można zauważyć związek z czterema sformułowaniami i wyrażeniami rozpatrywanymi w rozdziale drugim. W terminie "misja" znajduje swoje konkretne wyrażenie to, co narzuca "pójście w ślady Chrystusa, aby świadczyć o prymacie Królestwa pod kierunkiem Ducha, świadczyć o przynależności do życia Kościoła i o jego świętości". Tak, jak samego Chrystusa charakteryzuje jego określenie "wysłannik", tak samo misja charakteryzuje chrześcijanina i zakonnika. W związku z tym, można zrozumieć znaczenie, jakiego nabiera określenie "celu" lub "celów". Wysłany, nie tylko dlaczego (ponieważ "wezwany"), ale po co — żeby być kimś i co robić.

Koniecznym, Instytut zakonny jest zasadniczo określony przez swój "cel", w zależności od którego określa się jego naturę, jego podstawy prawne i jego organizację. Nasz tekst wolał słowo "misja". Zobaczmy jego prawdziwy zasięg w zależności od tego, co nr 27 nazywa "naszym charyzmatem proroczym". W pierwszym stadium naszej analizy i naszej refleksji, rozważymy jako główną zasadę inspirującą i stanowiącą strukturę całego tekstu, ważną linię w zależności od której określa się celowość i cele naszego życia zakonnego i samego Instytutu.

## 1. Misja

1.1. Słowo "misja" stanowi zwykle echo słowa "powołanie", we wszystkich obecnych miejscach, które traktują o życiu zakonnym i chrześcijańskim. Występuje to zarówno w tekście *Lumen Gentium* nr 43 – już cytowanym: "Bóg wzywa... aby służyć misji.." Rzut oka na analityczny spis treści tekstów soborowych pozwala sobie uzmysłowić fakt znaczenia i różnorodności użycia tego określenia "misja", definiującego jedną z wielu refleksji i odnowy soborowej.

W naszych Konstytucjach (nr 1 – 85), słowo "misja", poza jego użyciem zarezerwowanym dla działalności czysto misyjnej (nr 31 – 33) powraca aż 15 razy:

- związane ze słowem "łaska" w nawiązaniu do charyzmatu Założyciela (nr 1);
- aby przypomnieć misję Kościoła i Ludu Bożego (nr 27, 34, 54); aby umieścić tam misję Zgromadzenia jako takiego (30, 74)
- różnych Prowincji (74);
- wspólnot (61, 75, 78);
- słowo to powraca, ale już uściślone przez termin "świadeństwo" w nawiązaniu do czystości (43), do służby i posłuszeństwa (54, 61), działalności (62), apostołatu (51,85), powołania (61,144);
- na temat misji, wspólnoty i samo Zgromadzenie zachęcane jest do jej rozważenia (70), dla ewentualnego uściślenia jego programu (75) lub jego nowego sposobu wyrażenia (144). Ten wspólnotowy charakter misji jest w tekstach bardzo mocno akcentowany (zob. nr 30, 34, 43, 54, 61, 70, 78, 144);  
nr 61 – 62 są szczególnie znamienne, gdy chodzi o ten sam temat. Życie wspólnotowe i misja apostołaska, posłannictwo wspólnotowe i misja osobista ukazują się jako wzajemnie ze sobą powiązane. Ukazują nam się jakby w jednym ciągu: od misji Kościoła do misji każdego z nas. Misja samej wspólnoty jest jakby koniecznym pośrednictwem: wyrażone to jest dokładnie w nr 54 w nawiązaniu do posłuszeństwa: ślubu, przez który:
  - oddajemy się całkowicie

- na służbę Zgromadzenia,
- w misji Kościoła.
- Wreszcie, słowo "służba", które w rzeczywistości jest niczym innym jak tylko subtelniejszym wyrażeniem słowa "misja" (por. 27: służba misji), znajduje swoje miejsce w różnych kontekstach:
  - w nr 10, wyjaśnia słowo posłuszeństwo Ojcu w służbie i postanictwie "Sługi" (Chrystusa) "za ludzi";
  - w nr 25 i 34: służba Ewangelii to misja i obowiązek posługi ewangelizacyjnej;
  - w nr 30 służba Kościołowi to misja Instytutu, według tej orientacji, która charakteryzuje jego misję;
  - w nr 31, nasza adoracja, która należy do tej misji, jest prawdziwą służbą dla Kościoła;
  - por. również nr 48, 50, 51, 52, 54, 55, 56, 61, 62, 70 i rozdział VII pod tytułem "Posługa władzy".

1.2. Temat ten jest oczywiście tematem zasadniczym. Wszystkie inne (powołanie, charyzmat, profesja) dążą do niego i do niego się sprowadzają. W temacie tym chodzi przede wszystkim o wymiar doktrynalny, który odtąd kieruje całą teologią życia zakonnego. Może o tym świadczyć choćby sama bibliografia. Same nawet tytuły są znaczące; a więc Tillard: "Przed Bogiem i dla świata", lub też Lekcje O. Girardiego SCJ: "Teologia della vita religiosa".

- Wspañiałość życia konsekrowanego w Kościele, Lud Boży.
- Dar umiłowanemu ponad wszystko Bogu i Jego znak pośród Ludu Bożego.
- Poświęcenie dla misji.

Przedstawienie "głównych zasad" (por. II) pozwoliło przypomnieć kilka ważnych linii doktrynalnych odnośnie do tego tematu.

- Iść za Chrytusem, to znaczy uczestniczyć w Jego postanictwie, ponieważ to właśnie w określeniu "misji" jako "Wysłannika Ojca" wyraża się świadomość, jakiej nabiera Jezus w stosunku do Ojca i świata. (40 razy w Ewangelii św. Jana; por. VTB: Misja Syna Bożego). Jego Imię to "Wysłannik" (J 9,7), a mówi do tych, którzy za nim podążają: "Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam" (J 10,27). Powołanie, to podążanie za

Chrystusem oraz jego misja to jedna całość.

- Należąc do życia i świętości Kościoła, życie zakonne wchodzi w uczestnictwo w Jego tajemnicy jako sakrament, znak i sposób zjednoczenia z Bogiem i łączność z całym rodzajem ludzkim (por. KK I i nr 43 – 44).

Naturalnie, w nawiązaniu do własnego charakteru Instytutu i do służby, do której został powołany w Kościele, określona zostanie dokładnie misja Instytutu. Nr 26 i 27 włączają bardzo wyraźnie temat tego uczestnictwa do misji Kościoła, do której my, Księża Najświętszego Serca Jezusowego, przez specjalną łaskę Bożą jesteśmy powołani w taki sposób, aby przy pomocy tej łaski Bożej, przez nasze życie zakonne dawać "świadectwo prorocze", angażując się bez zastrzeżeń na nadejście nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie" (nr 39). Poza tym specyficznym paragrafem (nr 26 – 39), poświęconym misji Zgromadzenia, również całość tekstu od nr 1 "O charyzmacie, mającym wydać owoce" do nr 144 "O misji na nowo przemyślanej i wyrażanej", całość jest zdominowana i inspirowana przez to odwoływanie się do misji.

## 2. "De fine Congregationis"

2.1. Był to tytuł I rozdziału dawnych Konstytucji łacińskich: "O celu Zgromadzenia". Po kilku wskazówkach historycznych i kanonicznych, które umieszczają Zgromadzenie w historii i organizacji eklezjalnej (nr 1), nr 2 w sposób jasny wyrażał "ogólny cel", wspólny dla wszystkich instytutów zakonnych i "cel specjalny" samego naszego Zgromadzenia.

Sformułowanie więc było niezwykle jasne i logiczne, a Ks. Dorresteyn mógł napisać do niego dokładny komentarz, według zasad teologicznego i scholastycznego rozwinięcia (por. "De spiritualitate P. Leon Dehon, ss. 5 – 6). W Konstytucjach z 1885 r. rozdział I traktuje również o "celu i duchu Zgromadzenia", lecz rozwinięcie, bez wyraźnego odróżnienia celu ogólnego i specjalnego jest – jak się wydaje – o wiele bardziej konkretne i dynamiczne (por. Studia Dehoniana nr 2, s. 1). Całość komentowanego tekstu Konstytucji nowicjuszom przez O. Dehona w 1881 posiada ten sam charakter (por. CF V s. 81) W komentarzu tym O. Dehon odróżniał "cel ogólny" jak i "cel bardziej szczegółowy". Odróżniał cel "pierwszorzędny" i "drugorzędny" i stwierdził: "Za tymi różnymi celami idzie duch, podążający za celem głównym. Dlatego też uważam go za jego następstwo i wynik" (tamże, s. 84).

W nawiązaniu należy zaznaczyć, że sam "cel specjalny" jest celem duchowym: kultem Serca Jezusowego i wynagrodzeniem, a nie, jak to się zdarza w wielu instytutach zakonnych, celem "apostolskim", określającym jedno lub wiele zadań do wykonania (nauczanie, miłosierdzie, misja, głoszenie Ewangelii itd.). Te zaś pojawiają się tylko w nr 8, jako środki mające na uwadze cel specjalny ("eo fine"). Według sformułowania O. Dehona w nawiązaniu do "ducha", do "dzieł", występują po celu jako jego skutki. Rozróżnienie to pozornie nieuchwytnie, nie pozostaje bez znaczenia dla samej "misji" Zgromadzenia. Nr 144 nowych Konstytucji rozróżnia więc "misję Zgromadzenia" i "jego formy obecności i świadectwa". To na linii samej misji należy niewątpliwie szukać przede wszystkim "charyzmatu" mającego wydać owoce.

por. między innymi, artykuły W. van Passena w Dehoniana 1973 r. Wyd. francuskie, ss. 45 – 59); 1983, ss. 183 – 200; Duci: 1983, ss. 201 – 213; Franchini 1983, ss 20 – 41; 115 – 123.

2. 2. Rozróżnienie to nie występuje już w nowych Konstytucjach, nie występuje też nawet słowo "zamiar" i – rzecz paradoksalna – to nie "duch" wynika z "celu" jako konsekwencja, lecz cel, który wypływa z ducha jako takiego. U początków powstania Instytutu nie ma definicji, lecz występuje sformułowanie "przeżycie wiary samego Założyciela." Celem lub raczej powołaniem apostołskim Instytutu zakonnego, zrodzonego z tego przeżycia wiary a żyjącego w jego inspiracji ewangelicznej i charyzmatycznej jest "wydawanie owoców tego charyzmatu" (nr 1). W określeniach "intencja" i "wola" Założyciela, wyrażone jest powołanie i cel samego Zgromadzenia: "O. Dehon chciał ... Od swoich zakonników oczekuje ..." (por. nr 6 – 7).

Stwierdziwszy to, interesującą rzeczą jest zaznaczenie, że na przestrzeni całego tekstu, "sformułowań końcowych", które wytyczają i wyrażają na różne sposoby "cel ogólny" lub "specjalny" Zgromadzenia powołanego do "wydawania owoców charyzmatu O. Dehona według wymogów Kościoła i świata" (nr 1). Dzieje się to najczęściej pod wpływem odpowiedzi na wezwanie, stwierdzeniem wymogu wpływającego z samego powołania:

- zostaliśmy wezwani do pójścia w ślady ... (nr 13);
- powołani do służby Kościołowi, pragniemy ... (nr 16 – 17);
- zaproszeni, by coraz bardziej odkrywać ... (nr 17);
- powołani, by włączyć się ... (nr 21);
- uwikłani w grzech, pragniemy ... (nr 22)
- powołani w Kościele do poszukiwania i prowadzenia .. (nr 26), itp.

Również w formie zamierzenia i woli wyrażającej w ten sposób zamiary i cele, mniej lub bardziej ogólne lub osobiste, i nie w sformułowaniu abstrakcyjnym i logicznym, lecz przez stwierdzenie wymogu, który jawi się jako cel "obiektywny", zapisany w przeżyciu

i otrzymanej łasce; ukazują to zagadnienie nasze Konstytucje.

2.3. Kilka "określeń dotyczących wyłącznie celu należy zapamiętać, jako szczególnie znaczące:

- by zapobiegać grzechowi oraz brakowi miłości (nr 7);
- aby osiągnąć świętość (13);
- dla oddania chwały Bogu i świadectwa o prymacie Królestwa (13);
- w służbie Ewangelii (52);
- na chwałę i radość Boga (25);
- dla chwały Ojca (58);
- na rzecz nadejścia nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie (39);
- na przyjście Bożego Dzisiaj (144).

Pierwsze (nr 7) odpowiada dosyć dokładnie temu, co rozumiano przez "cel specjalny": "ut huius Sacratissimi Cordis amori respondeant et injurias... compensare studeant". Ten specjalny cel znajduje swoje szersze wyrażenie w nr 23 – 25 o "wynagrodzeniu".

Ostatnie (nr 144) sformułowanie jest równie ważne jak to, które zawarte jest w nr 1 o powołaniu, aby "wydać owoc tego charyzmatu"..., zgodnie z wymaganiami Kościoła i świata; wymogami, w których objawia się w pewnym sensie "Boże Dzisiaj".

Inne sformułowania sprowadzają się ostatecznie do trzech:

- aby osiągnąć świętość (13);
- na rzecz nadejścia nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie (39), które to konkretyzują dwa sformułowania:
  - dla świadectwa o prymacie Królestwa (13);
  - w służbie Ewangelii (25);
- na chwałę i radość Boga (25);  
lub też "dla oddania chwały Bogu" (13).

"Świętość - Chwała Boża" – Królestwo": dwa pierwsze terminy znajdują się w starych Konstytucjach: "gloriam Dei sodaliumque sanctificationem promoveant" (nr 2 § 1). Trzecie zaś, mniej wi-

doczne, znalazło bardzo ogólne wyrażenie w nr 7: "ut animas Christo Domino lucrifaciant". Trzeba jednak zaznaczyć, że słowa te bardzo podobne względem siebie, mają inne znaczenia tym czy innym tekście.

### 3. Aby osiągnąć świętość

3.1. Wyrażenie to winno być należycie odczytane w swoim kontekście. Nr 13 zawiera dwa zdania, w którym pierwsze stanowi rodzaj konkluzji i rozwinięcia poprzedniego (nr 10 – 12), o tajemnicy osoby i misji Chrystusa. Ostatnie zaś zdanie o śmiałym i bardzo korzystnym sformułowaniu: "Jego droga jest naszą drogą" – przechodzi do nr 13.

Z wszystkimi naszymi braćmi chrześcijanami zostaliśmy wezwani do pójścia w ślady Chrystusa, aby osiągnąć świętość.

Jest to zarówno ten sam wymowny obraz drogi i wędrówki w wyznaczonym celu, "świętości", jak i zawiera sam cel do osiągnięcia. W drugim zdaniu, powołanie zakonne przedstawione jest jako "szczególny dar" w tej wędrówce, zobowiązujący nas do "podążania za Chrystusem" w pełnym i radosnym przyłgnięciu do Osoby Jezusa dziewiczego, ubogiego i posłusznego. Nasze wyrażenie: "aby osiągnąć świętość" ukazuje się zatem jako łącznik całego nr 13.

Logika czysto pojęciowa wymagałaby, być może, komentarza do nr 12 dla wyrażenia: "Jego droga jest naszą drogą" i do nr 14: "Zakorzenione w chrzcie św." (powołanie powszechne – powołanie zakonne, według rozróżnienia w rozdziałach V i VI KK). Zastosowana numeracja ma tę korzyść, że uwypukla jedność i dynamiczną ciągłość wędrówki duchowej. Egzystencjalnie – powołanie jest jedno, a powołanie zakonne zawiera się już w zasadzie o powszechnym powołaniu chrześcijańskim do świętości. W naszych tekstach z 1967 r. (Documenta VII nr 9 – 22) "O powołaniu zakonnym" posiadamy tekst zwięzły i przekonujący).

3.2. W sformułowaniu naszego tekstu: "aby osiągnąć świętość" i w formule dawnych Konstytucji: "ut... sodalium sanctificationem promoveat", istnieje punkt wspólny, który stwierdza, że nie chodzi o osiągnięty stan, zdobyty bez wysiłku, ale chodzi o uświęcenie do osiągnięcia, o wędrówkę do świętości. Według formuły tradycyjnej, życie zakonne to "status perfectionis acquirendae". Nasz nr 14 mówi o "dążeniu do doskonałej miłości." Perspektywa zarówno jednego jak i drugiego sformułowania jest całkowicie różna:

- w uświęceniu poprzez "zachowanie ślubów i przestrzeganie Konstytucji", zwraca się uwagę na sposoby, metodę, praktyki moralne i ascetyczne;
- przez "świętość" wyrażona jest istota teologiczna i mistyczna; to, co ją określa, to "przyłgnięcie do Osoby Jezusa", zjednoczenie z Chrystusem. Ludzki wysiłek uwarunkowany jest "pójściem śladami Chrystusa" i przez "dążenie do miłości doskonałej", lecz świętość nie ogranicza się tylko do jej przestrzegania.

"Zachowanie", "przestrzeganie", posiada swoje znaczenie własne i zasługuje na pogłębienie (por. VTB: "święty" i E.F.: "świętość").

"Świętość" nie oznacza przede wszystkim „doskonałości człowieka, chryścianizując w pewien sposób ideał stoicki i platoński. Język biblijny jest tu bardzo przekonujący:

- "Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty" (Kpł 11,44; 19,1; 2P 1,16).
- "Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski" (Mt 5, 48);
- "Uświęć ich w prawdzie..., poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie" (J 17, 17–19).

Od Księgi Kapłańskiej 11,44. do J 17, 17–19 przechodzi się niewątpliwie od pojęcia świętości w znaczeniu rytualnym do świętości w znaczeniu moralnym. W Ewangelii św. Mateusza i Jana dochodzi się do tego rodzaju świętości, która jest uświęceniem. We wszystkich przypadkach od Jahwe, Ojca i Chrystusa do uświęconego człowieka. Ta zależność nie jest jedynie przykładowa, ale jest zależnością przyczynową, która wywołuje skutek ("jako" w znaczeniu "ponieważ"). Świętość człowieka jest zasadniczo "uczestnictwem", działaniem

Boga, który współdziała z człowiekiem, stworzonym na Jego obraz i na Jego podobieństwo.

### 3.3. Uwagi

— Odniesienie się do 1 Tes 4,7, wskazane w nr 13 winno być tutaj dobrze rozumiane w jego pierwotnym kontekście. Świętość jest tu przeciwstawiona nieczystości. A więc istnieje ryzyko interpretacji słowa, jeżeli nie w znaczeniu rytualnym, to w każdym razie w znaczeniu czysto moralnym "czystości". Następny werset łączy jednakże tę świętość lub uświęcenie z darem i przyjęciem Ducha Świętego: to Bóg dając Ducha uświęca nas (por. TOB, uwaga m). Wymownym jest fakt, że werset 1Tes 4,8 przypomniany jest w naszym tekście w nr 23 w nawiązaniu do wynagrodzenia. Wskazuje na to, co jest charakterystyczne dla wynagrodzenia i na "łączność" i "współpracę" poprzez przyjęcie Ducha Świętego.

— Nr 13 łączy ściśle "pójście w ślady Chrystusa" ze "świętością". Otóż dokładnie: "podążać za Chrystusem", "pójść w ślady Chrystusa" znaczy, "dołączyć swoje kroki do kroków Chrystusa", co narzuca wierność w naśladowaniu aż do całkowitej ofiary (por. krzyż do dźwigania w Mt 10, 38); ponad naśladowanie wysuwa się przede wszystkim zjednoczenie życia, uczestnictwo, łączność (por. II 1.4.) i że Chrystus stanowi naszą świętość. Nr 17 mówi na czym polega to zjednoczenie życia, w taki sposób, aby nasza ofiara była rzeczywistym zjednoczeniem z ofiarą Chrystusa.

— Wreszcie sformułowanie "aby osiągnąć świętość" nr 13 odpowiada, w podsumowaniu nr 14 definicją profesji jako "profesji dążenia do doskonałej miłości". Nasza świętość, uczestnictwo w świętości Boga, może być tylko uczestnictwem i łącznością z Bogiem, który jest Miłością. Miłość doskonała, tak jak świętość nie jest przede wszystkim "cnotą" lub "doskonałością" do osiągnięcia, ale tajemnicą Boga, w której mamy uczestniczyć. Teologia miłości (agapé) leży w istocie u podstawy wszystkich stwierdzeń naszych Konstytucji:

- w przeżyciu wiary O. Dehona: przeżycie aktywnej obecności miłości Chrystusa w jego własnym życiu;
- w naszym "życiu duchowym", którego zasadą i ośrodkiem jest zjednoczenie z Chrystusem w Jego miłości i obłacji;
- w znaczeniu naszej ofiary wynagradzającej i naszego uczestnictwa w misji Kościoła.

Należy również przyznać, że w tych różnych stwierdzeniach zachodzi wielka spójność i głębia.

### 3. 4. Należy wyciągnąć wniosek o zobowiązującym charakterze tego celu czy "zamierzenia".

Zanim stanie się faktycznie "zasadą" lub "prawem" dążenie do świętości i doskonałej miłości jest "wymogiem" bytu, w elementarnej logice bytu chrześcijańskiego, uświęconego przez chrzest, oraz bytu zakonnego przez ten "szczególny dar", jakim jest zakonne powołanie, zakorzenione w chrzcie i bierzmowaniu. Bóg nakazuje tylko wtedy, gdy sam daje. Sam dar określa obowiązek: elementarny obowiązek życiowy — a w tym znaczeniu metafora "życiowy", pochodząca od imiesłowu "zakorzeniony" jest dosyć szczęśliwa. Wyraża bowiem mniej w określeniu "zasady" niż "wymogi". Wynika to z naszego "bycia ochrzczonym" i ze szczególnego powodu, z naszego "być zakonnikiem", do czego jesteśmy upoważnieni przez "szczególny dar", jakim jest nasze powołanie i nasze uświęcenie, aby podążyć za Chrystusem. W tym znaczeniu, słowo "wezwanii" znaczy coś więcej niż proste "zaproszeni" lub "powołani".

Dla chrześcijanina i zakonnika jest zatem wewnętrznym wymogiem - dążyć do świętości i doskonałej miłości. W tym znaczeniu apel powołania, dar nam dany, nie uprawnia nas do odmówienia odpowiedzi na niego, nawet wtedy, kiedy pozostawia nam możliwość wyboru. Dla ochrzczonego, dla zakonnika, odmówienie dążenia do świętości jest nie tylko okłamywaniem siebie samego, ale jest "rozmijaniem się z prawdą" (por 1J 1,6): to skazywanie samego siebie w pełnym znaczeniu tego słowa w J 3, 18: "Kto nie uwierzy, już został potępiony", ponieważ nie wyznawał i nie zaświadczył o swojej wierze.

Również w tym świetle nabierają całej swej mocy i prawdziwego znaczenia powtarzane stwierdzenia i usilne wezwania O. Dehona do "niezwykłej świętości", do "wypracowania świętości", do bycia świętym, w imię zakon-

nej profesji a jeszcze bardziej w imię tej specjalnej łaski, jaką jest powołanie wynagradzające.

Konst. z 1885 nr 15 i 18; Dyr. Duchowe VI § 6 i CF passim; por. indeks analityczny: "doskonałość" i "świętość". Również L' Avis et Conseil — "wypracować świętość". Sformułowanie tytułu i tekstu może wydawać się zbyt ascetyczne: lecz dążenie do świętości, oznacza zawsze "zjednoczenie z Panem". Należy się do tego przygotować i przyjąć dar zjednoczenia.

#### 4. Na rzecz nadejścia nowej ludzkości (nr 39)

4. 1. Jest to jedno z wielu sformułowań "eschatologicznych", które stanowią zasadniczą treść tekstu (przede wszystkim nr 9 — 39) dopasowują rozwinięcie do różnych tematów i otwierają ich naświetlenie historyczne:

- I tak: w nr 10 w nawiązaniu do misji Chrystusa: "...gdy przez Jezusa Bóg będzie wszystkim we wszystkich"; jest to określenie, któremu cytaty Rz 8, 22—23 i 1Kor 15, 28 nadają cały ich wydźwięk.
- W opisie naszego życia ofiary i wynagrodzenia w nr 20: "... ujawni się w pełni (zbawienia), gdy wszystko znajdzie swe dopełnienie w Chrystusie".  
Nr 25: "... ludzkość gromadzi się w Ciele Jezusa Chrystusa i oddaje na chwałę i radość Boga".
- W nawiązaniu do naszej misji apostołskiej i naszego proroczego świadectwa:  
Nr 29: pełnia Królestwa;  
Nr 39: ...nadejście nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie.
- W odniesieniu do naszego życia zakonnego, "dla oddania chwały Bogu i świadectwa o prymacie Królestwa" (10—13);  
Nr 43: "nasz celibat konsekrowany Bogu sprawia, że uczestniczymy w budowaniu nowej ludzkości, otwartej na zjednoczenie się w Królestwie";  
Nr 58: "czyni z naszego posłuszeństwa akt obłacji, upodabnia nasze życie do życia Chrystusa dla zbawienia świata i chwały Ojca";  
Nr 60: "nasza profesja rad ewangelicznych, przeżywana we wspólnocie, jest pierwszym wyrazem naszego życia apostołskiego; świadczy ona o obecności Chrystusa i zwiastuje nadejście Królestwa Bożego" (por. nr 69).

Oprócz tych określeń, całość tekstu ukazuje się w perspektywie eschatologicznej, zasadniczo w wymiarze eklezjalnym, apostołskim i proroczym. Trzeba przyznać, że jest to ujęcie nowe, ponieważ perspektywa ta nie istniała i nie dała się odczuć jak dotąd w oficjalnych tekstach Zgromadzenia, ani też w wykładach o naszej "duchowości", a nawet w "Dyktorium Duchowym", gdzie jak to zauważyliśmy, odwoływanie się do Ducha Świętego i do Kościoła jest dosyć rzadkie.

4. 2. Perspektywa eschatologiczna to w KK horyzont całego życia Kościoła a szczególnie życia zakonnego (por. KK 44). Zachowując w pamięci sformułowania z nr 39 jako wyraźne określenie "celu" naszego życia zakonnego.

Żadne wyjaśnienie w tym kierunku nie pojawia się w sformułowaniach łacińskich z 1906 — 1956 r. W każdym razie w określeniu "celów" (nr 2) i krótkich wskazówek w nr 7 — 8 na temat działalności i dzieł (operam, operibus) członków Zgromadzenia są związane, jak się wydaje, jedynie w luźny sposób i jakby ubocznie z tym "specjalnym celem", jakim jest kult Najświętszego Serca Jezusowego (nr 8: "eo fine") i w sposób pośredni z celem ogólnym, jakim jest "chwała Boga i uświęcenie jego członków".

W logice i dynamice naszego nowego tekstu, ten cel apostołski i eschatologiczny jest uwypuklany ustawicznie. Jest to cel, bez którego nie można zrozumieć ani chwały Bożej, ani świętości, ani kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Zauważyliśmy to w odniesieniu do pojęcia "świętości" w wypadku, gdy jedynie odnosi się do pojęcia "doskonałej miłości" i do pojęcia "przyłgnięcia do Osoby Jezusa". Gdy chodzi o chwałę Boga, jest ona połączona w nr 13 ze świadectwem o prymacie Królestwa i w nr 25 z naszym uczestnictwem w dziele pojednania ludzkości. Rzeczywiście, to właśnie w dążeniu do osiągnięcia świętości i w "całkowitym zaangażowaniu się na przyjście nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie" chwała Boga odnajduje swój wyraz i realizację.

Według dobrze znanej wypowiedzi św. Ireneusza: "Chwała Boga to żywy człowiek, a życie człowieka to wizja Boga" (Adv. Haer. IV, 20,7). Całość tekstu godna jest przemyślenia celem odpowiedniej interpretacji tej wspaniałej maksymy (por. tekst z Officjum czytań z 28 lipca). Dla św. Ireneusza chwała Boga to Jego objawienie się w stworzeniu świata i w człowieku żyjącym i odkupionym. Widać stąd, że żyć w tej wizji Boga i być zdolnym pozwolić innym żyć tym istotnie, to znaczy popierać nadejście nowej ludzkości, a zarazem pomnażać chwałę Boga.

Cechy tej "nowej ludzkości" zostały naświetlone w naszym tekście w nawiązaniu do "Prymatu Królestwa"; ten "nowy świat", nowy człowiek, stworzony według Boga w sprawiedliwości, świętości i prawdzie, ludzkość uwolniona od grzechu i odnowiona w jedności, zjednoczona w Ciele Chrystusa i poświęcona na chwałę i radość Boga (por. III 2,3; Konst. nr 12, 23 25).

4. 3. Zagadnienie to jasno przedstawiają nasze Konstytucje, gdy mówią o "dehoniańskiej inspiracji zakonnej", jako o zbliżeniu się do tajemnicy Chrystusa, serca ludzkości i świata (19) w kontemplacji Serca Chrystusa.

"by włączyć się w ten nurt zbawczej miłości, ofiarując się za naszych braci za wzorem Chrystusa i wraz z Nim".

To włączenie konkretyzuje się powoli w toku tekstu w słowach: "służba, gotowość, solidarność, uczestnictwo, współpraca, uwolnienie, odnowa, wynagrodzenie, pojednanie, budowanie, wznoszenie...". Nomenklatury tej można oczywiście nadużywać zatracając ją i zniekształcając w projekt czysto socjologiczny lub polityczny. Z całą pewnością zaś, nadejście nowej ludzkości realizuje się poprzez "małe i wielkie wydarzenia" i "oczekiwania i dokonania ludzkie", w "wysiłku wyzwolenia, realizacji najgłębszych ludzkich dążeń, w nadziei bardziej ludzkiego świata i w budowaniu społeczności ziemskiej" (por. nr 35 — 38). Zresztą sens samego słowa "świętość" może być odwrócony, jak to widzieliśmy, gdy chodzi o projekt ascetyczno

—moralny osobistego doskonalenia się. To przecież od wiary i miłości zależy zakonny stan uświęcenia, jak również od zaangażowania się w nadzieję nowej ludzkości.

Nasz tekst nie nadaje temu tematowi żadnej dwuznaczności ani niedokładności w jego całym rozwinięciu:

- zjednoczenie z Chrystusem w Jego miłości (15–25)
- uczestniczenie w zbawczej misji Kościoła w służbie zbawczej misji Ludu Bożego w dzisiejszym świecie (26–34);
- wrażliwi na wezwanie świata (35–39);

jak również w różnych sformułowaniach:

- w Nim nowy człowiek został stworzony według Boga...(12)
- W otwartym Boku Ukrzyżowanego, razem ze świętym Janem, widzimy znak miłości, która przez całkowity dar z siebie samej na nowo stwarza człowieka według Boga ... z Chrystusem i za Jego wzorem (21);
- na chwałę i radość Boga (25);
- w Jezusie Chrystusie (39).

## 5. Na chwałę i radość Boga (nr 25)

5. 1. To trzecie określenie "celowości" jest oczywiście sformułowaniem zasadniczym. Chwała Boża jest celem pierwszym i ostatecznym, podobnie jak Jezus Chrystus jest dla chrześcijan "Pierwszym i Ostatnim" (nr 12).

Jest to najważniejsze ze sformułowań, użyte w starych Konstytucjach, jako wyjątkowe, skąd wynika cała reszta: uświęcenie, kult Najśw. Serca Jezusowego, religijne zaangażowanie, obowiązki apostołskie ...itp. Tak samo w medytacji "Zasada i Podstawa" w Ćwiczeniach św. Ignacego: "Człowiek stworzony jest po to, aby chwalić, czcić i służyć Bogu, Panu naszemu", oraz w tekście nowych Konstytucji w nr 13. powołanie zakonne określone jest jako "szczególny dar dla oddania chwały Bogu".

Sformułowanie powtórzone w nr 25 uwieńcza rozwinięcie o "naszym życiu duchowym" (nr 16), lub też dokładniej, o przeży-

ciu, do którego jesteśmy powołani, aby się zjednoczyć z Chrystusem w Jego miłości dla Ojca i do wszystkich ludzi. Numer ten ( nr 25) brzmi podobnie jak 21 rozdział Apokalipsy, poprzez historyczne wskreszenie "nowych niebios i nowej ziemi". Chwała Boża jest tym, co zajaśnieje na końcu a co powinno być na początku, jako zasada całego naszego życia jak i każdego życia i całego wszechświata.

Słowo to powróci w nr 58, w nawiązaniu do naszego "Ecce venio" i postuszeństwa, pod koniec rozwinięcia analogicznego do rozwinięcia w nr 25:

"Ecce venio określa fundamentalną postawę naszego życia. Czyni z naszego postuszeństwa akt oblacji, upodabnia nasze życie do życia Chrystusa dla zbawienia świata i chwały Ojca" (nr 58).

Nie wdając się tutaj w egzegetyczne i teologiczne badania słowa, istoty i zasięgu "chwały" (por. na ten temat: VTB "chwała"; E.F. "chwała" i bibliografię ...), zapamiętajmy jednak, że temu zasadniczemu, podstawowemu celowi "Chwały Boga", podporządkowane są cele "świętości" i "nadejście nowej ludzkości", co nie znaczy oczywiście, że cele te są drugorzędne lub fakultatywne.

5.2. "Na chwałę i radość Boga" jest to, jak to można odczuć, piękne wyrażenie tego, co można potraktować jako istotne i zasadnicze prawo naszego życia jako Księży Najświętszego Serca Jezusowego: to "prawo czytej miłości", szczególnie podkreślane przez O. Dehona.

Odnosnie do naszego wyrażenia "czysta miłość", trzeba sobie zdać sprawę z jednego użycia terminu przez O. Dehona, z jego własnego upodobania, aż do cytowanego już sformułowania, które z początku być może zaskakuje, lecz które jasno zapowiada linię inspirującą naszego nr 25 Konstytucji i ich całości: "Czysta miłość jest zbawieniem Kościoła i ludu, jest tym, co rozwiązuje cały aktualny problem społeczny" (CF III 45 – 47; 25.07.1988 r. por. Studia Deh.

4 "Projekt O. Dehona"; por. spis miłość – czysta miłość).

Nowe Konstytucje nie podejmują wyrażenia "czysta miłość", lecz samo "prawo czystej miłości" znajduje się w wyrażeniach wskazujących radykalizm i absolutny wymóg tej miłości, której aktywną obecność doświadczamy w naszym życiu (zob. nr 9. 14. 25) Słownictwo Dyrektorium Duchowego (czysty, wszystko, nic, absolutnie, ostatecznie, itd... ) i rozwinięcie tematu poświęconego czystej miłości i czystej intencji (por. 1§ 2 i 5; §6 3 i 12) są, być może zajmujące, lecz nowe Konstytucje są równie wymagające, mówiąc o "świętości", o "miłości doskonałej" (nr 13 – 14) i o zaangażowaniu się bez zastrzeżeń w prawdziwe "świadczenie prorocze" (nr 19). Zjednoczyć się z Chrystusem w Jego miłości dla Ojca i dla ludzi – "zasada i centrum naszego życia", to bezwzględnie, jak On, postawić sobie za cel chwałę i czystą miłość Ojca. Jezus szuka wyłącznie chwały Tego, który Go posłał (por. J 7, 18), wszystko cokolwiek czyni, czyni w tym celu "aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu (J 14, 13) trwając w Jego miłości i zachowując Jego przykazania (J 15, 10) i umierając dla ludzi z czystej miłości do Ojca (J 14, 31).

5. 3. W nawiązaniu do tego zaobserwujemy, jak bardzo często użycie sformułowania "dla Ojca i dla ludzi" (nr 3, 6, 10, 14, 17, 23, 25 itd), bądź dla miłości Chrystusa, bądź dla naszej miłości i naszej oblacji. Tutaj również teologia miłości (miłosierdzia), jedynej "agapy", jedynej miłości, jest problemem, który należy wziąć pod uwagę. Ani paralelizm, ani dychotomia, lecz dialektyka chrześcijańskiej miłości przejawia się w tych określeniach. We wzajemnym poznaniu, we wzajemnej miłości Ojca i Syna, miłość Chrystusa do ludzi ma swą podstawę i swój cel (por. J 10, 15). Jego umiłowanie ludzi i jego solidarność są wyrazem Jego miłości do Ojca. To samo dotyczy miłości Kościoła: w jego służbie ludzkości objawia się i urzeczywistnia jego miłość jako Oblubienicy Chrystusa. W tej linii również nasza misja i działalność apostołska, nasza solidarność z ludźmi mogły i powinny być działaniem i życiem "czystej

miłości"; nasza świętość i "nadejście nowej ludzkości" istnieją "na chwałę Boga".

W tej perspektywie nacisk nowych Konstytucji na odwoływanie się do świata, do ludzi, do ludzkości, do tłumów itd..., nabiera swoistego znaczenia. Perspektywa ta nie odpowiada ściśle perspektywie Dyrektorium Duchowego, ale bardziej ascetycznej i zwróconej ku wnętrzu. Można zauważyć że koncentrując wszystko na zjednoczeniu z Chrystusem w jego miłości i jego ofierze powoduje iż wypływa z tego zjednoczenia i obłacji samo uwrażliwienie na wezwania świata (por. nr 35). Nasze nowe Konstytucje idą w tym samym kierunku – głębokiej wierności dehonianańskiej według prawa "czystej miłości", która jest "zbawieniem Kościoła i ludzi, oraz rozwiązuje cały problem społeczny" (CF III, 46)

Ten jedyny i bezwzględny cel, jakim jest chwała Boża, jest więc również podstawowym prawem naszego życia, prawem czystej miłości, "zjednoczeniem w usiłowaniach wg dziwnego sformułowania św. Magorzaty Marii – przynajmniej jako ukazany ideał "doskonałej miłości", nowe prawo życia w miłości, ciągłe dążenie w samym posiadaniu, o którym mówi św. Paweł w Flp 3,12: "Nie mówię, że już to osiągnąłem, już stałem się doskonałym, lecz pędzę, abym też to zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa". Nasz tekst Konstytucji świadczy o tym na swój sposób, pomnażając słowa: "wezwanie", "poszukiwanie", "wysiłek" i zapraszając do odkrywania "coraz bardziej i wciąż więcej" (nr 17), dla umocnienia zjednoczenia oraz ciągłej jego odnowy i pogłębiania.

## 6. Radość Boga

Kończąc, odnotujmy zaskakujące i znaczące pojęcie "radość Boga", wprowadzona do tradycyjnego sformułowania.

6.1. Jest to zasakujące, bo mówi chętniej o "chwale" Ojca, a o wiele mniej o "radości", nawet wtedy, gdy przypomina często Jego nieskończoną szczęśliwość. Radość wydaje się być antro-

pomorfizmem, którego nie należy nadużywać mówiąc o Bogu transcendentnym. W samej istocie wyrażenie "radości" w sformułowaniach biblijnych, oznacza radość człowieka.

Por. VTB tytuły: radość życia, radość Testamentu, kultu, wierności, wieczności, radości Ewangelii: radość zbawienia, radość Ducha, radość nowego życia, radość wiekuista. Jednakże tu i ówdzie pojawia się problem radości samego Boga: por. Iz 65, 18: "Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu radość".

Przed wszystkim jednak w Ewangelii św. Łukasza: radość Chrystusa wyrażająca się jako "Syn" w Łk 10,21; lub Łk 15,7 – w nawiązaniu do owcy zgubionej lub zaginionej drahmy: radość w niebie lub radość aniołów Bożych (15, 10). Według TOB jest to (uwaga 'a' i "b") "radość dla Boga", radość Boga.

Byłoby tu rzeczą konieczną dokładne przestudiowanie słownictwa. Słowniki rozróżniają

- radość niewypowiedzianą i jej zewnętrzne objawy (agalliaisthai: por. Łk 1, 14; 1, 44; 1, 47,; 10, 21; J 5, 35; 8, 56;
- radość świętowana wspólnotowo (euphrainein: por. Łk 12, 19; 16, 19; i przede wszystkim 15, 23. 24. 29. 32);
- wreszcie radość odczuwana wewnętrznie (chairein/chara), której poprzednikami są wyrażenia: cieszyć się i nie posiadać się z radości (Mt 5, 12.14; jP 1, 8; 4, 13; Ap 19, 7); cieszyć się i bawić się (Łk 15, 32).

Mówiąc o radości Boga, samo wyrażenie "radość Boga (chairein/chara) jest używane najczęściej. Tą wewnętrzną radością Boga są przede wszystkim: niebo, aniołowie, przyjaciele, pasterze i kobiety, którzy powinni "radość się ze Mną" tą samą radością. Ojciec syna marnotrawnego wewnętrznie, w sercu poddaje się litości (esplankhnisthē 15,20) i "radości ze spotkania (charenai 15, 32).

## 6.2. Czym jest "radość Boga"?

Bóg w Starym Testamencie i Ewangelii jest duchem odwiecznym, niezmiennym i niezmiernym, a więc z pewnością "nierwżliwym" w dosłownym znaczeniu tego słowa. Lecz nie objawia się jak "odporny" na wewnętrzną radość w nawrócenia grzesznika, (a więc: na "nie-radość", smutek z nie-nawrócenia). W "nieposiadaniu się z radości" Jezusa w Łk 10, 21, jest to radość Syna, która wyraża się w: "wysławiam Cię, Ojczy...". "Boga nikt nigdy nie widział, Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca (o Nim) pouczył" (J 1, 18). W Synu "wrażliwym" na radość Ojca, który jest odkryty, jest Ojcem wrażliwym na radość (i smutek).

- "Radość" Boga, to przede wszystkim Jego absolutne szczęście, radość miłości interpersonalnej Ojca, Syna i Ducha Świętego. Radość ta jednak nie zależy absolutnie od tego, kim sami jesteśmy, co robimy i jak cierpimy.
- Lecz czyż nie powinno się mówić o radości Boga miłującego tych, których stworzył? I to nie tylko na sposób Boga Platona i Arystotelesa, jako obiektu pożądania (hos eromenon) — Dobra i najwyższej Piękności, miłowanego jednostronnie miłością — pożądaniem, jak rośliny słońce; Jednak w istotnej, rzeczywistej relacji interpersonalnej, w której Bóg jest Miłością, jest istotnie również "podmiotem", osobą, która kocha. Jak można sobie wyobrazić, że nawet określona jako "agape", niezależny i twórczy dar, miłość w Bogu byłaby tylko "Dobrem udzielającym się w samym sobie" według słynnej formuły filozoficznej, analogicznej do twórczego ciężaru jego przedmiotu? Czy miłość w Bogu ogranicza się do budującego urzeczywistnienia w miłowanym?

Każda miłość jest nieuchronnie "namiętnością" zakochanego, a nie tylko kochanego. Nie ma to z całą pewnością nic z naszej "namiętności" i naszymi "pasjami", lecz posiada jakąś wrażliwość, w zależności od której w Nim, miłość i radość (i smutek) nie są Mu obce. Dlatego nie można mówić o istotnej Niezmienności. Kochać i być kochanym jest dla człowieka najwyższą formą radości (H. Volk in EF "radość" s. 388). Jakie by nie było wyjaśnienie teologiczne, czy można odmówić Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bogu Jezusa Chrystusa tej "wrażliwości" na radość bycia kochanym przez człowieka ( a więc smutku na skutek nie bycia kochanym)?

Ten trudny temat "radości" i "cierpienia" Boga stał się bardzo aktualny: por. Dehoniana 1980, s. 169 – 176, "Na chwałę i radość Boga" (G. Manzoni), wraz z krótką bibliografią s. 170 w uwagach.

6. 3. Domyślamy się, co dorzucą w sformułowaniu nr 25, pojęcie "radości Boga" do pojęcia "chwała Boga" w podsumowaniu rozwinięcia o "wynagrodzeniu" (nr 23 – 25). Ta "wrażliwość Boga odkryta przez Osobę Chrystusa, jest przypomniana w pewnym sensie w wystąpieniach i przesłaniu w Pary-le-Monial. Jest to uzasadnienie i podstawa "wynagrodzenia".

Miejsce, aby do tego powrócić, znajdzie się w komentarzu tych numerów i nawiązaniu do "kultu miłości i wynagrodzenia", o którym jest mowa w nr 7 i do "charyzmatu proroczego" przypomnianego w nr 27. Ogólnie rzecz biorąc, przez pojęcie "radości" Boga złączonego z pojęciem "chwały" Boga, jako jedynego celu naszego życia, zaznaczona jest jasno bezinteresowność miłości: ponad "chwałą" Boga, "rozkosz" Boga. Jest to bez wątpienia nadanie wyrażeniu "pełna rozkosz Boga", tak ulubionemu przez O. Dehona, nowego oddźwięku: nie tylko Jego woli i Jego prawu należy się całkowite posłuszeństwo w wyrzeczeniu się swojej woli, ale jak mówi Dyrektorium, zadośćuczynienie, które zaspokaja Jego głód miłości czystej i prawdziwej (I § 5).

Św. Teresa z Lisieux wyraża to na swój sposób: "Wielcy Święci pracowali na chwałę Boga, lecz ja, która jestem tylko małą duszą pracuję tylko na Jego radość i byłabym szczęśliwa, znosząc największe cierpienia, gdyby to mogło spowodować Jego uśmiech, choćby jeden jedyny raz..." ( Wchodzę w życie s. 84 – 85)..., nawet gdyby On o tym nie wiedział, dorzuciła (wg Rady i w wspomnienia 57).

Upodobanie i radość Boga, to w pewnym sensie cel jeszcze bardziej przejrzysty niż Jego chwała. Jeżeli prawdą jest, że "chwała Boża to żyjący człowiek" (Św. Ireneusz), jesteśmy z całą pewnością tą chwałą zainteresowani. Jest to stawka naszego życia: uzasadnione roszczenie, a nawet przedmiot autentycznej, logicznej i niezbezdnej nadziei chrześcijańskiej. Jednak absurdalne przypuszczenie wyrażone w tym: "nawet gdyby On o tym nie wiedział" Teresy z Lissieux, to być może czymś z czystej miłości, w pełnym opuszcze-

niu Jezusa na krzyżu (por. Mk 15, 34).

Aby opisać "sam cel" naszych dzieł i naszego życia, O. Dehon w swoim Dyrektorium pisał, podobnie jak nasze nowe Konstytucje: "na chwałę naszego Pana i dla radości Jego Boskiego Serca" (Dyr. Duchowe I § 5).



## HISTORIA

1. **Nowe podejście**
  - 1.1. Sformułowanie nr 15
  - 1.2. Perspektywa ewolucyjna
  - 1.3. W teologicznej refleksji
2. **Dla każdego z nas**
  - 2.1. Postępowanie egzystencjalne
  - 2.2. Nieprzerwany dialog
3. **Dla naszych wspólnot**
  - 3.1. Historia wspólnotowa
  - 3.2. Od początków łaski
  - 3.3. Stały rozwój
4. **Konkluzja: opiewając Jego chwałę**
  - 4.1. Klimat duchowy i doktrynalny
  - 4.2. Próba teologicznej syntezy
  - 4.3. Dla medytacji...

## 1. Nowe podejście

### 1.1. Chcielibyśmy tutaj skomentować, niewątpliwie, trochę zaskakujące sformułowanie numeru 15 naszych Konstytucji:

“Dla każdego z nas i dla naszych wspólnot życie zakonne jest historią...”.

Pozornie numer ten jest tylko prostym zakończeniem paragrafu 2(nr 10–15), a przez pojęcie “łaski początków” zapowiada i wprowadza następujące po nim rozwinięcie o “życiu duchowym” Księża Najświętszego Serca Jezusowego (nr 16), ich “obranego celu duchowego” lub “ich specjalnej łasce” (nr 26). W rzeczywistości określenie to jest tutaj ważne, gdyż formułuje podstawową zasadę lektury i interpretacji: zasadę, którą często streszcza się jedynie w dwóch słowach: “dynamicznej wierności”.

To, co w istocie jest tutaj podkreślone, to egzystencjalny i ewolucyjny charakter, waga “doświadczenia” i historyczne ujęcie samego życia zakonnego jako faktu życiowego i historycznego. W życiu i historii ludzi, jakimi jesteśmy – “dla każdego z nas” – jest to fakt i historyczny rozwój życiowy naszego powołania i naszego życia zakonnego. W historii i życiu Kościoła życie zakonne to narodziny, ustanowienie, organizacja i rozwój tych “ciał”, jakimi są nasze wspólnoty – “każda z naszych wspólnot” – a szerzej tych wspólnot, którymi są zakony i instytuty zakonne, między innymi tej wspólnoty, jaką stanowi całość naszego Zgromadzenia. Krótko mówiąc, życie zakonne umiejscowione w “ Kościele”, jako w swojej przestrzeni życiowej, umiejscowione jest również w czasie. Ma ono również swoją historię, lub jak mówi nasz tekst “ono jest historią”.

## 1. 2. Ta historyczna i ewolucyjna perspektywa jest również perspektywą naszych Konstytucji:

nr 1, gdzie stwierdzone jest, że Zgromadzenie, zakonny instytut, którego "O. Dehon otrzymał łaskę i misję wzbogacenia Kościoła ..., zostało powołane, by wydać owoce tego charyzmatu, zgodnie z wymogami Kościoła i świata", aż do nr 144, gdzie przypomniane jest, że "nasze życie zakonne uczestniczy w rozwoju, próbach i poszukiwaniach świata i Kościoła..., ciągle od niego żąda się wyjaśnień..., że wybór życia zakonnego dla zachowania swojej żywotności, wymaga ustawicznego nawracania do Ewangelii, do gotowości serca i postawy na przyjęcie Bożego Dzisiaj".

Poza tymi trzema numerami (1, 14, 144) właśnie w całości tekstu ta zasada dynamicznej wierności, w ciągłej ewolucji i stałym przystosowaniu, znajduje swoje zastosowanie i daje się odczuć. Ujrzymy ją w trakcie rozpatrywania i badania każdego rozwinięcia. Jest to szczególnie odczuwalne w rejestrze słów: "wysiłek" (10,40), "rozwój" (15), "stale" (15, 75), "zadawać pytania" (61, 66), "rozważać regularnie" (70), "coraz bardziej odkrywać" (17) i przede wszystkim "szukać" i "poszukiwać" (26, 28, 34, 35, 49, 59...) Nr 75 w nawiązaniu do życia wspólnot w relacji do Prowincji i Zgromadzenia, ilustruje i uściśla w dosyć dobry sposób niedopowiedzianą zasadę nr 15:

"Ta ustawiczna wymiana jest rękojmią ciągłości i wierności, koniecznej dla dynamizmu całego Zgromadzenia".

Pozwala ona na przystosowanie do misji i na poszukiwanie wspólnej inspiracji nieodzownej dla jedności.

Mamy tutaj całe słownictwo "dynamicznej wierności", według której "dla każdego z nas i dla naszych wspólnot życie zakonne jest historią" (15).

1. 3. Trzeba zaznaczyć, że podejście to jest dosyć nowatorskie w sposobie rozpatrywania życia zakonnego, jak również jego analizowania.

Jest to przecież rodzaj "dynamiki", którą wywołała normalna definicja stanu zakonnego jako "stanu doskonałości do osiągnięcia" (status perfectionis acquirendae). W istocie jednak perspektywa ta pozostała statyczna. Wychodzono zasadniczo od "stanu zakonnego", odpowiednio określonego przez jasne i rozstrzygające sformułowania, do którego Zgromadzenie było zaklasyfikowane i podporządkowane (trzy śluby, formy: kontemplatywna, względnie aktywna, pustelnicza lub klauzurowa...).

Odnotowano, że nawet w tekstach ostatniego Soboru - w rozdziale VI KK i Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego na jaw wychodzi ten typ prezentacji, typ "esencjalny", który jednak nie harmonizuje z ogólnym dynamizmem refleksji w Kościele.

Sobór jednak przywraca – jeśli tak można powiedzieć – zakonników Ludowi Bożemu, którego wszyscy członkowie powołani są do świętości, każdy w zależności od swojego daru, szczególnego charyzmatu, który jest mu udzielony przez Ducha Świętego. Dokładnie umiejscowione w stosunku do powszechnego powołania i do świętości oraz do świadczenia o eschatologicznym charakterze Kościoła, życie zakonne ukazuje się w swojej prawdziwej perspektywie tak historycznej, jak i ewolucyjnej. Obecne traktaty o życiu zakonnym są w całości o wiele bardziej uwrażliwione na samą ewolucję historyczną. W mniejszym stopniu wychodzą od założeń niż z wizji i samej istoty form uświęconego życia na przestrzeni historii Kościoła. Refleksja teologiczna podąża szybciej za refleksją historyczną, która dostarcza jej swojego charakteru i którą interpretuje w świetle Objawienia.

Nie rozwijając dalej tego bardzo ogólnego aspektu, jasne jest, że formuła naszych Konstytucji odnosi się już do tego rejestru: Ono jest historią... rozwija się ono i żywi tym, co Kościół oświecony przez Ducha Świętego czerpie stale ze skarbcza wiary.

## 2. Dla każdego z nas

### 2. 1. Postępowanie egzystencjalne

Poprzez sformułowanie w nr 15: "Każdy z nas" jest przede wszystkim odsyłany do własnej historii osobistej, historii swojego powołania, swojej formacji, a jeszcze bardziej ogólnie - do swojego własnego przeżycia duchowego i zakonnego.

Zaznaczyliśmy już nowatorstwo tych nowych Konstytucji w tym, co nazwaliśmy ich "akcentem pedagogicznym" w sformułowaniu tytułów i podtytułów oraz w ich przedstawieniu bardziej opisowym i przekonywującym, niż jedynie instruującym (por. 1. 2. 3). Odwoływanie się do przeżycia, nadaje rzeczywiście rytm całości tekstu.

- Z przeżycia wiary O. Dehona (nr 2), do naszego przeżycia wiary z wszystkimi naszymi braćmi (nr 9), na to, co odpowiada przeżyciu O. Dehona i naszych pierwszych ojców (nr 16).

Odwoływanie się do przeżycia jest tym, co nadaje całości pewnej wewnętrznej dynamiki, w której zauważymy i wyróżnimy "czasy" i "chwile" w każdej większej części ( 1— 39; 40 — 85), w szczegółach paragrafów i numerów.

Naturalnie chodzi tu o naszą egzystencję, o naszą osobistą historię, w której "każdy z nas" musi nieustannie udzielać wyjaśnień w wyborze życia zakonnego dla zachowania swojej żywotności.

"wymaga ciągłego spotkania z Panem w modlitwie, ustawicznego nawracania do Ewangelii, gotowości serca i postawy otwartej na przyjęcie Bożego Dzisiaj" (nr 144).

### 2. 2. Nieustający dialog

Dla teologii chrześcijańskiej: przeżycie duchowe jest przede wszystkim "aktem lub zbiorem aktów, poprzez które człowiek łączy się z Bogiem", lub dokładniej "aktem człowieka oddającego się Bogu, który go wzywa". Przeżycie religijne jest świadomością tej odpowiedzi na wezwanie, uchwycenie tego kontaktu po-

przez dar, odkrycie Boskiej obecności w tonie słowa "tak", które nas w ten kontakt wprowadza" (J. Mouroux, *Przeżycie chrześcijańskie - wprowadzenie do teologii*, s. 26).

Definicja ta, być może przy pierwszym zetknięciu, trochę abstrakcyjna i ogólna, może jednak pomóc w zrozumieniu samej struktury naszego tekstu. Struktura ta w pewnym sensie odbija samą dynamikę całej historii powołania, z dwoma "czasami" odkrycia lub interpretacji i odpowiedzi.

- a więc, dla O. Dehona: odkrycie opisane w nr 2–4 i odpowiedź zawarta w nr 5–7;
- a dla naszego przeżycia, w tej samej strukturze dialogalnej od nr 10–12 do 13–14 i od nr 19–21 do nr 17–18; 22 – 24; 26–39.

Praktycznie to "tak", w którym realizuje się i urzeczywistnia autentyczne przeżycie duchowe, jest to samo nasze życie w swojej historii, w różnych swoich aspektach opisanych w Konstytucjach, w życiu obłacji, w służbie Kościołowi i światu (16–39), w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie oraz w życiu wspólnotowym i eucharystycznym (40–85), z wszystkimi kolejnymi "tak", które narzuca uczestnictwo w rozwoju w próbach i poszukiwaniach świata i Kościoła. Gotowość serca i nasza postawa są pierwszym warunkiem autentyczności naszych "tak", a więc naszego przeżycia duchowego, naszego życia zakonnego, przeżywanego naprawdę jako "historia".

Znajduje się tutaj, jak sądzimy, klucz do lektury, dla medytacji i zrozumienia naszych Konstytucji.

Jesteśmy zaproszeni nie tylko do zweryfikowania naszych wiadomości, lecz do stworzenia naszego serca, aby odpowiedzieć — mówi O. Dehon w *Dyrektorium Duchowym* — "na wezwanie Pana naszego"..., "na natchnienie łaski i prowadzenia Opatrzności" (*Dyr. Duch. - Wstęp*), to co jest sposobem na przyjęcie Bożego Dzisiaj. Wierność wezwaniom zawiera w sobie uwrażliwienie na natchnienia i prowadzenie Opatrzności. Jest to wierność dynamiczna w świecie i Kościele, w rozwoju i poszukiwaniach. Ścisłej, jest to życie eklezjalne w Kościele oświeconym przez Ducha Świętego. Nasze życie zakonne pod przewodnictwem Ducha Świętego jest "historią".

Również w tej perspektywie duchowej, czysto eklezjalnej i dynamicznej wierności, powinny być proponowane, projektowane, badane i przyjmowane "przystosowania" i "odnowy" jako części i elementy zakonnej i duchowej historii.

### 3. Dla naszych Wspólnot

3. 1. Jest to oczywiście sama historia naszego Zgromadzenia.

Chodzi tu przede wszystkim o nią: numer odpowiadający Dyrektorium Generalnemu uściśla to dosyć precyzyjnie w bardzo sugestywny sposób: kontekst kulturalny, społeczny i eklezjalny, założenia, przeżycie duchowe i apostołskie O. Dehona, historii początków i rozwoju — wszystko to odsyła nas przede wszystkim nie do sformułowań i definicji lecz do sytuacji i przedsięwzięć lub raczej do ludzi i do samego ich przeżycia i doświadczenia.

Jest to ujęcie czysto biblijne, polegające na dostrzeganiu działania Boga i roli w Jego darach (charyzmatach), oraz w czynach i gestach. Historia życia zakonnego przywrócona jest do historii boskiego nauczania dla zbawienia i uświęcenia świata. Nasze Zgromadzenie stanowi część tej historii nie na mocy postanowienia i wysiłku ludzkiego, lecz "przez łaskę i misję" (nr 1) w "nurcie zbawczej miłości" (nr 21). To oznacza, że rozwój, o którym mówi nr 15, powinien być nie tylko powszechnie stwierdzony, uznany i badany, lecz również podejmowany. Dla przeżytych wartości (obłacja, ofiara, wynagrodzenie, kult Najświętszego Serca Jezusowego itd...) i dla form życia (praktyki i organizacja), jak i dla sposobów naszego uczestnictwa w misji kościelnej (nr 34) lub form obecności i świadectwa (nr 144) winna być przestrzegana zasada przedstawiona w nr 15. Jest to zresztą wyłącznie powtórzenie, w bardzo syntetycznym sformułowaniu zasad podstawowych, które są kryterium tego, co nazwaliśmy "dynamiczną wiernością".

#### 3. 2. "Od łaski początków"

Jest to druga zasada przedstawiona przez Sobór dla przystosowanej odnowy życia zakonnego. Pierwszą było "podążanie za Chrystusem według nauki ewangelicznej co powinno być przestrzegane przez wszystkie instytuty jako ich nadrzędna reguła" (DZ 2a i b). W ten sposób znajdują swoje uściślenie ważne odnośniki i jedyne normy wszelkiego ponownego wartościowania, wszelkiej odnowy i wszelkiego przystosowania.

Ta "łaska początków" to dla Księża Najświętszego Serca Jezusowego przeżycie wiary O. Dehona. Przeżyciu temu tekst Konstytucji poświęca pierwszy swój rozdział zatytułowany: "Zgodnie z charyzmatem O. Założyciela":

"Zgromadzenie bierze swój początek z przeżycia wiary O. Dehona" (nr 2)

Przeżycie to jest źródłem i pierwszym wyrażeniem tego, co się nazywa "duchem Zgromadzenia" w jego głównych orientacjach doktrynalnych, duchowych i apostołskich: "specyficzna i pierwotna idea i charakter własny Instytutu" (nr 6).

Mając to na uwadze, tytułem dokumentu do konsultacji, Kapituła Generalna zatwierdzająca nowe Konstytucje zażądała, aby odtworzono w aneksie teksty dwóch pierwszych rozdziałów Konstytucji łacińskich z 1906 – 1956 r. treściowo wiernych, według opinii O. Dehona pierwszym Konstytucjom francuskim z 1885 – 1886 r. Te dwa pierwsze rozdziały były traktowane przez O. Założyciela jako podstawowy akt Zgromadzenia: "Nie powinniśmy nigdy stracić z pola widzenia naszego celu i naszej misji w Kościele, takie jakie są wyznaczone w dwóch pierwszych rozdziałach naszych Konstytucji ("Testament duchowy" – 1914 r.).

Tekst z 1885 – 1886 r. odtwarzany w St. Dehoniana nr 2, podejmował i trzymał się dosyć ściśle tekstu zredagowanego w latach 1887 – 1878 przez O. Dehona i komentowanego przez Niego samego nowicjuszom w kwietniu 1881 r. (por. C.F. V, 80 – 91, w Studia Dehoniana nr 10, s. 186 – 190 i uzupełnienie II. Obydwie wersje A i B, powtórzone, s. 225 – 245).

O tych różnych tekstach po r. w Studia Dehoniana nr 4 w "Zamierzeniu O. Dehona" (przez O. Denis): s. 8 – 14: analiza tekstów z 1881 r.; s. 124 – 135: porównanie tekstów z 1881 i 1885 r. (rozdz. I); s. 135 – 155: analiza tekstów z 1885 r. (rozdział II – IX).

### 3. 3. Stały rozwój

Historia Zgromadzenia jest historią stałej odnowy i jej ciągłego przystosowania.

rozwijają się ono i żywi się tym, co Kościół, oświecony przez Ducha św., czerpie stale ze skarbcza wiary.

W związku z tym tematem Sobór wskazuje trzy zasady:

- zjednoczenie z życiem Kościoła w jego inicjatywach i zamierzeniach w różnych dziedzinach, bacząc na jego potrzeby;
- dokładna informacja o kondycji człowieka i rozeznanie w cechach charakterystycznych dzisiejszego świata;
- odnowa duchowa ludzi i wspólnot (por DZ 2).

To z samej natury życia zakonnego wynikają te zasady przystosowania i odnowy. Ta zaś jest wymogiem misji (charyzmatu i funkcji) życia zakonnego każdego instytutu w Kościele, surowego wymogu wierności Ewangelii i "łasce początków". Nie tylko więc jako niezbędnego warunku przeżycia (przez wewnętrzne przystosowanie), lecz mając na uwadze fakt, że życie zakonne jest "w służbie zbawczej misji Kościoła w obecnym świecie" (KK 43). Z braku tej przystosowanej i ciągłej odnowy misji, instytut nie tylko nie może przetrwać ale także nie ma już nawet prawa życia i przetrwania.

Głównym i niezbędnym czynnikiem tej odnowy musi być Duch Święty: "taką odnową musi się dokonywać pod natchnieniem Ducha Świętego" (DZ 2), w odnowie duchowej, bez której najlepsze przystosowania do wymogów naszych czasów nie mogą osiągnąć swojego skutku (DZ 2e). Jeżeli "życie duchowe jest historią" to właśnie dzięki Duchowi Świętemu, czynnikowi wszelkiego rozwoju, każdej odnowy i przystosowania, wszelkiego bogactwa, tak jak każdego prawdziwie duchowego życia.

Historia naszego życia zakonnego, to historia naszego życia duchowego i apostołowskiego, osobistego i wspólnotowego. Nr 16 opisuje je w wyrażeniach: "przybliżenia się do tajemnicy Chrystusa" i "bacznej uwagi na to, co w niewyczerpanym bogactwie tej tajemnicy odpowiada przeżyciu Ojca Dehona i naszych pierwszych ojców". Potwierdza słuszność użycia tego czasownika "odpowia-

dać" ( a nie "powielać") dla scharakteryzowania dynamicznej i historycznej wierności w pełnym znaczeniu tego słowa, tzn. wierności wcielonej w historię będącą historią samego rozwoju Zgromadzenia pod natchnieniem i przewodnictwem Ducha Świętego i w zjednoczeniu z życiem i historią Kościoła i ewolucji świata. W tym znaczeniu rzeczywiście dla i w instytucie "życie zakonne jest historią".

#### 4. Wniosek

"Na Jego chwałę"

##### 4. 1. Duchowy i doktrynalny klimat

W podsumowaniu naszych refleksji dla właściwego przybliżenia nowych Konstytucji, ten refren słynnego Hymnu Ef 1, 3 – 14 pozwoli nam odkryć i scharakteryzować jego duchowy i doktrynalny klimat.

Klimat ten jest w pewnym sensie stworzony i narzucony przez powtórzenie wyrażeń, cytatów, mniej lub bardziej jasnych odnośników, aluzji, z których tekst jest – jeśli można tak powiedzieć – usiany, zwłaszcza w pierwszej części (nr 1 – 39).

Bóg wszystkim we wszystkich (10); człowiek nowy, stworzony według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości (12); niewyczerpane bogactwo Chrystusa i Jego tajemnicy (16); miłość, która przewyższa wszelką wiedzę (17); Panem, sercem ludzkości i świata (19); gdy wszystko znajdzie swe dopełnienie w Chrystusie (20); ofiara życia, święta i przyjemna Ojcu (22); odnowa ludzkości w jedności (29); dzieło pojednania, uzdrowienia ludzkości, gromadzi ją w Ciele Chrystusa i oddaje na chwałę i radość Bogu (25); pełnia Królestwa (29); budowanie ciała Chrystusowego (38); nadejście nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie (39).

Nieodprarcie przychodzą na myśl Listy z niewoli św. Pawła, a przede wszystkim List do Kolosan . w porównaniu z Listem do Efezjan. W tym drugim znajduje się pięć wyraźnych odnośników (por nr 12, 19, 22, 31, 77). Trzy pierwsze rozdziały Listu do Efezjan a szczególnie potężny Hymn błogosławieństwa (1, 3 – 14),

zasługujący na to, aby być przeznaczony do medytacji, w kontra-punkcie jako drugi plan, odnoszący się do Pisma świętego, Naszej Reguły

#### 4. 2. Próba teologicznej syntezy

Nie wchodząc w szczegóły problemów poruszonych w nawiązaniu do tego Listu (autentyczność, struktura, stanowisko, adresaci itd..., por. różne wstępy) odnotujmy tylko, że krytyka, ogólnie bardziej zrównoważona, gdy chodzi o ten temat, uważa że te Listy z niewoli świadczą o stadium refleksji i doktryny Apostoła na temat tajemnicy Chrystusa i tajemnicy Kościoła. "List ten, pisze L. Ferfaux, zdaniem większości krytyków, niezależnie od kwestii jego autentyczności, jest najjaśniejszy jako esej teologicznej syntezy". (Chrześcijanin wg Św. Pawła " s. 24 –25). Jest to "Zwornik sklepienia..., apogeum myśli św. Pawła", ocenia O. Benoit.

Trzy pierwsze rozdziały od błogostawieństwa wstępnego (1, 3 –14), do modlitwy końcowej (3, 14 – 21), stanowią żarliwe doktrynalne rozwinięcie o zjednoczeniu pogan i żydów w jedną świątynię ( 1, 15 – 2. 22), o misji powierzonej Pawłowi, misji głoszenia tego misterium (3, 1 – 13). Tytuły zaproponowane przez TOB, pozwalają dostrzec główne, wyszczególnione wyrażenia: bezgraniczna łaska ( 1, 3, 14) – modlitwa oświecenia (1, 15 – 23) – od śmierci do życia ( 2, 1 – 10) – wszyscy zjednoczeni w Chrystusie (2, 11 – 22) – Paweł głosiцеlem misterium Chrystusa (3, 1 – 13) – poznać miłość Chrystusa (3, 14 – 21).

Hymn początkowy, w jednym, 28 linijkowym zdaniu, w tekście greckim, jest skandowany potrójnym refrenem:

"Na Jego chwałę" (w. 6.. 12. 14), według charakterystycznego schematu trynitarnego:

- ww. 3 – 6: Ojciec, który nas pobłogosławił... wybrani..., przeznaczeni, napełnieni łaską;
- ww. 7–12: Jezus Chrystus, umiłowany, w Nim mamy Odkupienie... odpuszczenie, w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia,

oznajmił nam tajemnicę swojej woli według postanowienia dla dokonania pełni czasów;

- ww.13–14: Duch święty jak pieczęć, zadatek naszego dziedzictwa na Odkupienie.

Uważne przestudiowanie słownictwa i struktury tekstu ukazuje zarazem jego precyzję jak i jego bogactwo doktrynalne i duchowe. Błogosławieństwo, wybór miłości, życzliwość, łaska, przybrani w Umilowanym...; w tym przywołaniu tajemnicy Chrystusa, z woli Boga, naszego chrześcijańskiego życia w cudownym świetle miłości i chwały, to wspinały materiało prawdziwej medytacji "ad amorem", którą modlitwa końcowa ( 3,14–21) poszerza i wznosi ponad wszelką wiedzę.

#### 4. 3. Dla medytacji

W nawiązaniu do "Ćwiczeń św. Ignacego" O. Dehon pisał:

"Bardzo je polubiłem, lecz mają one coś, co nie odpowiada ani mojemu temperamentowi ani mojej łasce: każą nam zbyt długo, kilka dni, czekać, zanim nam opowiedzą o miłości Boga ( NHV IV, 125).

Jest to niewątpliwie przesada, lecz prawdą jest, że w samym sformułowaniu "zasady i założenie", słowo "miłość" nie ukazuje się a medytacja "ad amorem" zaproponowana jest dopiero na końcu książki lub co najmniej po czterech tygodniach, jako owoc samych rekolekcji. Trzeba stwierdzić, że miłość jest obecna wszędzie w medytacji tajemnicy życia Jezusa, a nawet w medytacji o "śmierci" czy też o "piekle". Wyczuwa się jednak, że O. Dehon chciał i sam praktykował coś bardziej bezpośredniego i wyraźniejszego.

W tej intencji zredagował: "Życie miłości":

"jako miesiąc medytacji "ad amorem" nie dla śmiesznego zamiaru zastąpienia "Ćwiczeń św. Ignacego", lecz tylko, aby pomóc duszom w zachowaniu owoców tych praktyk i nawet w ich pomnażaniu (Wstęp).

A więc zaproponowany Hymn wstępny (Ef 1, 3 – 14) jest rodzajem medytacji "Zasady i założenia" naszego życia dehonjańskiego. Nasze Konstytucje odsyłają nas do niego wyraźnie w nr 19 a nr 17

długo cytuje zasadniczą treść modlitwy końcowej "ad amorem" (Ef 3, 14 – 21). Jest to przynajmniej zaproszenie do nagromadzenia z niej materiału medytacji przystosowanej do temperamentu dehonianckiego i dehonianckiej miłości, aby wkroczyć w klimat odnowy będący klimatem naszych nowych Konstytucji, teologicznym i duchowym tłem, będącym krajobrazem naszej Reguły Życia.



## Spis treści

I. Wstęp	V
Sposoby korzystania z "Przewodnika"	IX
Bibliografia	XV
Wykaz skrótów	XVIII.
Część pierwsza	1
Rozdział I	
Tekst	3
1. Z nowych Konstytucji	5
2. Nowe Konstytucje	22
3. Struktura literacka	29
Rozdział II	
Zasady główne	
1. Naśladować Chrystusa	39
2. Aby świadczyć o prymacie Królestwa	48
3. W Kościele	53
4. Pod kierownictwem Ducha świętego	57
Rozdział III	
Odnowa ducha	
1. Powołanie	67
2. Szczególny dar	72
3. Profesja	76
4. Konsekracja	79
Rozdział IV	
W służbie misji	83
1. Misja	85
2. De fine Congregationis	88
3. Aby osiągnąć świętość	91
4. Na rzecz nadejścia nowej ludzkości	95
5. Na chwałę i radość Boga	98
6. Radość Boga	101
	121

Rozdział V	
Historia	107
1. Nowe podejście	108
2. Dla każdego z nas	111
3. Dla naszych wspólnot	113
4. Wniosek	116
Spis treści	121



